Osiedle Lipowe
CENTRUM
Domy z ogródkiem w centrum miasta
www.centrum-sp.pl 605 292 450
REKLAMA

- "Dwa Światy" to wyjątkowy dzień w kalendarzu - mówi Bogdan Szczęśniak

s. 12

Najlepsza w Europie!

s. 34-35

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

OŁAWA TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 17 CZERWCA 2021, NR 24 (1466), CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Tak parkuje przewodniczący Rady Miejskiej

Na chodniku, na wcisk, blokując przejście... I to nie było jeden raz

s.6

To on chce wykopać 10 ton złota niedaleko Oławy

s.18-19

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
ODSZKODOWANIA
KOMUNIKACYJNE
MEDYCZNE
ZA WYPADEK PRZY PRACY
BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowaniaolawa.pl
REKLAMA

SIL-PRO Bloczki Silikatowe
Firma SIL-PRO Bloczki Silikatowe Sp. z o.o. poszukuje pracowników na stanowisko
• OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO,
• OPERATOR MASZYN,
• PRACOWNIK UTRZYMANIA RUCHU.
Miejsce pracy: Godzikowice 50M
Oferujemy: zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, atrakcyjne wynagrodzenie, stabilne warunki zatrudnienia
Adres: Godzikowice 50M, 55-200 Oława, e-mail: praca@sil-pro.pl
REKLAMA

Z papieżem spotkał się we śnie. To był znak

s.16-17

GRUPA ERGIS
PRACUJ Z NAMI W OŁAWIE!
SZUKAMY OPERATORA MSZYN
OPERATORA WÓZKA WIDŁOWEGO
DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
POD NR TEL. 604159107
REKLAMA

7 771509 080008 24

eprasa.pl 833cca03f5

WROCŁAW
Z sądu

OBROŃCY: - Zeznania biegłego pogłębiają nasze wątpliwości

Nie ma przełomu w sprawie. O nowym świadku ani słowa, za to biegły z laboratorium kryminalistycznego jedynie powtórzył to, co zeznawał wcześniej

Podczas kolejnego dnia procesu miłoszyckiego Krzysztof Koloch, biegły z zakresu badań genetycznych z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, tłumaczył przed Sądem Apelacyjnym, jak uzyskiwał profile DNA, które ostatecznie doprowadziły do nieprawomocnego skazania Norberta Basiury i Ireneusza M. przed Sądem Okręgowym. Za zamordowanie 15-letniej Małgosi zostali wtedy skazani na 25 lat więzienia.

Najważniejsze zdanie, jakie tym razem padło z ust biegłego, poza potwierdzeniem swoich poprzednich zeznań, jest to, że nie da się powtórzyć badań, bo podczas nich próbka ulega całkowitemu zniszczeniu. Nie można więc teraz zweryfikować, czy te badania były wykonane dobrze. Odpowiedzi biegłego były tak szczegółowe, że przeciętny człowiek niewiele jest w stanie z tego zrozumieć.

Ponieważ obrona wiele razy pytała, jak to jest możliwe, że na rajstopach Małgosi biegły znalazł pełny/czysty profil DNA Norberta Basiury, a nie było tam w ogóle śladów dziewczyny, która w tych rajstopach bawiła się przez wiele godzin, biegły nie wykluczył, że mogło tutaj dość do tzw. maskowania materiału genetycznego. Zdarza się tak - tłumaczył - gdy dominuje jeden składnik, z którego daje się wyizolować pełny profil, co nie wyklucza, że mogła tam być też obecna jakaś ilość innej substancji, której nie udało się wyodrębnić i zbadać.

- Wciąż mamy wiele wątpliwości - mówią obrońcy obu oskarżonych

Na sugestie obrony, że może w takim razie materiał genetyczny Basiury został tam naniesiony w innym czasie, być może przez kogoś innego, biegły Koloch odpowiedział: - Tu już byśmy poruszali się w sferze gdybania.

- Zeznania biegłego nie wniosły nic nowego do sprawy - mówiła obrończyni Norberta Basiury mecenas Renata Kopczyk. - Zdaniem obrony tylko pogłębiły nasze wątpliwości, zamiast je rozwiewać. To, że nie można tych badań powtórzyć, już na etapie procesu przed Sądem Okręgowym było dużym zdziwieniem, ponieważ sytuacja, w której nie możemy zweryfikować badań, wydaje się dla nas jako obrońców wysoce wątpliwa.

Jest to o tyle ważne, że właśnie te wyniki badań DNA są głównym dowodem w sprawie.

- Ja to będą cały czas podkreślał, że jest to dowód o charakterze poszlakowym, natomiast stał się podstawą tego całego postępowania w stosunku do obu oskarżonych - mówił obrońca Ireneusza M. mecenas Tomasz Stykała. - Nasze wątpliwości dotyczą zarówno poszczególnych próbek jak i samego sposobu przeprowadzania badan oraz weryfikacji materiału dowodowego i porównywania go z materiałem pobranym od naszych klientów.

*

Wbrew oczekiwaniom nie dowiedzieliśmy się tym razem, co do powiedzenia ma nowy świadek w sprawie, zasygnalizowany podczas poprzedniej rozprawy. Przypomnijmy, że parę tygodni temu pełnomocnik Artura K. zgłosił się do sądu z informacją, że po medialnych rewelacjach na jego temat chce złożyć oświadczenie, bo ma coś istotnego do przekazania w sprawie miłoszyckiej. Wobec zapewnień, że to mogą być istotne informacje, sędzia Baćkowski, prowadzący sprawę, zapewnił, że sąd podejmie próbę przesłuchania Artura K. Chodzi o niedawnego bohatera materiałów dziennikarskich TVN i Gazety Wrocławskiej (pisaliśmy o tym parę tygodni temu). Prokurator Sobieski nie chciał wtedy tych rewelacji komentować, ale nie ukrywał, że on sam z chęcią przesłuchałby Artura K.: - Proszę jednak pamiętać, że sytuacja pana Artura, związana z jego przyjazdem do Polski, jest dość skomplikowana.

O co chodzi? W związku ze swoją przeszłością od lat jest poszukiwany europejskim nakazem zatrzymania, więc gdyby pojawił się w Polsce, musiałby zostać zatrzymany. Przypomnijmy, że Artur K. był jednym z wrocławskich ochroniarzy, którzy stali na bramce w miłoszyckiej dyskotece w sylwestra z 1996 na 1997 rok, miał za sobą pewną przeszłość kryminalną, a nawet epizod z podejrzeniem o gwałty, tymczasem po zbrodni miłoszyckiej nigdy nie został dostatecznie sprawdzony, np. nie badano jego DNA.

- Dopóki nie dowiemy się, co świadek chce przekazać, ciężko dywagować - komentowała nam wtedy mecenas Renata Kopczyk, obrończyni Norberta Basiury. - Natomiast każdy świadek, który się sam z siebie zgłasza i mówi, że ma cenne, istotne informacje dla sprawy, jest ważny.

Sam Norbert Basiura, który tamtej nocy też stał na bramce w Miłoszycach, cieszył się, że Artur K. zareagował na dziennikarskie materiały i chce przekazać jakąś ważną informację: - Może to wniesie coś do sprawy.

Pytany, czy zna Artura K, mówi: - Nie, ja tej osoby nie znam. Była grupa chłopaków z Wrocławia, którzy przyjeżdżali na tę dyskotekę do ochrony. Gdzieś tam widzieliśmy się na sali, ale to jest osoba, której nie znam.

Czy Artur K. faktycznie ma coś istotnego do przekazania w sprawie miłoszyckiej? Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, ale z dwóch różnych źródeł, sąd dysponuje już filmikiem z oświadczeniem, jakie przesłał Artur K., choć najprawdopodobniej nie ma tam żadnych rewelacji. Z nowych wątków pojawia się tylko wysoki mężczyzna, który około 3 w nocy miał tamtej sylwestrowej nocy przyjechać do Miłoszyc białym fiatem 126p i wypytywać o Małgorzatę, a raczej o jej kurtkę. Czy film zostanie upubliczniony podczas kolejnej rozprawy, której termin wyznaczono dopiero na wrzesień?

TEKST I FOT.
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWiK, REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

UBEZPIECZENIA
AUTO DOM/MIESZKANIE FIRMA ROLNE
504 420 255
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

Masz zadłużony dom lub mieszkanie?
Grozi Ci eksmisja?
KUPIMY ZA NAPRAWDĘ DOBRE PIENIĄDZE TWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ
TEL. 513 111 831
REKLAMA

LAKIERNIA PROSZKOWA PIASKOWANIE
Kontakt 501 169 184
Niemil 92
BLACHARSTWO LAKIERNICTWO SAMOCHODOWE
Kontakt 605 260 850
Naprawa bezgotówkowa. Kosztorysy wykonuje Rzeczoznawca Pojazdów Samochodowych
REKLAMA

eprasa.pl 833cca03f5

Jolanta
kierownik sklepu

Anita
sprzedawca-kasjer

Biedronka

TO MY.
CODZIENNIE.

WWW.BIEDRONKATOMY.PL

REKLAMA

eprasa.pl 833cca03f5

Nielegalny plac zabaw TRZEBA zalegalizować

GMINA OŁAWA

Konsensus ze znakiem zapytania

Mieszkańcy nie zgadzają się na przeniesienie placu zabaw. Chcą, by gmina naprawiła błąd urzędnika i zalegalizowała inwestycję

O sprawie pisaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety w artykule pt. „Formalnie plac zabaw jest nielegalny. Co dalej? Zostawić, usunąć, przenieść?". Pełniący obowiązki wójta Henryk Kuriata tłumaczył, że wybudowany przed jego przyjściem do urzędu plac zabaw w Osieku jest nielegalny i nie może dalej funkcjonować w tym miejscu. Przyznał, że to wynik błędu urzędnika, który odszedł na emeryturę.

Zainicjowany w 2017 roku plac zabaw znajduje się na działce, która nie jest do tego przeznaczona. Zgodnie z uchwalonym w roku 2018 planem zagospodarowania przestrzennego to teren dróg gminnych. Błąd trzeba naprawić, dlatego najlepszym rozwiązaniem - zdaniem Kuriaty - byłoby przeniesienie placu w inne miejsce - na działkę przy szkole albo na boisko. Przeciwny proponowanym rozwiązaniom jest sołtys Stanisław Socha, bo - jak twierdzi - oba proponowane miejsca nie spełniają oczekiwań mieszkańców i stawiają wiele znaków zapytania. Nie zgadza się też na likwidację placu, za który sołectwo przy udziale gminy zapłaciło około 50 tys. zł. Nie rozumie też, jak doszło do tej sytuacji, skoro pracownik gminy zapewniał go, że wszystko jest w porządku.

Co więc zrobić? Aby o tym porozmawiać, p.o. wójta zwołał spotkanie z mieszkańcami na 9 czerwca. Rozpoczęło się bardzo burzliwie. Na starcie mieszkańcy zarzucili Henrykowi Kuriacie, że o tak ważnym dla nich spotkaniu zostali poinformowani w ostatniej chwili, co ich zdaniem jest lekceważące. - Jeżeli polecił pan komuś poinformowanie mieszkańców o spotkaniu, to wypadałoby, by ta osoba zrobiła to w sposób kulturalny i taki, byśmy nie mieli pretensji - mówiła jedna z mieszkanek Osieka. Dodała, że informacja na stronie gminy ukazała się zaledwie trzy dni przed spotkaniem, a informacja zawieszona na tablicy w miejscowości była bardzo malutką czcionką i wywieszona też dość późno. Heneyk Kuriata przeprosił, że tak to wyglądało. Tłumaczył pracowników gminy, a co do wywieszonej informacji zapewniał, że była wcześniej, tylko ktoś ją zerwał, a nową powieszono dopiero kilka dni później. Dodał, że jeżeli mieszkańcy chcą, może przerwać spotkanie i przyjechać ponownie za tydzień o tej samej porze.

Po krótkiej dyskusji o tym, jak powinno wyglądać informowanie mieszkańców i kto do kogo dzwonił, ale się nie dodzwonił, zebrani uznali, że nie nie ma potrzeby przenoszenia spotkania na inny termin. Emocje szybko jednak znów wzięły górę, gdy Henryk Kuriata oświadczył, że zgodnie z MPZP działka, na której obecnie znajduje się plac zabaw, to pas drogowy. - Nie ja o to wnioskowałem, bo mnie wtedy w gminie nie było - mówił. - Dlaczego tak postąpiono, nie wiem, ale jeżeli wszyscy podpiszecie mi oświadczenie, że wyrażacie zgodę na pozostawienie placu w tym miejscu, w którym jest, bez względu na okoliczności, które mogą się zdarzyć, to spróbuję pomóc w jego zalegalizowaniu. Nie wiem jednak, czy ktoś weźmie na siebie odpowiedzialność za to, co może się wydarzyć. Obok przebiega ulica, a wiemy, że samochody wjeżdżają nawet w domy. Gmina jest instytucją, która odpowiada za plac i kwestie bezpieczeństwa. Kto z państwa chce przejąć tę odpowiedzialność na siebie. Pan sołtys?

My jako wieś zrobiliśmy wszystko, by ten plac powstał legalnie - mówił na spotkaniu Stanisław Socha, sołtys Osieka. Udowadniał, że cała sytuacja to wina pracownika gminy, więc to gmina powinna naprawić błąd

Wywołany do odpowiedzi Stanisław Socha kolejny raz przypomniał, że przed rozpoczęciem budowy placu zabaw w obecnym miejscu dokładnie sprawdził, jaki status ma działka. Gdy okazało się, że to teren gminy, zwrócił się do urzędu gminy Oława o wydzielenie fragmentu pod plac zabaw i uzyskał pozwolenie. Odpowiadając na pytania sołtysa, pełniący obowiązku wójta przyznał, że urzędnik, który był odpowiedzialny za prowadzenie tej sprawy, przez jakiś był też jego pracownikiem. Przyznał też, że nie dopełnił on swoich obowiązków, a odchodząc na emeryturę nie został rozliczony za prowadzoną inwestycję, ale odchodząc powiedział, że od początku był świadomy tego, że gmina buduje plac zabaw na terenie, na którym budować nie powinna. Takie jednak dostał polecenie służbowe.

- Pan jest wójtem gminy i przyjął takie tłumaczenie?- pytał z ironią sołtys.

- Wiemy, że jeżeli szef gminy da polecenie pracownikowi, to ten nie ma za wiele do powiedzenia - ripostował Kuriata.

W dalszej dyskusji okazało się jednak, że polecenia nie było na piśmie, a więc nie ma pewności, czy urzędnik sobie tego nie wymyślił, by usprawiedliwić swoje zaniedbania. W mailach do mieszkanki Osieka, która pilotowała temat, zapewniał bowiem, że wszystko jest zrobione i można stawiać urządzenia. Co więcej, we wrześniu 2019 roku ten sam pracownik podpisał protokół techniczny odbioru placu.

- Pracownik gminy olewał pracę, pan się temu przyglądał, a jak ten urzędnik odchodził na emeryturę, to nie raczył pan nawet go zapytać, jak stoją inwestycje gminne - krytykował Henryka Kuriatę zdenerwowany sołtys. - My jako wieś, rada sołecka, rada rodziców zrobiliśmy wszystko żeby ten plac zabaw powstał legalnie.

- Ten urzędnik pracował w gminie ponad 20 lat, więc proszę wziąć to pod uwagę i nie zwalać winy na mnie, byłem wtedy w gminie zaledwie kilka miesięcy i nie wiedziałem nawet, gdzie co jest - usprawiedliwiał się pełniący obowiązku wójta.

Po wzajemnych oskarżeniach i przekrzykiwaniu jedna z mieszkanek, próbując uspokoić atmosferę, podsumowała: - Trzeba przyznać, że zaistniała sytuacja nie jest winą sołtysa, a urzędnika, co nie zmienia faktu, że teraz trzeba znaleźć rozwiązanie tej sytuacji, bo mieszkańcy długo czekali na plac zabaw i na pewno teraz nie pozwolą go zlikwidować czy zamknąć.

Odnosząc się do propozycji pełniącego obowiązki wójta mieszkańcy sceptycznie podeszli do propozycji przeniesienia placu na teren szkoły, bo - ich zdaniem - nie da się tego pogodzić z działalnością placówki. Nie można bowiem zapewnić bezpieczeństwa dzieciom bawiącym się na placu w czasie, gdy uczniowie mają zajęcia i np. grają w piłkę. Plac zabaw na boisku wiejskim to też ich zdaniem zły pomysł, bo daleko od centrum miejscowości. Poza tym brakuje bezpiecznego dojścia. Najlepszym rozwiązaniem według nich jest więc zmiana planu zagospodarowania przestrzennego i zalegalizowanie placu zabaw w obecnym miejscu. Przysłuchując się ich argumentom Henryk Kuriata uznał, że gmina może podjąć taką próbę, ale trzeba się liczyć z tym, że na czas zmiany planu, co może potrwać od 1,5 do 2 lat, plac zabaw trzeba będzie zamknąć, bo jest on nielegalny i nie może być używany.

Mieszkańcy, nie dowierzając, że tak długo może trwać tak niewielka - ich zdaniem - zmiana w planie, kategorycznie sprzeciwili się zamknięciu placu. Ostatecznie po negocjacjach i szukaniu rozwiązań ustalono, że gmina zwróci się do starostwa powiatowego o tymczasowe zalegalizowanie placu zabaw do chwili uchwalenia nowego MPZP. Wówczas nie trzeba będzie placu zamykać, a mieszkańcy będą mogli legalnie z niego korzystać.

- A co w sytuacji, jeżeli starostwo nie zgodzi zalegalizować placu na określony czas? - pytał Kuriata mieszkańców. Ci nie chcieli jednak dyskutować na ten temat. Przynajmniej na razie. Uznali, że poczekają na decyzję starostwa powiatowego. Jeżeli będzie odmowna, wtedy spotkają się z pełniącym obowiązki wójta jeszcze raz i spróbują znaleźć inne rozwiązanie.

WIOLETTA KAMINSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

P.o. wójta Henryk Kuriata spotkał się z mieszkańcami Osieka w sprawie placu zabaw

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wydajemy zaświadczenia ksacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych
bezpłatny transport (laweta)
wsystkie czynności załatwiamy na miejscu
P.P.H.U. "LECH-MET"
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród
600 403 082
REKLAMA

Sygnatura akt I Ns 482/20

Sądzie Rejonowym w Oławie I Wydziale Cywilnym, pod sygnaturą akt I Ns 482/20 toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku

po **Waldemarze Grzegorzu Sobiegraju**,

mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Oławie, zmarłym 7 grudnia 2020 roku w Oławie.

Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Oławie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

REKLAMA

eprasa.pl 833cca03f5

WEEKENDOWO

Trzy OSOBY z narkotykami

Policjanci z Oławy i z Jelcza-Laskowic zatrzymali mieszkańców z amfetaminą i marihuaną - to 15-latek i dwóch 25-latków

Pierwsze zatrzymanie było 11 czerwca po godzinie 18.00. Policjanci prewencji patrolowali oławski park. Na skwerze zauważyli grupkę młodzieży. Jeden z chłopaków zobaczył patrol i chciał jak najszybciej zniknąć... - Funkcjonariusze postanowili sprawdzić, co jest powodem nerwowej reakcji - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Okazało się, że niespokojny nastolatek ma przy sobie kilka porcji marihuany. Został zatrzymany, powiadomiono jego matkę. Po wykonaniu czynności procesowych z udziałem rodzica, chłopak został zwolniony do domu. Teraz jego sprawą zajmie się sąd rodzinny.

W sobotę o godz. 14.30 wpadł kolejny amator nielegalnych substancji. Zauważono go w bystrzyckim lesie podczas wspólnego patrolu policji i straży leśnej. 25-latek zareagował podobnie, jak nastolatek. Spanikował i chciał się oddalić. Policjant wylegitymował mężczyznę. To mieszkaniec powiatu brzeskiego, miał przy sobie kilkanaście porcji amfetaminy i kilka porcji marihuany.

Kolejne „trafienie" policjanci mieli w niedzielę 13 czerwca około godz. 18.30. Na drodze pomiędzy Wójcicami a Biskupicami Oławskimi funkcjonariusze z komisariatu w Jelczu-Laskowicach zatrzymali do kontroli drogowej 24-letniego mieszkańca Wójcic. Znaleźli przy nim po kilka porcji marihuany i amfetaminy.

(AH)

OŁAWA

Metalową rurą chciał OTWORZYĆ mercedesa

Za realizację tego pomysłu 41-latkowi z gminy Oława grozi do 10 lat więzienia...

Oławscy dzielnicowi zatrzymali go na gorącym uczynku. Jest podejrzany o zniszczenie mercedesa i usiłowanie włamania do auta. - Nie zdążył dokończyć swojego planu, został obezwładniony przez funkcjonariuszy - mówi podinsp. Alicja Jędo.

Do zdarzenia doszło 9 czerwca po godz. 17.00, wtedy powiadomiono policję, że ktoś włamuje się do samochodu zaparkowanego przy ogrodach działkowych na ul. Oleśnickiej w Oławie. - Dzielnicowi szybko zlokalizowali auto i zauważyli przy nim podejrzanego, który metalową rurą próbował otworzyć drzwi mercedesa - dodaje Jędo. - Okazało się, że jest mocno nietrzeźwy. W chwili zatrzymania miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu. Po wytrzeźwieniu, przedstawiono mu zarzut usiłowania włamania do samochodu oraz zniszczenia mienia. Właściciel samochodu wycenił straty na kwotę nie mniejszą niż 600 zł. Funkcjonariusze ustalają, czy zatrzymany jest zamieszany w jeszcze inne tego typu przestępstwa. Za usiłowanie kradzieży z włamaniem grozi mu kara pozbawienia wolności do 10 lat.

(AH)

KPP Oława

41-latek z gminy Oława odpowie za zniszczenie mienia i próbę włamania

Co z PÓŁKOLONIAMI w Oławie?

OŁAWA

Pytanie

Barbara napisała do redakcji w sprawie półkolonii letnich, dofinansowanych przez urząd miejski. Obawiała się, że w tym roku takiej rozrywki nie będzie. Jak mówi - to usłyszała dzwoniąc do urzędu. Sytuacja jednak się zmieniła

- W tamtym roku nie było półkolonii, to jasne, był COVID - mówi Barbara. - W tym roku też nie ma, ponieważ w urzędzie mówią, że COVID. Jak dzwoniłam i powiedziałam, że Jelcz-Laskowice organizuje półkolonie, pan nie bardzo wiedział, co ma mi odpowiedzieć. Piszę o tym problemie, ponieważ najtańsze półkolonie w Oławie kosztują 500 zł za 5 dni, za 4 tygodnie to już 2 tysiące. Na FB rodzice ciągle dopytują, dlaczego nie ma miejskich półkolonii, przecież mało kto ma 500 złotych tygodniowo. Półkolonie z urzędu kosztują około 150 zł za tydzień, a to ogromna różnica. W Oławie organizowane są pikniki, festyny, a półkolonie nie mogą być? Proszę was o pomoc.

Zajęliśmy się sprawą. Barbara dzwoniła do urzędu w czwartek 10 czerwca i rzeczywiście poinformowano ją, że półkolonii nie będzie, ale w ciągu kilku dni sytuacja się zmieniła. Ustaliliśmy, z kim rozmawiała mieszkanka. Urzędnik wyjaśnił nam sytuację. Kiedy Barbara zadzwoniła do urzędu, nie było mowy o półkoloniach, ale nie przez COVID, po prostu nie było jeszcze wytycznych z kuratorium oświaty dotyczących organizacji półkolonii. - Chodziło o względy sanitarne - wyjaśnił nam 15 czerwca naczelnik Wydziału Promocji, Kultury i Sportu. - Nie mogliśmy decydować o organizacji półkolonii, nie mając tych wytycznych. Sytuacja zmieniła się z dnia na dzień. Dostaliśmy wytyczne. W tej chwili kompletujemy kadrę i półkolonie się odbędą.

Dodatkowych informacji udzieliła Małgorzata Pasierbowicz, zastępca burmistrza. - Urząd Miejski w Oławie zorganizuje 2 turnusy półkolonii letnich - mówi. - Odbędą się w okresie 5-9 lipca oraz 12-16 lipca w Szkole Podstawowej nr 2 w Oławie. Szczegółowe informacje udzielane są pod nr. tel. 71 301 10 16.

(AH)

To wsparcie długo pozostanie w pamięci ratowników

DOLNY ŚLĄSK

Rozmowa z doktorem Zbigniewem Mlądzkim, dyrektorem Pogotowia Ratunkowego we Wrocławiu

Jak bardzo pandemia zmieniła pracę Pogotowia Ratunkowego?
Początki były trudne. Pandemia, która rozpoczęła się w marcu 2020 roku, spowodowała, że musieliśmy wprowadzić nowe procedury postępowania z pacjentem, sposoby zabezpieczenia się w odzież ochronną przez personel medyczny i postępowania w przypadku zakażenia się przez personel. W krótkim czasie dokonaliśmy zakupów niezbędnego sprzętu, który pozwolił zabezpieczyć personel przed zakażeniem. Sama praca w pogotowiu nie zmieniła się, cały czas wypełniamy podstawową misję, jaką jest niesienie pomocy osobom w stanie nagłego zagrożenia życia.

Jakie wyzwania niosły kolejne fale zachorowań?
Uruchomiliśmy dodatkowe ambulanse, którymi przewożone są osoby z rozpoznanym zakażeniem wirusa SARS-CoV-2 oraz tak zwane karetki wymazowe. Pogotowie Ratunkowe we Wrocławiu jako pierwszy podmiot leczniczy uruchomiło karetkę wymazową, która pobierała wymazy z terenu całego Dolnego Śląska. W styczniu tego roku rozpoczęliśmy szczepienie personelu, co na pewno wprowadziło większe poczucie bezpieczeństwa. W dalszym ciągu personel stosuje się do wytycznych związanych z odzieżą ochronną, dystansem, niegromadzeniem się w pomieszczeniach – poziom zakażeń w chwili obecnej to jednostkowe przypadki, najczęściej dotyczą osób, które się nie zaszczepiły. Mamy populacyjny punkt szczepień oraz mobilne zespoły do szczepień dla osób, które nie mogą dostać się samodzielnie do wyznaczonego punktu.

Jakie wsparcie z Samorządu Województwa Dolnośląskiego oraz Funduszy Europejskich otrzymało Pogotowie?
W związku z sytuacją nadzwyczajną wywołaną epidemią koronawirusa Zarząd Województwa Dolnośląskiego w 2020 roku uzyskał dofinansowanie projektu **„Poprawa dostępności i podniesienie jakości świadczeń zdrowotnych na rzecz ograniczenia zachorowalności mieszkańców regionu w związku z pojawieniem się COVID-19"** w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020. Całkowita wartość projektu i jednocześnie dofinansowania wyniosła 91.200.000 zł. Pogotowie Ratunkowe we Wrocławiu otrzymało z tego 5.959.528 zł, a dofinansowanie objęło 24 podmioty lecznicze z naszego województwa.

Na co konkretnie poszły te pieniądze?
Na zakup ambulansu bariatrycznego wraz z noszami, aparatury takiej jak defibrylatory, respiratory (w tym respirator pediatryczny), urządzeń do kompresji klatki piersiowej, ssaków, lamp UV-C, pulsoksymetrów z kapnometrem, środków do dezynfekcji i środki ochrony osobistej. Wykonaliśmy też roboty budowlane polegające na przebudowie pomieszczeń magazynowych, hali obsługi bieżącej Pogotowia Ratunkowego we Wrocławiu przy ul. Ziębickiej 34/38 celem dostosowania do potrzeb dekontaminacji, z uwzględnieniem najwyższych standardów sanitarno-epidemiologicznych, zapewniających bezpieczeństwo personelowi medycznemu z wydzieleniem pomieszczenia spełniającego rolę dekontaminacyjną i sanitarną. Pogotowie otrzymało też wsparcie finansowe i rzeczowe od Wojewody Dolnośląskiego, samorządowców, przedsiębiorców i osób fizycznych.

Na ile zakupiony sprzęt usprawnił pracę medyków?
Karetka bariatryczna została wykonana na zamówienie. Może przewozić pacjentów nawet o wadze przekraczającej 300 kg. Nosze mają nośność do 400 kg i specjalną konstrukcję, która pozwala na bezpieczne i wygodne dla pacjenta ich poszerzenie. Pogotowie Ratunkowe we Wrocławiu dzięki przekazanym środkom z Funduszy Europejskich mogło dokonać zakupu sprzętu do ratowania życia: urządzenia do kompresji klatki piersiowej, zestawy do intubacji pacjenta, defibrylatory, respiratory – jest to niezbędny sprzęt dla pacjentów, u których wystąpiło nagłe zatrzymanie krążenia. Mamy kombinezony, przyłbice, maski ochronne, gogle, rękawice i urządzenia do dezynfekcji. Dzięki tym sprzętom byliśmy i jesteśmy przygotowani na każdą z fal pandemii COVID-19.

Największe wyzwania ratowników na „pierwszej linii"?
Uważam, że w chwili obecnej największym

dr Zbigniew Mlądzki
Pogotowie Ratunkowe we Wrocławiu

wyzwaniem dla ratowników jest bezpieczny i skuteczny sposób udzielania pomocy osobom z podejrzeniem zakażenia wirusem SARS-CoV-2, a podejrzany może być każdy. Zasady ubierania i rozbierania się z kombinezonów są znane, gorzej jak ratownik nie jest ubrany w kombinezon, a okazuje się, że osoba choruje na Covid-19. Najważniejsze, żeby ratownicy stosowali się do rozporządzeń i wytycznych związanych z pandemią i unikali zakażenia.

Jak pacjenci i szerzej społeczeństwo mogą przysłużyć się pracownikom Pogotowia w walce z pandemią?
Ogromne jest wsparcie i mobilizacja społeczeństwa. Do końca życia zapamiętamy, jak ludzie dostarczali nam napoje, słodycze, kawę, herbatę, posiłki. Mieliśmy duże wsparcie od prywatnych przedsiębiorców. Uważam, że te wszystkie społeczne akcje dodawały ratownikom mocy. Obecnie najważniejsze jest osiągnięcie wysokiego poziomu odporności zbiorowej i przestrzeganie obostrzeń.

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | DOLNY ŚLĄSK | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Projekt dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020.

eprasa.pl 833cca03f5

Tak parkuje PRZEWODNICZĄCY Rady Miejskiej

OŁAWA

Standardy

Przewodniczący RM z partii, która - jak podkreśla nasz czytelnik - ma w nazwie słowo „prawo" - nie respektuje... prawa. Dostał pouczenie, a mimo to kolejny raz świadomie łamał przepisy

Tak parkuje przewodniczący Rady Miejskiej w Oławie - na chodniku, pozostawiając mniej niż 150 cm, oraz z tzw. „w miejscu innym" niż wyznaczone w „strefie zamieszkania". Dodatkowo samochód zasłania widoczność na skrzyżowaniu stwarzając realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego

Chodzi o Krzysztofa Mazurka, przewodniczącego Rady Miejskiej w Oławie, który - jak się okazuje - nierzadko parkuje samochód w miejscu niedozwolonym, chociaż wie, że jest to niezgodne z przepisami ruchu drogowego.

28 maja, spełniając swój obywatelski obowiązek - jak mówi mieszkaniec Oławy - powiadomił on straż miejską o możliwości popełnienia wykroczenia przez kierowcę samochodu marki Toyota RAV4 (podał numer rejestracyjny), który zaparkował w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Na potwierdzenie swoich informacji oławianin wraz z zawiadomieniem wysłał do straży zdjęcia. - Pojazd zaparkowany w taki lub podobny sposób jest na skrzyżowaniu przy ulicy Iwaszkiewicza 25 w Oławie od dłuższego czasu, niemal codziennie - napisał w mailu. - Zdarzenie udokumentowane na zdjęciach miało miejsce 28 maja ok. godziny 13.45, co potwierdzam osobiście jako świadek i proszę o weryfikację oraz ewentualne podjęcie działań w stosunku do sprawcy wykroczenia.

Czytelnik dodaje, że parkując w niedozwolonym miejscu kierowca popełnił trzy wykroczenia: parkowanie na skrzyżowaniu, pozostawienie mniej niż 150 cm szerokości chodnika oraz parkowanie w miejscu innym niż wyznaczone w „strefie zamieszkania". Dodatkowo samochód zasłaniał widoczność na skrzyżowaniu stwarzając realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wszystko to opisał w mailu do straży miejskiej prosząc o podjęcie stosownych działań w stosunku do sprawcy zdarzenia.

Straż miejska, jednostka podległa władzom miasta, przyjęła zgłoszenie, a kilka dni później poinformowała mailem czytelnika, że sprawca przyznał się do popełnienia czynu i otrzymał pouczenie.

- Uważam, że to nierówne traktowanie obywateli - mówi nasz czytelnik. - Sprawca wykroczenia, czyli pan Krzysztof Mazurek, przewodniczący Rady Miejskiej w Oławie, reprezentujący partię, która ma w nazwie „prawo" i „sprawiedliwość", powinien szanować przepisy prawa i przestrzegać ich z wyjątkową starannością, a jako osoba publiczna z pokorą wręcz poprosić o mandat za popełnione wykroczenie. Tymczasem ze względu na zajmowane stanowisko został potraktowany łagodnie. Nie ukarano go mandatem, jakby to zapewne było w przypadku zwykłego obywatela, a jedynie udzielono pouczenia.

Takiej interpretacji stanowczo zaprzecza Paweł Gardyjan ze Straży Mieskiej w Oławie: - Wszyscy obywatele są dla nas równi. Wszystkich obowiązują te same przepisy i nikogo nie traktujemy wyjątkowo. Każde wykroczenie rozpatrujemy jednak indywidualnie, zwłaszcza gdy otrzymujemy powiadomienia mailowo i musimy je zweryfikować oraz przeanalizować okoliczności jego zajścia.

Strażnik dodaje, że kierujący samochodem toyota RAV4 to osoba powszechnie szanowana. Nie była też wcześniej karana, a w takiej sytuacji kierowcy, którzy popełniają wykroczenie, zwykle są tylko pouczani. I tak było w tym przypadku.

Przewodniczący lekceważy prawo?

Mimo że według słów strażnika kierowca to osoba powszechnie szanowana, pouczenie nie poskutkowało. Kilka dni później - dokładnie 9 czerwca o godz 8.50 - auto, użytkowane przez przewodniczącego RM, znów było zaparkowane w tym samym niedozwolonym miejscu.

- Jak sami państwo widzicie, pouczenie straży było nieskuteczne, albo pan Mazurek reprezentujący partię „Prawo i Sprawiedliwość" ma właśnie takie poszanowanie dla prawa - komentuje z oburzeniem nasz czytelnik, który kolejny raz przyłapał przewodniczącego na łamaniu przepisów i znów powiadomił straż miejską. - Takie zachowanie ewidentnie dowodzi, że radny nie tylko nie szanuje prawa, ale wręcz je lekceważy.

Co na to straż miejska? W czwartek (10 czerwca) przed południem Paweł Gardyjan tłumaczył, że sprawa jest w toku, ponieważ skrzynka mailowa, na którą mieszkaniec wysyła powiadomienia, nie jest odczytywana na bieżąco i strażnicy dopiero to sprawdzają. Gdyby straż otrzymała zawiadomienie telefoniczne, mogłaby szybciej zareagować. W tej sytuacji musi sprawdzić, czy i kiedy zdarzenie rzeczywiście miało miejsce. Strażnik dodał też, że sprawdzane są również okoliczności, w jakich doszło do wykroczenia, kto kierował samochodem i z jakiego powodu tam zaparkował, bo bywają różne sytuacje życiowe, np. ktoś przywiózł inwalidę. - Jak już powiedziałem, będziemy to wszystko analizować oraz interpretować i na tej podstawie podejmiemy decyzje o karze dla sprawcy - podsumował. Wspomniał też, że Straż Miejska dość często otrzymuje podobne powiadomienia z terenu osiedla Sobieskiego, bo tam problem z miejscami parkingowymi.

Ponieważ to brzmi trochę jak próba wytłumaczenia przewodniczącego Rady Miejskiej, który jest w jakimś sensie pracodawcą dla strażników miejskich, zależnych od władz samorządowych, zadaliśmy jeszcze jedno pytanie: - Czy to oznacza, że osoba, która świadomie i bez wyższej konieczności łamie przepisy, jest godna naśladowania?

- Nie - mówi Gardyjan. - Ale w tej sytuacji nie wiemy, czy to ta sama osoba...

Mazurek bije się w piersi

Przewodniczący przyznaje się do winy. Potwierdza, że 29 maja otrzymał od straży miejskiej pouczenie za złe parkowanie w strefie zamieszkania. Przyznaje też, że mimo pouczenia także później - jak mówi - „zdarzyło mu się" zaparkować w tym samym miejscu.

- Znam przepisy - przyznaje. - Wiem, że nie można tam parkować i staram się tego nie robić, naprawdę, ale na osiedlu Sobieskiego, na ul. Iwaszkiewicza, gdzie mieszkam, są ogromne problemy z miejscami postojowymi. Nie ma gdzie zostawić samochodu, więc zdarza mi się parkować na chodniku.

Przewodniczący dodaje, że wspomnianym samochodem jeździ nie tylko on, a co do złego parkowania, to robi tak wielu mieszkańców osiedla, bo zmusza ich do tego sytuacja. - Wiem, że to żadne tłumaczenie i się nie tłumaczę - mówi. - Biję się w piersi, przepraszam i obiecuję, że będę się starał nie parkować w tym miejscu. Przecież nikt specjalnie nie łamie przepisów, a szczególnie ja, ale jak już mówiłem, w obecnej sytuacji, gdy na osiedlu brakuje miejsc parkingowych, czasem nie ma innego wyjścia.

Krzysztof Mazurek zaprzecza, jakoby nie szanował prawa, a mówienie o tym, że czuje się bezkarny ze względu na zajmowane stanowisko, bo nie otrzymał mandatu, to według niego duża nadinterpretacja. Zdaje sobie sprawę z tego, że ze względu na funkcję jest obserwowany i wie, że są osoby, które go nie lubią i widocznie musiał komuś nacisnąć na odcisk. Ewidentnie - jak twierdzi przewodniczący - ktoś się na niego uwziął, bo robi zdjęcia tylko jego samochodu. Tymczasem prawda jest taka, że w pobliżu jego auta codziennie, zwłaszcza wieczorem, gdy ludzie wracają z pracy, stoi co najmniej kilka źle zaparkowanych aut. W tej sytuacji, podchodząc do tematu sprawiedliwie, według przewodniczącego wszyscy powinni być traktowani jednakowo. - Jeszcze raz przepraszam i zapewniam, że będę się starał nie stawiać samochodu w niedozwolonym miejscu. Naprawdę nie robię tego celowo.

*

Mniej więcej dwie godziny po naszej rozmowie ze strażnikiem miejskim Paweł Gardyjan telefonicznie poinformował nas, że za złe parkowanie 9 czerwca kierowca toyoty RAV4 otrzymał w mandat wysokości 100 zł i wyjaśnił, że wysokość mandatu jest zgodna z odpowiednim taryfikatorem.

WIOLETA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Wstępniak, czyli... ...dlaczego to takie ważne

Dlaczego o przewodniczącym Krzysztofie Mazurku, który źle zaparkował, piszemy na pierwszej stronie gazety, nadając taką rangę temu drobnemu z punktu widzenia prawa wykroczeniu? Przecież każdemu zdarza się źle zaparkować czy jechać za szybko i ponieść tego konsekwencje, czyli zapłacić mandat - mnie też.

Nie każdy jednak jest przewodniczącym Rady Miejskiej, czyli organu stanowiącego lokalne PRAWO. Nie każdy jest też członkiem rekomendowanym na to stanowisko przez partię, mającą w nazwie słowo PRAWO. Nie każdy też w odpowiedzi na zwrócenie mu uwagi tłumaczy się tak naiwnie, że „nie było miejsc parkingowych" - zwłaszcza w sytuacji, gdy samemu w jakimś sensie odpowiada się za braki miejsc parkingowych w mieście, bo kto, jak nie Rada Miejska, decyduje o tym, jak i na co wydawane są nasze pieniądze. Budujemy „mieszkania plus" na Sobieskiego, zamiast np. piętrowego parkingu, bo tak nam się politycznie opłaca, bo jest okazja na zewnętrzne pieniądze, bo tego żądają ludzie, ostatecznie - bo tak chcemy. Więc dziecinne jest teraz tłumaczenie, że łamię prawo, bo wszyscy wokół łamią, bo nie ma miejsc parkingowych, bo władza nie zadbała o te miejsca. Może jeszcze pan przewodniczący napisze dramatyczny list do redakcji z pytaniem, jak żyć, skoro nikt nie chce mu wybudować parkingów pod domem? Nie wypada, po prostu nie wypada, aby tak tłumaczył się ktoś, kto sam reprezentuje władzę lokalną i - w jakimś sensie - centralną, rządową, a na pewno partyjną, od lat władającą naszym krajem. Po prostu trzeba zaparkować nieco dalej i przejść te kilkaset metrów na piechotę. Albo wreszcie wybudować parkingi, aby dla wszystkich mieszkańców wystarczyło. Przy czym dla pana przewodniczącego na samym końcu. Bo takie są standardy polityków trzymających władzę i będącymi wzorem dla innych. Przepraszam - takie **powinny być** standardy polityków trzymających władzę i będącymi wzorem dla innych.

A już zupełnie poza jakąkolwiek oceną jest zapewnienie, że pan Krzysztof, skądinąd sympatyczny człowiek, biorący wszystko na klatę, „postara się" więcej nie łamać prawa. Ja też się postaram. Nie jeść słodyczy. Ciekawe, jak długo wytrzymam?

*

Przy okazji przypomina mi się inny człowiek honoru, biorący wszystko na klatę, czyli jeden z byłych komendantów powiatowych policji. Pamiętam szczere słowa prokuratora, który był zachwycony, że komendant, kierujący nocą w stanie specjalnym i przyłapany na skasowaniu słupka, przyznał się do wszystkiego i opowiedział ze szczegółami. Okazał się prawdziwym człowiekiem honoru, wziął wszystko na klatę, przyznał się - usłyszałem wtedy. Chyba nikt o trzeźwym spojrzeniu nie uwierzy, że prokurator z komendantem policji nie byli w stanie konkretnie ustalić, do czego ten drugi się przyznaje, by podpisać odpowiednie zeznanie, a jednak skończyło się tak, jak się skończyło. Jeszcze potem były komendant odgrażał się publicznie, że spotka się z dziennikarzem i opowie, jak to naprawdę było i kto za tym wszystkim stoi itp. Nie przyszedł do dziś.

JERZY KAMIŃSKI

eprasa.pl 833cca03f5

Nie wierzyła, że ją wybiorą, a jednak...

JEST O KROK OD WIELKIEGO CELU

OŁAWA

Szansa na sukces

Katarzyna Piotrowska z Oławy jest wśród 60 najlepszych muzyków wybranych z całego świata do udziału w The Global Leaders Program. To było jej ogromnym marzeniem, teraz jest o krok od spełnienia, ale by pokryć pełne koszty programu, musi wpłacić 5500 dolarów. Bardzo prosi życzliwe osoby o wsparcie, bo jak mówi, każda nawet najdrobniejsza wpłata przybliża ją do celu

arch. prywtane

Katarzyna Piotrowska

W swoim żywiole - Kasia zawodowo związana jest z grą na skrzypcach i muzycznym zarządzaniem

Katarzyna przygodę ze skrzypcami rozpoczęła w oławskiej Szkole Muzycznej. Zakochana po uszy w muzyce cierpliwie szła tą drogą. Ukończyła Akademię Muzyczną we Wrocławiu. Obecnie zawodowo związana jest z muzyką, mieszka w Krakowie. Mówi, że skrzypce i zarządzanie to dwie dziedziny, które kocha najbardziej. - To całe moje życie i chciałabym dalej kształcić się w tym kierunku - mówi.

Ma na to szansę i to wyjątkową, bo zakwalifikowała się do The Global Leadrs Program - prowadzonego przez Harvard i Duke - dwie największe i najlepsze uczelnie w Stanach Zjednoczonych. Edycja 2022 potrwa 12 miesięcy. Katarzyna spełniła wszelkie kryteria i przyznano jej stypendium w wysokości 15 000 dolarów, ale koszt całego programu wynosi 20 500 dolarów, więc stypendium to częściowe pokrycie kosztów, brakującą kwotę uczestnik musi wpłacić sam. - Ukończenie takiego programu otwiera mi wiele różnych dróg, które zaowocują późniejszymi sukcesami - mówi oławianka. - To dla mnie taki wymarzony program, a tak naprawdę w ogóle się nie spodziewałam, że się tam dostanę. Jestem wśród 60 najzdolniejszych muzyków...

Na czym polega ten program? Kasia wyjaśnia, że to wykłady z różnych dziedzin zarządzania, które w Polsce jeszcze nie są zbyt często poruszane, będzie m.in o tym, jak pozyskiwać środki zewnętrzne na organizację koncertów i festiwali. To będą wykłady na bardzo wysokim poziomie, prowadzone przez najlepszych - laureatów Nagrody Nobla, zdobywców nagrody Grammy. - Uczestnicząc w tym mogę zyskać bardzo dużo ciekawej wiedzy - mówi Kasia. - Całe życie idę w tym kierunku i chciałabym się dalej kształcić. W Polsce menadżerów muzycznych jest mało i jako muzyk wiem, z jakimi problemami wiąże się organizacja koncertów, dlatego chciałabym dowiedzieć się różnych nowych rzeczy, a Stany Zjednoczone są pod tym względem do przodu.

Kasia podkreśla, że aby spełnić kryteria programu, trzeba było wykazać się wszechstronnością, bo tu nie tylko chodziło o warsztat i zdolności muzyczne, ale też te związane z zarządzaniem w muzyce. A ona to uwielbia i zajmuje się tym zawodowo. Pracuje jako manager i muzyk w orkiestrze Polish Art Philharmonic. Lata temu dowiedziała się o The Global Leaders Program, ale stwierdziła, że to jeszcze nie jest ten moment, aby się zgłosić. W tym roku uznała, że jest gotowa, ale przyznaje, że towarzyszyła jej myśl, że pewnie i tak jej nie wybiorą... - Wiąże się z tym śmieszna historia, bo wysłałam aplikację, a oni wysłali mi maila, że się zakwalifikowałam do drugiego etapu, ale ja tego maila nie dostałam! - opowiada. - Trafił chyba do SPAMU i dwa dni przed terminem zakończenia aplikacji do drugiego etapu napisali, że przypominają o deadlinie i... wtedy się zorientowałam, że się zakwalifikowałam. Odnalazłam tego pierwszego maila, ale byłam wtedy na tyle zajęta, że po prostu nie zdążyłam już wysłać aplikacji do drugiego etapu, jednak oni po kilku dniach napisali, że bardzo oczekiwali mojego zgłoszenia i że jeśli jestem w stanie dosłać materiały, to wydłużą mi termin.

Pod tym linkiem trwa zbiórka - www.zrzutka.pl/ajy6x3

Nie mogła nie skorzystać z takiej szansy. Samo zakwalifikowanie się do programu to światowe wyróżnienie, a w przypadku Kasi wręcz nalegano, żeby wzięła w nim udział. Co musiała zrobić, aby ją wybrali - napisać esej po angielsku na wybrany temat, później dosłać dwa filmy, w których trzeba było pokazać siebie, co było dla niej najtrudniejsze - w jednym nagrała, jak prowadzi lekcje z uczennicą, a w drugim opowiedziała po angielsku historię swojego życia, która wiąże się z zarządzaniem, mówiła m.in. o tym, skąd jej zdolności przywódcze.

Niedawno dostała odpowiedź, że przyznano jej stypendium (15 000 dolarów), ale do końca września musi wpłacić 5500 dolarów, bo realizacja całego programu kosztuje 20 500 dolarów.

15 czerwca rano na portalu zrzutka.pl, gdzie trwa zbiórka, datków było nieco ponad 2 tys. złotych, więc brakuje jeszcze 19 tysięcy. A co jeśli się nie uda zebrać całej kwoty?

- Chyba się zapożyczę, zrobię wszystko, żeby wziąć udział w tym programie... - mówi. - To dla mnie bardzo ważne, bo wiem, że to idealny moment, żeby to zrobić, więc tak sobie myślę, że albo teraz albo nigdy. Próbuję z całych sił zebrać te pieniądze i liczę na wsparcie dobrych ludzi. Nawet jak każdy z moich znajomych wpłaci po 10 złotych, to ta suma się uzbiera. Nie chodzi o wpłacanie dużych kwot, nie proszę o duże wpłaty, wystarczą drobne datki, za każdy będę niezmiernie wdzięczna, bo dzięki temu mam szansę spełnić marzenie. Całość muszę wpłacić do września.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Taaaka grupa

JELCZ-LASKOWICE

Miejsko-Gminne Centrum Kultury ogłasza nabór do grupy animacyjno-tanecznej „Taniec bez granic"

Zajęcia są bezpłatne, dedykowane dla dzieci i młodzieży. Będą odbywać się dwa razy w tygodniu w okresie od 1 lipca do 13 sierpnia w Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach, przy ul. Oławskiej 46 (sala 02). Zapisy i ustalenie grafiku odbędzie się podczas spotkania organizacyjnego 24 czerwca 2021 o godz. 17.00. Instruktorem zajęć będzie Vadym Zahilskiy.

Celem projektu jest odkrywanie polskiej i ukraińskiej kultury oraz tradycji w kontekście tworzenia trwałego i międzykulturowego dialogu. Finał warsztatów nastąpi 13 sierpnia 2021 podczas koncertu z cyklu Etno Brzmienia - Muzyka Świata.

Dodatkowe informacje pod numerem tel. +48-798-960-230 oraz na www.mgck-jl.pl.

(CK)

GMINA OŁAWA

Sesja RG

Jednogłośne „za" dla Kuriaty

Radni udzielili pełniącemu obowiązki wójta Henrykowi Kuriacie wotum zaufania oraz absolutorium

Po przedstawieniu raportu o stanie gminy Oława za 2020 rok, radni podjęli uchwałę w sprawie udzielenia wotum zaufania. W głosowaniu wzięło udział dwanaście osób, wszyscy oddali głosy za przyjęciem uchwały. Trzech radnych (Agata Opioła, Artur Piotrowski i Ryszard Terlecki) było nieobecnych.

Następnie po zapoznaniu się ze sprawozdaniem finansowym oraz sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2020 rok, a także z pozytywną opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu i stanowiskiem komisji rewizyjnej, Rada Gminy Oława udzieliła wójtowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2020 rok. Za przyjęciem tej uchwały również głosowali wszyscy obecni na sesji.

Henryk Kuriata podziękował sekretarz Marii Bożenie Polakowskiej, skarbik Danucie Król oraz urzędnikom za pracę, a radnym za podjęcie uchwał.

(KT)

Kamil Tysa

Henryk Kuriata

eprasa.pl 833cca03f5

Szczepienia bez rejestracji

Kamil Tysa

Pod Toyotą kolejka była spora

OŁAWA
KORONAWIRUS

Rota-Med po raz drugi zorganizowała mobilny punkt szczepień przeciwko COVID-19 w naszym powiecie

Najpierw 3 czerwca stanął on w Łęgu (gm. Jelcz-Laskowice) na parkingu firmy Toyota. Wtedy ratownicy mieli do dyspozycji 400 dawek szczepionki Johnson & Johnson, którą zaszczepili tyle samo osób. 15 czerwca mobilna jednostka pojawiła się w Oławie, przy Powiatowym Centrum Edukacyjno-Rewalidacyjnym. Tym razem do dyspozycji było aż 700 dawek preparatu Johnson & Johnson. Ten sposób szczepienia jest niezwykle wygodny, ponieważ nie wymaga wcześniejszej rejestracji. Skorzystać mogą wszystkie osoby pełnoletnie, posiadające numer PESEL, a także obcokrajowcy z ważnym paszportem. Wizyta trwa około 15 minut, a w jej trakcie medycy wydają certyfikat oraz wprowadzają dane tzw, paszportu covidowego, czyli Unijnego Certyfikatu COVID.

Wciąż nie udało się zaszczepić? Mobilny punkt Rota-Med nie kończy swojej pracy. W najbliższym czasie będzie go można znaleźć w kilku miejscach:

* 18-20.06 - Super Rally - Szprotawa

* 23.06 - Sosnowiec - Marelli

* 24.06 - Namysłów - Velux

*** 27.06 - 8:00-13:00 - Toyota Łęg**

*** 27.06 - 14:00-22:00 - Oława, Dni Koguta - tereny zielone Ośrodka Kultury.**

(KT)

Kamil Tysa

O 12.00 wystartowała parada ulicami Jelcza-Laskowic

Święto amerykańskiej motoryzacji

JELCZ-LASKOWICE
Event

13 czerwca zorganizowano zlot samochodów Dodge RAM

Dodge Ram to pick-up z luksusowym wnętrzem, produkowany od 1981 roku i nieustannie bardzo dobrze się sprzedający. Dodatkowo - jak informuje portal autokult.pl - nadaje się do tuningu, choć zupełnie go nie wymaga. To pełnowymiarowe auto osobowe jest kilkukrotnym zdobywcą prestiżowego tytułu „North American Truck of the Year". W wersji standardowej Dodge Ram jest dwudrzwiowy, może mieć również przedłużoną kabinę i jest wówczas wyposażony w dwie lub cztery drzwi. Do setki przyśpiesza w niecałe pięć sekund. Maksymalna prędkość to prawie 250 km/h. Organizatorem imprezy był Maciej Szymczyna z Jelcza-Laskowic. Było mnóstwo samochodów (zapowiadano 100, ale prawdopodobnie przyjechało jeszcze więcej), dobra pizza, burgery od uczestnika programu TopChef i kilka innych atrakcji. Ponadto zbierano pieniądze na specjalistyczny wózek dla niepełnosprawnego dziecka znajomych organizatora.

(KT)

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Tel. 71 318 29 08
CAŁODOBOWO
Jelcz-Laskowice
ul. Witosa 43
Kompleksowa organizacja pogrzebów
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl
REKLAMA

„Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim Panie nieustannie Cię wychwalają. Szczęśliwi, których moc jest w Tobie, którzy zachowują ufność w swym sercu." (...)

W dniu 8 czerwca 2021 odeszła do życia wiecznego

śp. Wiesława Kot

Pragniemy wyrazić serdeczne podziękowania dla Rodziny, Przyjaciół, Znajomych, Sąsiadów oraz wszystkich, którzy tak licznie przybyli, by uczestniczyć w ostatniej ziemskiej drodze i tak pięknie pożegnali 11 czerwca 2021r. naszą ukochaną Mamę, Babcię, Ciocię , a nas wsparli słowami otuchy i serdeczną myślą.

Z wyrazami wdzięczności pogrążona w smutku rodzina.

REKLAMA

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko..."
Ks. J. Twardowski

Łącząc się w żałobie i smutku pragniemy przekazać wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia Pani Ewie Romańczuk z powodu śmierci

brata Zygmunta

Burmistrz Oławy
Tomasz Frischmann

Pracownicy
Urzędu Miejskiego w Oławie

Księdzu proboszczowi Tomaszowi Czabatorowi, Stanisławowi Jaśnikowskiemu, dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Oławie oraz wszystkim przybyłym na uroczystości pogrzebowe

śp. Romy Śliwy

składamy szczere podziękowania za wsparcie w tych trudnych dla nas chwilach.

Syn i córka z rodziną

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ODESZLI

OŁAWA

8 V	- Andrii Zakharonok	- ur. 1976
24 V	- Marek Ozdarski	- ur. 1957
7 VI	- Maria Radomska	- ur. 1928
7 VI	- Zofia Wiatr	- ur. 1944
8 VI	- Wioriku Sikorska	- ur. 1960
8 VI	- Wiesława Kot	- ur. 1956
9 VI	- Marian Wołoszczuk	- ur. 1936
9 VI	- Zbigniew Stanasiuk	- ur. 1956
10 VI	- Edward Nowosielski	- ur. 1937
10 VI	- Kazimiera Pawlik	- ur. 1926
12 VI	- Maria Zając	- ur. 1927
12 VI	- Natalia Śliwa	- ur. 1934
13 VI	- Paul Dałgan	- ur. 1943

JELCZ-LASKOWICE

9 VI	- Józef Kmieć	- ur. 1946

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

eprasa.pl 833cca03f5

Miło się w końcu spotkać

OŁAWA

Piknik z okazji rodzicielstwa zastępczego odbył się 11 czerwca w parku przy PKP w Oławie. Jednym z jego inicjatorów była nowa dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie

Anna Kotara nowy dyrektor PCPR w Oławie

- Witam was wszystkich w ten piękny słoneczny dzień i cieszę się, że w końcu możemy się spotkać i wspólnie spędzić czas - mówił Zdzisław Brezdeń, starosta oławski otwierając piknik z okazji rodzicielstwa zastępczego. Przypomniał, że za nami trudny czas, dlatego tym bardziej miło jest się spotkać i wspólnie spędzić piątkowe słoneczne popołudnie. Szczególnie ciepło powitał wszystkie rodziny zastępcze, zwłaszcza nowe, oraz pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, którzy zorganizowali piknik.

Jak przystało na piknik, organizatorzy zadbali nie tylko o mnogość atrakcji i dobrą zabawę dla każdego niezależnie od wieku, ale też coś pysznego na ząb i strefę relaksu, czyli dla każdego coś dobrego, by każdy był zadowolony i mógł miło spędził czas - podsumowuje Michał Sikorski, koordynator pieczy zastępczej.

Jednym z inicjatorów pikniku była nowa dyrektorem PCPR - Anna Kotara, dla której to był oławski debiut, ale nie pierwsze takie spotkanie w karierze zawodowej. Zaczynała jako stażystka w PCPR w Nysie, gdzie była odpowiedzialna za turnusy rehabilitacyjne i likwidację barier architektonicznych. Następnie awansowała na kierownika działu do spraw osób niepełnosprawnych. Następnie wygrała konkurs na kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Głuchołazach, a później na zastępcę dyrektora PCPR w Brzegu, gdzie była odpowiedzialna za pieczę zastępczą. Pod koniec minionego roku z powodzeniem wystartowała w konkursie na dyrektora PCPR w Oławie. Zdecydowała się, bo - jak mówi - są tu fajni ludzie i dużo dobrego słyszała o Oławie, dlatego postanowiła spróbować i udało się. Jest zadowolona. Ma też wiele planów i pomysłów, które chciałaby zrealizować. Pierwsze - to nawiązać bliższą współpracę z rodzinami zastępczymi. Marzy jej się też - jak mówi - ściślejsza współpraca z organizacjami pozarządowymi na rzecz osób niepełnosprawnych oraz większa współpraca jednostek takich jak - PCPR, policja, kuratorzy, ośrodki pomocy społecznej, w kontekście pomocy dzieciom, które tego wymagają.

Piknik był otwarty, więc każdy mógł przyjść, dobrze się bawić oraz korzystać z przygotowanych atrakcji i tak właśnie było.

(WK)

Kto niżej!

Czas na pikniku umilały występy dzieci z przedszkoli

Co by tu namalować...

Ventana Polska stawia na rozwój

Międzynarodowa Grupa Ventana z siedziba w Münsterland Nadrenia Północna Westfalia z oddziałami w USA, Polsce oraz siecią dystrybucyjną na rynkach Benelux-u, Francji i Włoch jest wiodącym producentem okien specjalnych z tworzyw sztucznych. Oddział w Ratowicach zatrudnia 30 pracowników. Ventana Polska specjalizuje się w produkcji specjalnych okien z PVC dla producentów okien w całej Europie

Stawiamy przede wszystkim na rozwój, dlatego też chętnie przyjmujemy uczniów na staż, dzięki czemu można zdobyć doświadczenie w nowoczesnej firmie.

Dbamy o przyjazne warunki pracy, promujemy współpracę, uczciwość oraz inicjatywę.

Dokładamy wszelkich starań, aby stwarzać naszym pracownikom przyjazne środowisko pracy.

17 maja 2021 roku Jakub rozpoczął 4-tygodniową praktykę zawodową w naszej firmie. Obecnie Jakub jest uczniem Technikum Logistycznego nr 12 we Wrocławiu i chciałby zdobyć pierwsze doświadczenia zawodowe, aby po ukończeniu szkoły podjąć właściwą decyzję co do wyboru zawodu. Oprócz praktyki w dziale logistyki, Jakub zapoznał się z pracą wszystkich oddziałów oraz poszczególnych stanowisk pracy. Zobaczył nowoczesne maszyny i zapoznał się z działem konstrukcji specjalnych, dzięki temu mógł zrozumieć, jak powstaje okno specjalne, jak wygląda planowanie produkcji, jaką dokumentację techniczną trzeba dostarczyć i ile pracy ręcznej - mimo wielu maszyn - potrzeba do produkcji okna. Zwłaszcza gdy gotowe okno - dobrze zapakowane - jest wysyłane w drogę do klientów wraz ze wszystkimi niezbędnymi dokumentami towarzyszącymi. Ze względu na ożywioną aktywność rynkową w sektorze budowlanym Ventana jest w stanie zaoferować nowoczesne i pewne miejsca pracy z przyszłością.

Ventana Polska jest częścią Grupy Ventana, która produkuje okna specjalne i drzwi na rynek europejski, a także posiada oddziały produkcyjne w Niemczech i USA.

(TEKST SPONSOROWANY)

Jakub zdobywa pierwsze doświadczenia zawodowe

VENTANA

eprasa.pl 833cca03f5

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE
Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl
strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy
W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Podziękowania za Rajd Koguta

Od 3 do 6 czerwca odbywał się V Charytatywny Rajd Koguta na trasie Oława-Zakopane. Główną ideą oławskich rajdów jest zbiórka pieniędzy na rzecz chorych dzieci. W tegorocznej edycji zebrano rekordową kwotę ponad 530 tysięcy złotych. Serdeczne podziękowania kierujemy do organizatorów tego wydarzenia: pana Tomasza Jurczaka, pasjonatów z Muzeum Motoryzacji WENA w Oławie oraz wolontariuszy. Serdecznie dziękujemy Wam, mieszkańcom Oławy i wszystkim gościom za to, że tak licznie uczestniczyliście w w tym wydarzeniu.

Więcej roślin w centrum

Na wyremontowanych pierzejach oławskiego rynku zostały ustawione kwiatowe wieże, a na latarniach zawieszono kwietniki.

Nowe elementy tworzą wiosenną dekorację. Na „Miasteczku ruchu" posadzono ozdobne byliny.

14 czerwca w Sali Rajców urzędu odbyło się spotkanie informacyjne, podczas którego przedstawiono zasady dofinansowania.

Warto skorzystać!

W Urzędzie Miejskim w Oławie uruchomiony został punkt konsultacyjno-informacyjny w ramach programu „Czyste Powietrze"

Oławianie mogą na miejscu skorzystać z fachowego doradztwa i pomocy dotyczącej dofinansowania do wymiany przestarzałych źródeł ciepła. „Czyste Powietrze" będzie już 3 narzędziem dającym możliwość uzyskania pomocy finansowej na wymianę tzw. „kopciuchów", obok finansowanego z budżetu miasta autorskiego programu ograniczenia emisji na terenie Gminy Miasto Oława oraz wykorzystującego środki unijne programu „Poprawa jakości powietrza poprzez modernizację systemów grzewczych w budynkach mieszkalnych w gminach powiatu oławskiego, strzelińskiego i średzkiego".

8 czerwca została podpisana umowa na budowę skateparku w Oławie. Wykonawcą jest 4SKATE Sp. z o.o. z Jeleniej Góry. Prace budowlane rozpoczną się podczas wakacji i potrwają około 6 miesięcy.

BURMISTRZ OŁAWY
Ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze w Urzędzie Miejskim w Oławie:
Informatyk
Termin składania ofert
do dnia 30 czerwca 2021 r. do godz. 15.30
Informacje nt. naboru są dostępne na stronie:
https://bip.um.olawa.pl/ w zakładce Urząd Miejski/ Praca
i na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie.
Burmistrz Oławy
/-/Tomasz Frischmann

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Oława, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie został wywieszony na okres od 7 do 28.06.2021 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym, stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Oława nr 67/0050/2021 z dnia 7.06.2021 r.

BURMISTRZ MIASTA OŁAWA -TOMASZ FRISCHMANN

eprasa.pl 833cca03f5

Dorota Święta i Zwiadowcy z wyróżnieniem IPN

WROCŁAW/OŁAWA
Docenieni

Kapituła Nagrody Świadek Historii przyznała za 2020 rok sześć nagród osobom i instytucjom z Dolnego Śląska, które mają wybitne zasługi dla upamiętniania historii narodu polskiego oraz wspierają od lat działania Instytutu Pamięci Narodowej. Wśród wyróżnionych są oławianka Dorota Święta oraz Lokalna Grupa Zwiadowców Historii z Jelcza-Laskowic

Jerzy Kamiński

Dorota Święta i Lokalna Grupa Zwiadowców Historii

Czas na udzielanie wywiadów przez Piotra Kutelę. Tu akurat naszej byłej dziennikarce Malwinie Gadawie - obecnie z Polskiego Radia Wrocław

Ponieważ z powodu pandemii wyróżnień za 2020 rok nie można było wręczyć wcześniej, uroczystość we wrocławskim ratuszu odbyła się dopiero 9 czerwca 2021.

- Istotne jest, aby historii naszej ojczyzny nie opowiadać samotnie, ale we wspólnocie z innymi osobami - mówił na uroczystości w ratuszu prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Jarosław Szarek, który wręczał wyróżnienia. - Ta aktywność na rzecz pamięci, społeczna, indywidualna, pozainstytucjonalna jest w całej Polsce bardzo duża. Stąd pojawił się pomysł, aby takie inicjatywy, takie osoby, honorować. Dlatego ta nagroda „Świadek Historii". To już druga wrocławska edycja, a myślę, że będą kolejne. Państwa aktywność to ogromne zaangażowanie, bo państwo przecież odbierają te nagrody pojedynczo, ale za wami stoi cała rzesza aktywnych osób, które państwo inspirują do działalności, zachęcają i przywracają pamięć.

- Takie wyróżnienie to duża satysfakcja, to jest dla nas naprawdę bardzo motywujące - przyznaje Piotr Kutela, twórca Lokalnej Grupy Zwiadowców Historii. - Ktoś nas wreszcie docenił. To nas mobilizuje do robienia kolejnych akcji, związanych z lokalną historią. Co dalej? Zaczęliśmy od obozu Fünfteichen w Miłoszycach, chcieliśmy wznowić książkę Andrzeja Bułata o tym obozie, jest sprawa zamku na wyspie w Jelczu, gdzie chcemy postawić tablicę informacyjną, chcielibyśmy też udostępnić w jakiś sposób poniemiecki poligon w rejonie Janikowa i Nowego Dworu, tablice informacyjne postawić we współpracy z Nadleśnictwem Oława. Przy okazji bardzo dziękujemy Kamilowi Ciomie, jelczańskiemu nauczycielowi, który zgłosił nas do tej nagrody. W IPN dowiedzieliśmy się, że nasza grupa „przeszła" dwie kapituły, wrocławską i warszawską, a kandydatów było bardzo dużo.

Z uzasadnienia kapituły:

- Lokalna Grupa Zwiadowców Historii została założona w październiku 2019 r. w Jelczu-Laskowicach. Tworzą ją Piotr Kutela, Michał Malitowski, Andrzej Dumański, Michał Świerkowski, Tomasz Kaletnik, Przemysław Pawłowicz, Jerzy Urbaniak i Bogdan Lenart. Stowarzyszenie od momentu powstania skupia się na popularyzacji historii oraz miejsc pamięci narodowej na Dolnym Śląsku. Do najważniejszych działań należą: inicjatywa założenia w firmie Jelcz izby muzealnej, poświęconej historii niemieckiego hitlerowskiego obozu pracy Fünfteichen. Umieszczenie tablicy pamiątkowej na terenie dawnego Obozu Pracy Arbeitslager Fünfteichen. Popularyzacja historii lokalnej w mediach tradycyjnych i elektronicznych, m.in. przy pomocy portali społecznościowych.

- Dorota Święta jest współpracowniczką Fundacji „Ku Korzeniom". Zaangażowana w upamiętnianie polskich bohaterów w ramach projektu IPN „Ojczyzna swemu obrońcy". Aktywnie uczestniczy i jest współorganizatorem inicjatyw na rzecz renowacji miejsc spoczynku bohaterów narodowych. Działaczka na rzecz upamiętnienia podziemia antykomunistycznego. uczestniczy w inicjatywie „wprowadzenia do oławskiego sanktuarium ziemi przesiąkniętej krwią Polskich Bohaterów z różnych zakątków Polski". Dokumentuje miejsca pamięci narodowej na terenie powiatu oławskiego. Organizatorka akcji charytatywnych, na rzecz kombatantów. Popularyzatorka historii w regionie.

TEKST I FOT.: JERZY KAMIŃSKI
jkamiński@gazeta.olawa.pl

GMINA OŁAWA
Profilaktyka

Zbadaj jelita. Zrób bezpłtny test

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Oławie uruchomił nowe punkty, w których mieszkańcy mogą odbierać bezpłatne testy wykrywające raka jelita grubego

Już ponad pół roku gmina Oława we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego realizują program badań przesiewowych raka jelita grubego. Koordynatorem projektu jest Dolnośląskie Centrum Onkologiczne we Wrocławiu, a odpowiedzialnym za dystrybucję testów i ich dostarczenie do Centrum Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Oławie. Do niedawna tylko tam mieszkańcy gminy mogli się zgłaszać po testy. To się jednak zmieniło.

- By jak najbardziej ułatwić mieszkańcom dostęp do testów i możliwość poddania się badaniom, bezpłatne pakiety testowe można pobrać także w przychodniach na terenie gminy Oława - mówi Helena Masło, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy w Oławie. - A konkretnie w Bystrzycy, Marcinkowicach i Owczarach, a także nieodłącznie w naszym ośrodku pomocy przy ul. Św. Rocha 3 w Oławie. Serdecznie zapraszamy i zachęcamy mieszkańców gminy Oława do korzystania z możliwości bezpłatnego badania, które wykonywane jest w domu.

Test jest bezbolesny i prosty. Każdy zawiera instrukcję mówiąca o tym, jak należy wykonać go krok po kroku. Po wykonaniu trzeba go przynieść do GOPS przy ul. Rocha w Oławie, ponieważ dalej jest wysyłany do centrum onkologicznego i sprawdzany przez specjalistów. Na wynik badania trzeba poczekać około 10 dni. Jeżeli test jest dodatni, czyli w pobranej próbce kału wykryto krew, badany otrzymuje informację na telefon i automatycznie uruchamiana jest dalsza diagnostyka. Pacjent otrzymuje informacje, gdzie się zgłosić na dalsze badanie.

- Testy przeznaczone są dla osób w wieku od 50 do 65 lat - przypomina kierownik GOPS. - Mogą z nich skorzystać także mieszkańcy gminy od 40 roku wzwyż, jeżeli w rodzinie były przypadki raka jelita grubego, albo od 20 roku życia, jeżeli mają predyspozycje genetyczne. Przed odebraniem testu każdy musi wypełnić imienną ankietę, ale wszystko odbywa się w warunkach zapewniających pełną dyskrecję.

GOPS przy ul. Św. Rocha w Oławie czynny jest codziennie od godz. 7.30 do 15.30, a w środy do 16.00. W sytuacji, gdy drzwi wejściowe do ośrodka są zamknięte, należy dzwonić dzwonkiem przy drzwiach.

(WK)

Do każdego testu dołączona jest instrukcja z dokładną informacją jak go wykonać

eprasa.pl 833cca03f5

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

„Dwa Światy" 2021

19 czerwca do Jelcza-Laskowic powraca impreza „Dwa Światy". Tegoroczna edycja oprócz miłośników ciężarówek i autobusów marki Jelcz powinna zainteresować fanów oldtimerów

W najbliższą sobotę na ulicach J-L zagoszczą samochody produkowane w tutejszej fabryce: ciężarówki z różnych okresów działalności JZS, wozy strażackie, legendarne jelczańskie karosy i inne autobusy. Jedno jest pewne: widok tych samochodów, pieczołowicie odrestaurowanych przez ich aktualnych właścicieli, przywoła wspomnienia, a może i wzruszenia u wielu mieszkańców J-L. Historycznie rzecz biorąc, J-L to miasto fabryczne, a większość starszego pokolenia ma biograficzne związki z JZS i produkowanymi w nich ciężarówkami czy autobusami.

Zarazem druga część zlotu adresowana jest do szerszego grona miłośników motoryzacji. W minionych latach byli to fani tuningu, w tym roku organizatorzy postawili na klasyki. Impreza odbędzie się na terenach zielonych, za Centrum Sportu i Rekreacji Jelcz-Laskowice. Rozpoczyna się o godz.12.00

Podczas zlotu będzie można zobaczyć 50 wyselekcjonowanych oldtimerów. Audi, Volkswagen, Chevrolet, Fiat i wiele innych marek.

Na miejscu każdy będzie mógł znaleźć coś dla siebie, a wszystko przy najpopularniejszych hitach lat 70./80./90. Dla fanatyków aut klasycznych organizatorzy przygotowali strefę show & shine, gdzie będzie można dowiedzieć się czegoś więcej na temat uczestniczących w wydarzeniu aut. Po rozdaniu nagród dla uczestników zlotu organizatorzy zapraszają wszystkich do strefy kibica, na mecz Polska - Hiszpania, który rozpoczyna się o godzinie 21.00. Uczestnicy zlotu będą mogli odwiedzić Izbę Historii Marki Jelcz, zawiezie ich tam specjalnie podstawiony autobus. Natomiast przed jednostką Państwowej Straży Pożarnej odbędą się eliminacje do mistrzostw Polski w wyścigach modeli samochodowych

Na imprezie dostępny będzie w godzinach 12.00-18.00 mobilny punkt do samospisu w ramach Narodowego Spisu Ludności i Mieszkań 2021.

- "Dwa Światy" to wyjątkowy dzień w kalendarzu imprez w Jelczu-Laskowicach - podkreśla burmistrz Bogdan Szczęśniak. - Dzień, w którym do swojej kolebki, jeśli można tak powiedzieć, wracają wyprodukowane tu samochody. To święto tych wszystkich, którzy z miłości do motoryzacji pięknie odnowili samochody z Jelcza i święto tych, którzy poświęcili wiele lat pracy, aby te ciężarówki i autobusy z jelczańskiej fabryki mogły być wysyłane do miast w całej Polsce i za granicę. Również tym razem postanowiliśmy połączyć w ramach jednego wydarzenia różne obszary zainteresowania fanów motoryzacji. W tym roku te obszary nie będą od siebie tak oddalone. Może się okazać, że samochody prezentowane na wystawie klasyków pochodzą z tych samych lat, co słynne jelczańskie karosy lub klasyczne ciężarówki. Wyszukiwanie takich zbieżności może być dodatkową atrakcją zlotu.

- Pomimo trwającej pandemii po raz trzeci z rzędu podjęliśmy wysiłek zorganizowania naszego zlotu "Dwa Światy". Wracamy do przyjętej konwencji na pierwszym zlocie, tj. wychodzimy w teren - cieszy się Krzysztof Konopka, prezes M-GCSiR sp. z o.o. w Jelczu-Laskowicach. - Organizacja tego wydarzenia przez Miejsko-Gminne Centrum Sportu i Rekreacji sp. z o.o. wspólnie z władzami Gminy Jelcz-Laskowice ma już swoją tradycję i dobrze wpisuje się w proces rozwijania i umacniania wizerunku naszego centrum. Liczę na to, że nasz wspólny event dostarczy mieszkańcom Jelcza-Laskowic kolejnych dobrych wrażeń motoryzacyjnych.

- Od trzech lat mam zaszczyt i niewątpliwą przyjemność być współorganizatorem wydarzenia "Dwa Światy". Z racji swojej pasji i zainteresowań jestem osobą odpowiedzialną za część Zlotu Jelcza - stwierdza współorganizator wydarzenia Wojciech A. Połomski (W.A.P. JELCZ). - Żywię nadzieję, że po raz kolejny przedsięwzięcie - którego stałem się częścią - dostarczy mieszkańcom naszego miasta radości, wywoła pozytywne emocje i pozwoli w wielu przypadkach na powrót do wspomnień.

- Ostatnie dwa lata zostały zorganizowane pod znakiem aut tuningowanych. W tym roku zmieniliśmy koncepcję i postanowiliśmy zorganizować zlot klasyków - zauważa pracownik działu marketingu Gabriel Cybulski z M-GCSiR sp. z o.o. w Jelczu-Laskowicach. - Chcielibyśmy odkryć wszystkie okoliczne perełki, które skrywają się w garażach właścicieli. Często nie mamy pojęcia, że tak piękne okazy znajdują się tuż za naszym płotem.

(DEP)

Wakacje odkrywców. Nasza okolica tropem wynalazców

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zachęca do podążania tropem wynalazców oraz wzięcia udziału w ofercie wakacyjnej

Przygoda z Bryłą, Bożek w labiryncie ruchu, podwodny świat Drzewieckiego, odlotowy warsztat o samolotach i pilotach... to wszystko i wiele więcej już w lipcu w Jelczu-Laskowicach. 14 czerwca 2021 ruszyły zapisy na letnie warsztaty teatralne, plakatu, cyjanotypii, modelarstwa i inne. Wakacyjna przygoda z MGCK to odkrycie tajemnic motoryzacji, budownictwa, żeglugi, lotnictwa oraz poznanie genialnych konstruktorów w animowanych opowieściach. Projekt „Nasza okolica tropem wynalazców" prezentuje dziedzictwo i przemiany myśli technicznej, transponując je na artystyczny język sztuki. Zakłada wytworzenie animowanych filmów edukacyjnych oraz realizację licznych warsztatów artystycznych przedstawiających dokonania wynalazców, a także wydruk gry edukacyjnej memory z uwzględnieniem prac stworzonych przez uczestników warsztatów. Cykl filmowy wykona zespół Narodowego Muzeum Techniki w Warszawie, a jego publikacja w mediach społecznościowych MGCK jest przewidziana na drugą połowę czerwca.

Zajęcia są bezpłatne. Obowiązują zapisy w biurze MGCK pod nr tel. 798-960-230. Wszyscy uczestnicy warsztatów otrzymają grę edukacyjną memory, uwzględniającą m.in. rysunki, fotografie i plakaty. Projekt „Nasza okolica tropem wynalazców" jest finansowany przez Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Harmonogram warsztatów oraz pozostałe informacje na www.mgck-jl.pl.

(MAN)

Radna Kolado ze srebrnym medalem

Gminę Jelcz Laskowice reprezentowała radna Karolina Kolado, która po zaciętej rywalizacji zdobyła drugie miejsce w kategorii singiel kobiet oraz miejsce trzecie w kategorii par mieszanych. Do Jelcza-Laskowic przywiozła srebro i brąz

Radna Karolina Kolado

W dniach 3-6 czerwca 2021 r. na kortach Aqua Tur w Szczecinku rozegrane zostały *XVII Mistrzostwa Polski Samorządowców w Tenisie Ziemnym*. W turnieju udział wzięło 50 zawodników, w tym radni, wójtowe, burmistrzowie, prezydenci miast i urzędnicy, którzy przyjechali reprezentować swoje instytucje. Głównymi organizatorami mistrzostw byli: Związek Miast Polskich, Miasto Szczecinek, Gmina Szczecinek oraz STS Pomerania w Szczecinku a współorganizatorami: Związek Powiatów Polskich, Powiat Szczecinecki, Gryf Szczecinek oraz Województwo Zachodniopomorskie. Patronat nad wydarzeniem objął Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego.

Kolejny turniej samorządowców odbędzie się w sezonie zimowym pod Warszawą.

(KK)

Nieruchomości na sprzedaż

Burmistrz Jelcza-Laskowic działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, zostały wywieszone na okres od dnia 09.06.2021 r. do dnia 30.06.2021 r. wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży oraz na okres od dnia 10.06.2021 r. do dnia 01.07.2021 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy. Wykazy zostały opublikowane również na stronie BIP http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl

Z UP. BURMISTRZA
ROMUALD PIÓRKO
ZASTĘPCA BURMISTRZA

eprasa.pl 833cca03f5

Na scenie w parku

- Jest mi niezmiernie miło zaprosić Państwa na koncert moich podopiecznych na koniec roku szkolnego 2020/2021, który odbędzie się 18 czerwca i będzie trwał od 17.00 do 20.00 - mówi Izabela Smoleń. - wykonawcy będą śpiewać w trzech grupach. Koncert odbędzie się na scenie plenerowej w parku przy dworcu kolejowym w Oławie. Ostatnie półtora roku było bardzo trudne dla dzieci i młodzieży i szansa zaśpiewania koncertu to dla nich namiastka powrotu do normalności.

(CK)

Waldemar Wiązowski odznaczony

WROCŁAW/OŁAWA

Wyróżnienie

Waldemar Wiązowski, działacz „Solidarności", wieloletni burmistrz Oławy, został 9 czerwca uhonorowany Krzyżem Wolności i Solidarności

Uroczystość wręczenia odznaczeń 30 działaczom opozycji z okresu PRL odbyła się we wrocławskim ratuszu.

- W latach 80. na niepokorny Wrocław patrzyli wszyscy ci, którzy marzyli o wolnej Polsce, marzyli o powrocie „Solidarności" - mówił do wyróżnionych prezes IPN dr Jarosław Szarek, który w imieniu Prezydenta RP wręczał krzyże. - Region dolnośląski „Solidarności" liczył 900 tys. członków. Ale gdy przyszedł czas próby po 13 grudnia, to już tak wielu Was nie było, ale wystarczająco dużo, żeby patrzyła na Was z uznaniem cała Polska.

Z uzasadnienia:

- Waldemar Wiązowski w 1968 r. należał do Komitetu Strajkowego na Politechnice Wrocławskiej oraz był uczestnikiem manifestacji 1 maja 1968 r. W czerwcu 1978 r. brał udział w zajściu w Radomiu. Od 1978 r. kolportował „Biuletyn Dolnośląski" wydawany przez Kornela Morawieckiego. W 1980 r. współtworzył struktury NSZZ „Solidarność" w Oławie. 14 grudnia 1981 r. Waldemar Wiązowski, który był wtedy pracownikiem Zakładów Tworzyw Sztucznych „ERG" w Oławie, zorganizował krótkotrwały strajk na terenie tego zakładu pracy. W maju 1982 r. rozpoczął działalność wydawniczą (pisma „Z dnia na dzień", „Solidarność Walcząca", „Zeszyty Historyczne" i inne). 11 listopada 1983 r. został zatrzymany przez SB po zorganizowanej przez siebie mszy za ojczyznę. Działalność opozycyjną kontynuował do czerwca 1989 r.

Waldemar Wiązowski

Krzyż Wolności i Solidarności przyznawany przez Prezydenta RP jest znakiem wdzięczności państwa polskiego za zmagania z systemem komunistycznym przed 1989 rokiem.

TEKST I FOT.: JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ
RATY
PARAPETY * ROLETY
W standardzie:
- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatrzaskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki
SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA
Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107
REKLAMA

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
REKLAMA

KURSY
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piece i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne
OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99
REKLAMA

DOMAX DEVELOPMENT
691-731-691
UL. JODŁOWA - mieszkania o pow. 37 - 59 m²
Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu Cywilnego
REKLAMA

eprasa.pl 833cca03f5

Uczniowie koła naukowego „Edukacja Kosmiczna" otrzymali główną nagrodę - czek na 10 tys. zł w X edycji ogólnopolskiego konkursu Planeta Energii

Opiekunka koła Małgorzata Sojka-Choptiany otrzymała złote jabłko - statuetkę konkursu

MARCINKOWICE

Sukces nagrodzony

Mali naukowcy ODEBRALI czek

Uczniowie klasy II a SP w Marcinkowicach odebrali główną nagrodę w tegorocznym ogólnopolskim konkursie Planeta Energii. Czek na 10 tys. zł wręczył im ambasador programu dr Tomasz Rożek, znany fizyk i popularyzator nauki

Zapowiadane stało się rzeczywistością. O sukcesie w tegorocznej X edycji ogólnopolskiego konkursu Planeta Energii, którego celem jest propagowanie wśród dzieci wiedzy o energii elektrycznej, pisaliśmy w lutym tego roku, gdy jury ogłosiło wyniki. Wtedy też zapowiedziano, że nagrodę oficjalnie i uroczyście przekaże zwycięzcom ambasador konkursu dr Tomasz Rożek. Ze względu na pandemię i związane z nią obostrzenia termin spotkania pozostawał nieokreślony. W końcu stało się. 9 czerwca organizatorzy konkursu zawitali do Szkoły Podstawowej w Marcinkowicach. Oprócz czeku na 10 tys. zł dla koła naukowego „Edukacja Kosmiczna", które tworzą uczniowie klasy II a, przywieźli ze sobą trupę teatralną z edukacyjnym spektaklem o złej królowej, która chciała zatruć Ziemię odpadami, ale dzięki dzielnemu smokowi Smogowi i Ważce Grażce oraz segregowaniu odpadów udało się ją uratować. Największe wrażenie ma dzieciach zrobiły jednak nagrody indywidualne i spotkanie z ambasadorem konkursu, który chętnie odpowiadał na pytania i rozdawał autografy. - Dla mnie to najlepszy moment konkursu, bo dopiero tutaj widać efekty - mówi Tomasz Rożek. - Tymi efektami nie są sprawozdania konkursowe, tylko radość dzieci i to, że potrafią o tym opowiedzieć. Cały program jest tak napisany, zaprojektowany, żeby był skierowany do grupy. Często słyszymy, że nasze dzieci mają wiedzę ale nie potrafią jej wykorzystać, współpracować, stworzyć czegoś razem. Planeta Energii jest stworzona w taki sposób, żeby nagradzane były nie wybitne jednostki, a wybitne klasy. Wśród nich są wybitne jednostki, które ciągną pozostałych, może nieśmiałych, może takich, którzy z różnych powodów nie mają świadomości procesów zachodzących wokół nas. Wtedy przyjeżdżam w takie miejsca jak to i widzę grupę dzieci, które świetnie się bawią i mam wrażenie, że czasem nie do końca nawet mają świadomość, jak wielu rzeczy się nauczyły. I to jest klucz tego programu. Nie to, że sadzamy dziecko i każemy mu się uczyć, bo w końcu się nauczy, ale jak tylko będzie mogło, to zapomni. Chodzi o stworzenie atmosfery, środowiska, by chciało się czegoś nauczyć i przede wszystkim świetnie się przy tym bawiło. To jest gwarancja, że te tematy nie będą się kojarzyły dziecku z czymś trudnym i nieprzyjemnym, ale tego, że zapamięta je na dłużej, ponieważ przywołują na myśl miłe wspomnienia, a w przypadku wygranych klas także z konkretnymi nagrodami.

Oprócz nagrody głównej były tez indywidualne, które sprawiły uczniom ogromną radość

W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział 300 szkół. Oprócz tego, że wypełniały zaplanowane zadania, musiały się wykazać dużą kreatywnością i zaangażowaniem przez cały czas trwania konkursu, a więc kilka miesięcy, nie tylko jednorazowo. - Zawsze najbardziej interesuje nas kreatywność i aktywność klasy - mówi Monika Wasilewska z Energa S.A. organizatora konkursu. - Najważniejsze było, by podejmowane w ramach konkursu działania były całościowe. Pokazywały, że to proces i praca dzieci.

To nie pierwszy udział koła naukowego z SP w Marcinkowicach. Jak dodaje Wasilewska, to jedna z tych szkół, która chętnie się angażuje i kontynuuje przygodę z Planetą Energii. - W minionym roku uczniowie zdobyli wyróżnienie, w tym roku nagrodę główną i jest nam bardzo miło, że to już zaprzyjaźniona z nami szkoła - dodaje.

Szefem całego zamieszania i sukcesów uczniów jest Małgorzata Sojka-Choptiany, nauczycielka nauczania początkowego, opiekunka koła, która od lat angażuje i umiejętnie zachęca dzieci do nauki przez duże N, bo - jak powtarza - dzieci mają mnóstwo pomysłów oraz chęci i wcale nie trzeba ich do niczego namawiać, a jedynie zrobić burzę mózgów, by wyłonić najciekawsze pomysły. - Jesteśmy dumni z tego, że znaleźliśmy się w gronie zwycięzców - mówi i dodaje, że dzieci z pewnością bardzo chętnie przystąpią do kolejnej edycji programu.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Kajet jako pierwszy poprosił ambasadora akcji - dr Tomasza Rożka o autograf

ZGK JELCZ - LASKOWICE

Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Jelczu – Laskowicach informuje, że z dniem 19.06.2021r. wchodzą w życie nowe ceny za dostawę wody i odbiór ścieków dla mieszkańców Gminy Jelcz- Laskowice oraz dla przedsiębiorstw i instytucji, prowadzących działalność w granicach Gminy. Opracowana przez ZGK Sp. z o.o. „Taryfa dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie gminy Jelcz-Laskowice na okres 3 lat" została zatwierdzona dnia 18.05.2021r., decyzją Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu nr WR.RZT.70.16.2021r.
Taryfa wprowadza nowe ceny na trzy kolejne 12-miesięczne okresy obrachunkowe.

PORÓWNANIE CEN I STAWEK OPŁAT OBECNIE OBOWIĄZUJĄCEJ TARYFY Z TARYFĄ, KTÓRA BĘDZIE OBOWIĄZYWAĆ OD 19.06.2021R.

ZBIOROWE ZAOPATRZENIE W WODĘ

Lp.	Wyszczególnienie: taryfowa grupa odbiorców usług	Wyszczególnienie: rodzaj cen i stawek opłat	Wielkość cen i stawek opłat (brutto): obowiązująca obecnie	obowiązująca w okresie: od 19.06.2021 do 18.06.2022	od 19.06.2022 do 18.06.2023	od 19.06.2023 do 18.06.2024
1	Gospodarstwa domowe	- cena wody (zł/m³)	3,55	3,69	3,74	3,66
		- stawka opłaty abonamentowej	4,32	3,26	3,32	3,38
		- cena wskaźnikowa	3,79	3,88	3,92	3,84
2	Odbiorcy przemysłowi i pozostali	- cena wody (zł/m³)	3,75	3,91	3,95	3,87
		- stawka opłaty abonamentowej	4,32	3,26	3,32	3,38
		- cena wskaźnikowa	3,79	3,95	4,00	3,91

ZBIOROWE ODPROWADZANIE ŚCIEKÓW

Lp.	Wyszczególnienie: taryfowa grupa odbiorców usług	Wyszczególnienie: rodzaj cen i stawek opłat	Wielkość cen i stawek opłat (brutto): obowiązująca obecnie	obowiązująca w okresie: od 19.06.2021 do 18.06.2022	od 19.06.2022 do 18.06.2023	od 19.06.2023 do 18.06.2024
1	Gospodarstwa domowe	- cena usługi odprowadzania ścieków	6,89	7,12	7,24	7,24
		- stawka opłaty abonamentowej	1,08	3,26	3,32	3,38
		- cena wskaźnikowa	6,96	7,33	7,44	7,44
2	Odbiorcy przemysłowi i pozostali	- cena usługi odprowadzania ścieków	6,94	7,32	7,43	7,43
		- stawka opłaty abonamentowej	1,08	3,26	3,32	3,38
		- cena wskaźnikowa	6,96	7,38	7,48	7,48

Podpisał - Prezes zarządu Władysław Czubak

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl 833cca03f5

Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości

SWWS

PRAWO

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE BEZPŁATNE O PROFILU PRAKTYCZNYM

swws.edu.pl/prawo

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości
ul. Wiśniowa 50, 02-520 Warszawa
tel. 22 602 44 14
e-mail: **rekrutacja.studia@swws.edu.pl**

REKLAMA

eprasa.pl 833cca03f5

Z papieżem spotkał się

Z Krystianem Okolitą rozmawia Agnieszka Herba

Agnieszka Herba

Krystian Okolita na co dzień policjant, po godzinach artysta. Zaczął malować niespełna rok temu

- Pan się ukrywał z tym malarstwem? Po reakcji na zdjęcia z wystawy widziałam, że wielu znajomych było zaskoczonych. Pisali w komentarzach na Facebooku „nie widziałem, że mam takiego utalentowanego kolegę"...

- Śledząc korzenie mojej rodziny, wiem na pewno, że nikt nie miał zdolności artystycznych, Moja przygoda z ołówkiem zaczęła się w wieku 15 lat i to były moje pierwsze doświadczenie z rysunkiem. W tamtym czasie inspiracje czerpałem z widokówek przedstawiających konie. Dużo rysowałem, wykonałem wówczas mnóstwo szkiców. Z biegiem czasu gdzieś zaginęły. A później człowiek zaczął być coraz starszy i były inne priorytety.

- Porzucił pan to zupełnie?

- Nie wracałem do tego. Miałem już co innego w głowie, zacząłem stawiać na sport. To mnie wciągnęło. 3 lata grałem w siatkówkę w regionalnych klubach gdzie, zdobywałem medale. Temat rysowania się urwał, chociaż miałem zdolności manualne, to jednak do tego nie wracałem. Zaraz po szkole zacząłem pracować w Oławskim Pogotowiu Energetycznym, gdzie spędziłem ponad 17 lat, nie myśląc wtedy o sztuce. Zająłem się pracą oraz rodziną.

- Kiedy to w panu znów się obudziło?

- Tak naprawdę wszystko zaczęło się w ubiegłym roku od przykrych dla mnie doświadczeń, do których nie chcę wracać. Chcąc o tym zapomnieć, po przebytym smutku udaliśmy się z narzeczoną do Kudowy Zdroju, żeby odizolować się od wszystkiego i odpocząć. Tam poznałem Pana Krzysztofa, który malował obrazy, jest lokalnym artystą, zajmuje się tym zawodowo i jego twórczość mnie urzekła. Zaczęliśmy rozmawiać i kupiłem od niego pierwszy obraz.

- Co przedstawiał?

- To były kaczeńce. Po powrocie do domu, zachorowałem na COVID-19 i codziennie rano patrzyłem na ten obraz, coś we mnie pękło, ruszyło mnie. I nagle powiedziałem „zamawiam farby". Siadłem przed komputerem i kupiłem akrylowe. Sztalugę już miałem, kupiłem kilka lat wcześniej.

- To znak, że jednak to cały czas było z tyłu głowy, bo przecież nikt nie kupuje sztalugi dla ozdoby.

- To prawda. Wciąż to za mną chodziło, ale pracując wiele lat w energetyce, jakoś byłem w jednym punkcie i nie wypuszczałem na zewnątrz tej myśli o sztuce. No, ale wreszcie wyciągnąłem tę sztalugę, kupiłem farby i mówię „spróbuję zrobić kopię tych kaczeńców". Zacząłem malować...

- I jak wyszło?

- Tak, że moi znajomi, jak zobaczyli ten obraz, to stwierdzili, że dużo lepiej wyszedł od oryginału, jednym słowem byli pod wrażeniem, ja zresztą też.

- Pan Krzysztof go widział?

- Tak. Cały czas byłem z nim w kontakcie, jak czegoś nie wiedziałem, to dzwoniłem do niego po rady. Pomagał mi. Wysłałem mu zdjęcia kopii jego kaczeńców i gratulował, powiedział, że bardzo ładnie wyszło. I tak to się zaczęło...

- Poczuł pan, że musi to kontynuować?

- Wiedziałem, że jest potencjał. Spodobało mi się bardzo. Kupiłem od pana Krzysztofa drugi obraz który przedstawiał kładkę, oczywiście również go postanowiłem skopiować. W tym czasie jeszcze nie miałem zielonego pojęcia o malarstwie, nie potrafiłem malować z innych formatów, na przykład ze zdjęć. Najprościej mi było uczyć się odwzorowując jego twórczość. Trzeci obraz powstał kiedy wstałem w pewną niedzielę i poczułem wenę, poszukałem w internecie inspiracji i przelałem ją na płótno. Wyszedł też rewelacyjnie.

- Pan maluje niespełna rok?

- Tak, to był październik. Chcąc rozwinąć swój warsztat artystyczny skontaktowałem się więc z panią Natalią Buczacką, która prowadzi Szkołę Malarstwa Klasycznego powstałą z inicjatywy fundacji Renaissance. Oprócz kształcenia zgodnie z akademicką szkołą plastyczną również rozwija kreatywność artystyczną. Pod okiem pani Natalii Buczackiej absolwentki Akademii Sztuk Pięknych we Lwowie pogłębiam stale swój warsztat artystyczny i dopracowuje techniki malarskie - w szczególności ulubione malarstwo na płótnie farbami olejnymi. Kiedy pierwszy raz zobaczyła moje obrazy, spodobały się jej, ale jako profesjonalna artystka, miała parę uwag. Uznała, że trzeba doszlifować techniki i tak się zaczęła moja historia jako adepta tej szkoły. Herman Grimm, autor jednej z najlepszych biografii Michała Anioła, powiedział, że nikogo nie można nauczyć sztuki i nie można jej też nauczyć w szkołach wyższych i akademickich, w tych szkołach powinno się zdobywać tylko niektóre wiadomości podstawowe z zakresu rysunku i malarstwa, bez których nie obejdzie się żaden artysta.

- Pan się trzyma tego przesłania, poczuł w sobie wenę i poszedł na warsztaty, aby uzupełnić niezbędną wiedzę?

- Dokładnie tak . Ale chciałbym jeszcze zaznaczyć, że na przełomie 2015 roku poznałem również wybitnego naszego lokalnego artystę pana Janusza, którego prace obecnie można podziwiać w Oławie. Wówczas również zainspirowały mnie jego zdolności artystyczne, pod jego okiem zaczęła się moja pierwsza przygoda z farbami olejnymi i płótnem, lecz niestety trwało

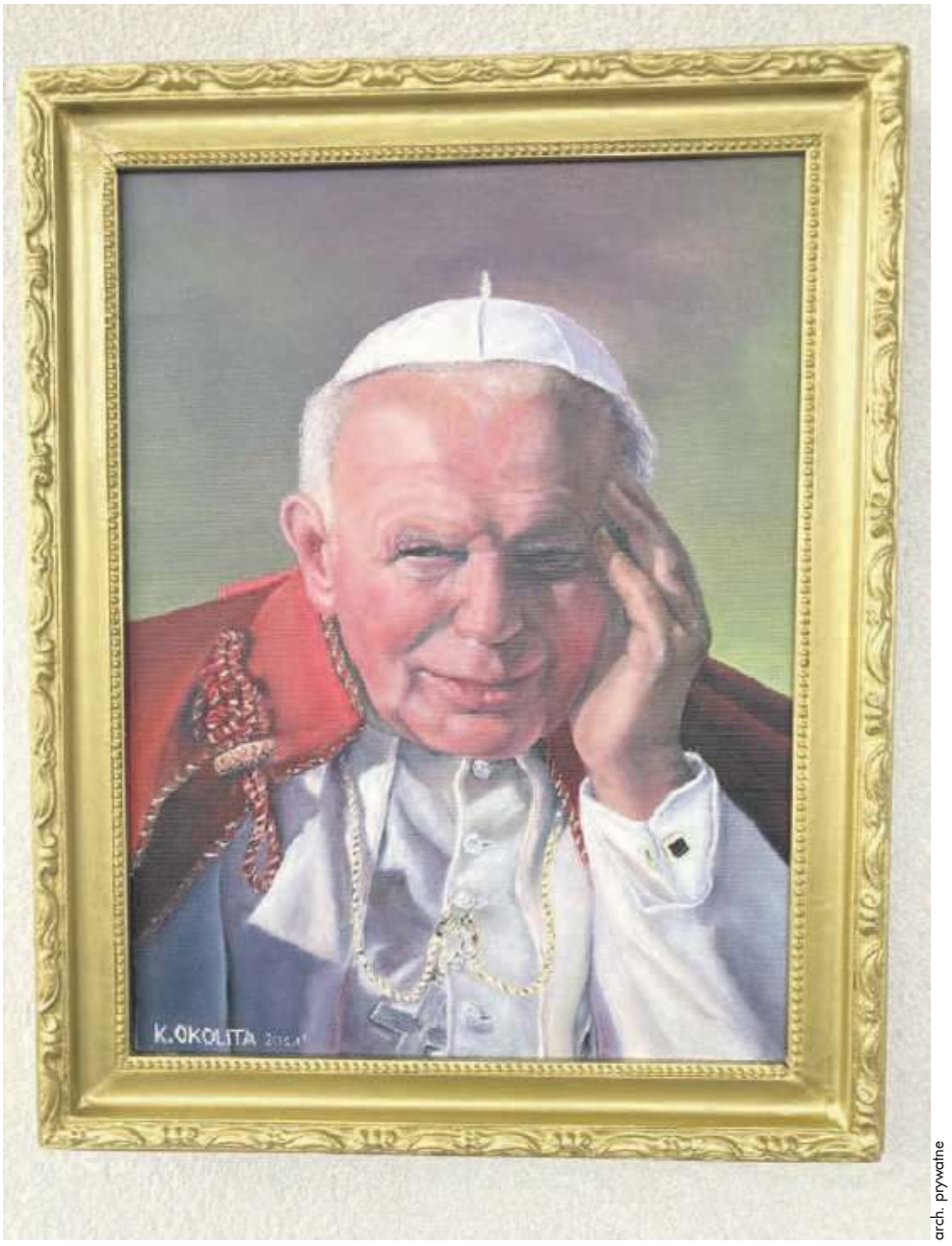

arch. prywatne

Ten obraz namalował po wyjątkowym śnie, w którym spotkał papieża

eprasa.pl 833cca03f5

we śnie. To był znak

to bardzo krótko z uwagi na nawał innych obowiązków. Jestem pewien, że to był ten moment kiedy zafascynowałem się farbami olejnymi. Teraz pani Natalia utwierdziła mnie w przekonaniu, że farby olejne to podstawa malarstwa, olej ma moc oraz duszę. A więc wszystkie te okoliczności skłoniły mnie do pracy z farbę olejną. Chociaż znam artystów, którzy malują już wiele lat farbami akrylowymi, bo boją się techniki olejnej. Nie chcą tej granicy przekroczyć, jednak olej jest specyficzny i malowanie nim to długotrwały proces.

» - A jak to było z portretem papieża? Wiem, że traktuje go pan bardzo wyjątkowo.

- Pani Buczacka mówiła mi kilkukrotnie „Krystian na portrety jeszcze za wcześnie, ponieważ aby malować postacie w pierwszej kolejności trzeba dobrze poznać anatomię, bez tego nic nie wyjdzie. Oczywiście wbrew jej woli, bo zabroniła mi malować portrety, zrobiłem to w domu w tajemnicy. Pomyślałem, że namaluję Jana Pawła II. Jestem mu to winien...

» - Kilka tygodni temu wysłał mi pan zdjęcie tego jeszcze wtedy nieskończonego portretu Ojca Świętego i napisał „to będzie wisienka na torcie wystawy w Jelcz-Laskowicach". Dlaczego aż tak?

- Ten obraz ma swoją historię. W zeszłym roku, pewnej piątkowej nocy przyśnił mi się Ojciec Święty. Śniło mi się, że będąc któregoś dnia w jednej z podoławskich miejscowości w pobliżu jakiegoś nieokreślonego tajemniczego budynku w jednym z okien zauważyłem Ojca Świętego. Wyglądał z okna, a ręką pokazywał gest, który odebrałem, jakby mnie wołał. Poszedłem do tego budynku, zapukałem do dużych drewnianych drzwi, otworzyły się i zobaczyłem w nich siostrę zakonną, a wokół niej gromadę malutkich dzieci, które sprawiały wrażenie bardzo szczęśliwych, padał od nich jasny blask. Zapytałem o Ojca Świętego, dowiedziałem się, że jest u siebie i siostra zakonna poprosiła mnie, żebym wszedł do środka. Stanąłem w dużym korytarzu, z naprzeciwka zobaczyłem, jak po olbrzymich schodach w moim kierunku schodzi Ojciec Święty. Pamiętam to jak dziś, ubrany był w białą szatę z czerwonym nakryciem na ramionach. Wziął mnie za rękę i oprowadził po całym sierocińcu, pokazując komnaty, w których je, czyta, śpi. Widząc te dzieciaczki pomyślałem sobie, że jednak jestem gdzieś w niebie, a wszystko to było naprawdę realistyczne. Pamiętam również, jak poprosiłem Ojca Świętego, abym zrobił mu zdjęcie, ponieważ nikt mi nie uwierzy, kogo spotkałem. Zgodził się i zaraz po zrobieniu zdjęcia portretowego usłyszałem policyjne syreny, podszedłem do okna, z którego zobaczyłem na zewnątrz budynku stojące dwa radiowozy oraz pogotowie. Obudziłem się...

» - Jak ten sen odnosi pan do rzeczywistości? To był jakiś znak?

- Oczywiście. Z czystym sumieniem mogę stwierdzić, że był to znak, ponieważ ten sen był związany z przykra dla mnie i mojej partnerki sytuacją, o której nie chce opowiadać, a wydarzyła się dosłownie kolejnego poranka. Obraz tego snu pozwolił nam pozostać w przekonaniu, że Ojciec Święty czuwa nad nami i nad naszym aniołkiem. Jakiś czas później, będąc u znajomych, zobaczyłem na jednym z obrazów Ojca Świętego i pamiętam, jak dzisiaj coś mi podpowiedziało „namaluj go", tym bardziej, że wyglądał identycznie, jak ze snu. Postanowiłem się tego podjąć, Zacząłem w marcu, to był długotrwały proces, ale uważam, że było warto. Portret skończyłem malować 18 maja, umieściłem pod nim podpis, po czym w telewizji usłyszałem, że właśnie dziś jest 101. rocznica narodzin Jana Pawła II. I niech ktoś mi powie, że to przypadek...

» - Dużo tych zbiegów okoliczności...

- Wiem, to jest wszystko dziwne, ale naprawdę się wydarzyło. Ten papież cały czas jest w moim sercu i uważam, że nie są to zwykłe zbiegi okoliczności. A za każdym razem, kiedy opowiadam o tym śnie mam gęsią skórkę, oczywiście w pozytywnym znaczeniu.

» - A jak nauczycielka zareagowała na ten portret? Przecież mówiła, że to dla pana jeszcze za wcześnie, żeby pan nawet nie próbował.

- Najpierw wysłałem jej zdjęcie, ale kazała mi przynieść obraz. Zobaczyła na żywo i powiedziała: „Krystian, ty masz chłopie dar". Teraz zacząłem kolejny - portret mojej 14-letniej córki Natalii oraz 16-letniego syna Jakuba, których bardzo kocham. Marta (narzeczona), jak zobaczyła początek porteru córki powiedziała „wiesz co, myślałam, że ten papież to ci się udał fuksem, ale ty jednak masz talent" (śmiech).

» - Jak to było z wystawą w Jelczu-Laskowicach?

- Pani Maria Zagórska, którą prowadzi klub OPTY w Jelczu Laskowicach, dostrzegła mnie na Facebooku i zaproponowała mi wystawę. Byłem w szoku. Na tej wystawie widać moje początki. Malowałem głównie przyrodę, jelenia, martwą naturę, pejzaże oczywiście wszystkie te inspiracje czerpane z fotografii. Muszą dodać, że jeden z obrazów, które teraz znajdują się w Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach, zakwalifikował się na wernisaż, który odbył się 12 czerwca we Wrocławiu w Klubie Kultury i Muzyki.

» - Przy obrazach eksponowanych na wystawie wisi pański biogram. Pierwsze słowo po imieniu i nazwisku to „artysta". Kiedy można nazwać się artystą? Nie za szybko pan to zrobił?

- Swoją biografię artystyczną stworzyłem pod nadzorem pani Natalii. Osobiście może nie do końca czuję się artystą, ale skromnie na dzień dzisiejszy mogę o sobie powiedzieć artysta amator. Aczkolwiek każdy, kto zna mnie z przeszłości, wie, że od zawsze byłem artystą, ale w innym tego słowa znaczeniu (śmiech). A tak naprawdę miałem to w sobie, bo przecież malarstwa się nie wyuczyłem, to wyszło i tkwiło we mnie, tylko szkoda, że tak późno to odkryłem. Moja mentorka, pani Natalia Buczacka powiedziała „Krystian, jesteś artystą, to jest dar, potrafisz malować i to jest sztuka".

arch. prywatne

Aby uczyć się malarstwa pan Krystian kilka razy skopiował, obrazy innych artystów, to jeden z nich

Do tego jelenia ma sentyment, to jedna z pierwszych prac

Ten obraz zakwalifikował się do wrocławskiego wernisażu

eprasa.pl 833cca03f5

FURMANIAK: - Zakładam, że w Minkowskich j

ROZMOWA

Pisaliśmy niedawno o tym, że Polsko-Niemiecka Fundacja „Pomost" szuka 10 ton złota, które naziści mieli ukryć tuż za granicą powiatu oławskiego, w Minkowskich. Pisaliśmy też o wątpliwościach w związku z tą sprawą. Dziś z Romanem Furmaniakiem - prezesem fundacji, prowadzącej prace w minkowskim pałacu - rozmawia Jerzy Kamiński

Roman Furmaniak - prezes Polsko-Niemieckiej Fundacji „Śląski Pomost"

- Wasza misja dotarła do etapu, w którym zaczęliście dosłownie kopać, aby dostać się do jednej ze skrytek opisanych w Dzienniku Wojennym. Poszukiwania trwają od paru tygodni. Z jakim skutkiem?

- Najpierw małe sprostowanie. Te 20 lat to nie był czas poświęcony tylko na szukanie skrytek - nasza misja to przede wszystkim spowodowanie polepszenia relacji polsko-niemieckich. To główny cel fundacji. Sam zwrot kosztowności jest oczywiście ważny, ale najważniejsze w tych depozytach, znajdujących się w 11 lokalizacjach, wskazanych w dzienniku, są dzieła sztuki i ich zwrot. Bo to one same w sobie stanowią największy majątek ludzkości. Złoto to tylko kruszec, który można wydobyć, a dzieł sztuki nie da się wyprodukować po raz kolejny. To światowe dziedzictwo, które nas określa jako ludzi. Wiele z dzieł uległo w dziejach ludzkości całkowitej stracie i nie możemy już do nich wrócić, a w tych 11 lokalizacjach te dzieła są, choć przez lata były ukrywane.

- Dlaczego akurat tutaj?

- To dłuższa historia, ale można ją skrótowo nakreślić. Największa jednostka transportowa III Rzeczy znajdowała się w Jeleniej Górze. Tam był punkt zborny, gdzie zjeżdżała większość dzieł sztuki, w tym te z Wawelu, więc dla Polaków najważniejsze. Transport szedł głównie ciężarówkami pod kierownictwem Michaelisa. W tym samym czasie droga do Drezna już była bombardowana, zaczynały się naloty dywanowe. Wtedy właśnie odbyła się rozmowa, o której kiedyś będziemy mogli więcej opowiedzieć. W jej wyniku wydano rozkaz spalenia polskich dzieł sztuki jako dzieł „ludzkiej podrasy". Miało to nastąpić właśnie w Jeleniej Górze (Hirschberg). Michaelis wiedział, że wojska radzieckie za chwilę będą w Jeleniej Gorze i prawdopodobnie transport wpadnie w ich ręce. Zdecydował, by jednak nie palić dzieł. Owszem, część powyrzucano z wagonów, ramy zdjęto z obrazów, a te z nich, które były dziurawe czy zniszczone, trafiły na stos razem z ramami. To spalono, a Rosjanie potem przejęli teren, uznając że dzieła sztuki doszczętnie zniszczono. Tak się jednak nie stało. Zostały przez Michaelisa w różny sposób zabezpieczone, jak inne dzieła, które trafiły do słynnej kopalni soli w Austrii, gdzie składowano złoto i dzieła sztuki, ale to była część, może połowa. Złota tylko 200 ton, ale już to mówi o skali. Pozostała część kolekcji z Linzu, która była kompletowana przez samego Hitlera, znalazła się rękach Niemców na Śląsku. Powodem było to, że to na tych terenach powstało nowe państwo - IV Rzesza - zostało ono utworzone w wyniku negocjacji z aliantami. W imieniu Waffen SS oraz Quedlinburgów negocjacje prowadził Hans Kammler, który zajmował się tajnymi projektami III Rzeszy, w tym produkcją broni masowego rażenia, samolotów odrzutowych itp. Dla aliantów miał duże znaczenie, bo dysponował cenną dla nich wiedzą. Kammler podszedł do tych negocjacji już nie tylko dla samego Himmlera, ale i Quedlinburgów - członków loży chrześcijańskiej z Quedlinburga, miasta w Niemczech. Nasza znajomość historii jest tu bardzo wątła, bo przedstawiano nam ją po 1945 roku w określony sposób, co wcale nie znaczy, że tak było. Zawsze jest jakaś „grupa trzymająca władzę". W Niemczech podobnie, i to od 1100 lat. Nie bierze się władzy ot, tak sobie - to szlachta i arystokracja była motorem zmian, to ona nimi kierowała. Stąd też mowa dziś o tym, że ten zwrot dzieł przez Quedlinburgów ma być początkiem na drodze pojednania. Tak. Bo to oni dopuścili do powstania Waffen-SS, oni to zalegalizowali, dali im kilkanaście lat władzy. Bezpośrednio ze strony niemieckich arystokratów słyszałem, że ta pomyłka jest niewybaczalna i oni ją muszą wziąć na swoje sumienie. Dostali schedę po rodzicach w postaci Dziennika Wojennego, a nie chcą być kolejnym pokoleniem, które miałoby umierać z takim obciążeniem. Dlatego dziś rozmawiamy o próbach wydobycia tego, co znajduje się w skrytkach, wskazanych w dzienniku, który miał się stać kamieniem węgielnym IV Rzeszy, aktem założycielskim, deklaracją niepodległości.

- Wróćmy do pytania. Jak idą poszukiwania złota w Minkowskim, w skrytce, wskazanej przez Michaelisa w dzienniku?

- Profesor Grundmann, niemiecki, historyk sztuki, konserwator zabytków, był jednym z wykonawców skrytek, zresztą sam był Quedlinburgiem. To był człowiek bardzo techniczny, jego iloraz inteligencji równy był ilorazowi Einsteina. To był taki Indiana Jones swoich czasów - jego działalność przedwojenna wzbudza podziw u wielu...

- Podobno jedną ze wskazanych przez Michaelisa skrytek zbudował pod rzeką Bóbr, ale by to zrobić, trzeba było na jakiś czas zmienić jej nurt.

- To prawda. Grundmann budując skrytki wiedział, że muszą one spełniać trzy warunki. Pierwszy - odkopywanie czy rozbieranie musiało być czasochłonne. Drugi - musiało być energochłonne. Trzeci - musiało kosztować sporo pieniędzy. Dopiero jeżeli te trzy warunki były spełnione, a one zawsze są spełnione, pojawiał się czwarty element. To znaczy niknąca cały czas motywacja. Bo próbujemy, wydajemy pieniądze, kosztuje nas to mnóstwo pracy i czasu, a szybkich efektów nie ma, motywacja spada. My o tym wiemy, że właśnie w ten sposób skrytki były budowane, więc gdy napotykamy kolejne przeszkody, to wiemy, że wszystko w porządku, bo tak właśnie miało być... Dlatego każda lokalizacja, gdzie wykonywano skrytki, to jest techniczny majstersztyk. Nie ma tu prostoty ani przypadku. W dzienniku mamy taki opis Michaelisa: „przyjechałem, wszystko było przygotowane przez prof. Grundmana". W Minkowskich jest podobnie. Widzimy tu, jak on wykorzystał swoją wiedzę. Została usunięta cała drenarka pod oranżerią, gdzie ma być skrytka, co spowodowało podejście wód gruntowych. Metr od gruntu można kopać, potem już nie, podchodzi woda, podmywa grunt i boki wykopu się zawalają. Z powodu tej wody musimy obecnie przerwać prace. Trzeba odwonić teren, będą igłofiltry, odciągnięcie wód, a dopiero potem dalsze prace ziemne. Przełom może nastąpić z dnia na dzień, ale równie dobrze za parę miesięcy.

- Z informacji od konserwatora wiem, że macie zgodę nie na prace poszukiwawcze skrytki nazistów, tylko na prace w związku z budową sieci oświetlenia i monitoringu...

- Jest pan w błędzie. Faktycznie pierwsza zgoda taka była, bo o taką zgodę Fundacja wystąpiła. Teraz są zgody wydane później i dotyczą ingerencji w grunt do 2 metrów. Możemy też robić odwierty sondażowe, aby w poszczególnych miejscach stwierdzić, jak wygląda podłoże.

- Czego się spodziewacie? Betonowej skrytki, zabezpieczonej przed wodą, czy tych 48 skrzyń, o których mowa...

- Wszyscy naoglądali się za dużo filmów o piratach, których nieodzownym elementem są te skrzynie ze złotem.

- Sami mówicie, że do Minkowskich trafiło 48 skrzyń ze złotem.

- Tak, zwieziono tu 48 skrzyń ze złotem. Ale ja się teraz pana zapytam, co oni chowali?

- Złoto.

- Właśnie, a nie skrzynie. W ogóle nie spodziewamy się skrzyń - taka jest nasza opinia. Ale złoto - tak, powinno być, inaczej byśmy nie szukali.

- Kiedy pisałem pierwszy tekst o Minkowskich i próbowałem skontaktować się z panem, nie bardzo wykazywał pan zainteresowania. Gdy tekst się ukazał, sam pan do mnie zadzwonił. Dlaczego?

- Bo napisał pan dobry tekst. Do tej pory pisano o nas na całym świeci i głównie były to przedruki z Daily Mail, z którym współpracujemy. Mieliśmy doświadczenie sprzed kilku lat, że polska prasa, niestety, bardzo mocno zniekształca materiał źródłowy, wprowadza elementy pochodzące z wyobraźni piszących. A my zajmujemy się historią, którą traktujemy jak naukę, opieramy się na tekstach pisanych, nie do podważenia nawet przez historyków. Stąd duża nieufność do polskiej prasy, bo dziennikarze często nie mają wiedzy i popełniają błędy. To jest tak, jakby rozmawiać z człowiekiem na temat budowy silnika, a on w życiu jeszcze rowerem nie jechał.

- Może w części sami sobie jesteście winni tego, że dziennikarze wam nie dowierzają, skoro nie wpuszczacie ich na teren pałacu, a w wielu miejscach mogę przeczytać, że nie rozmawiacie z mediami. Ostatnio Niezależna Trybuna Opolska napisała, że ktoś w Minkowskich sugerował im, że za rozmowę z panem dziennikarz powinien zapłacić...

- To nie była autoryzowana wypowiedź przedstawiciela fundacji.

- Ale ja też usłyszałem coś podobnego, kiedy pierwszy raz tu przyjechałem.

- Powtarzam, to była czyjaś niefortunna wypowiedź, bo my współpracujemy ze wszystkimi mediami, oczywiście w miarę naszych możliwości.

- Tygodnik „Wprost" parę dni temu zacytował rzeczniczkę ministerstwa kultury Annę Bocian, która w 2020 roku w rozmowie z TVN24 powiedziała, że ministerstwo, które od dawna zna sprawę, podchodzi do niej sceptycznie, a „ustalenia poczynione w toku prowadzonej sprawy nie potwierdziły wiarygodności informacji przekazanych przez przedstawiciela Fundacji Śląski Pomost".

- W sprawie tego jedynego oświadczenia ze strony rzeczniczki ministerstwa wysłałem pismo z pytaniem, na jakiej podstawie stwierdzają, że sprawa jest niewiarygodna. Będąc osobiście w ministerstwie wspólnie stwierdziliśmy, że prace nad dziennikiem potwierdzające jego autentyczność są niewystarczające, bo tu chodzi przede wszystkim o to, czy jego treść jest prawdziwa, a to zweryfikować mogą tylko prace archeologiczne, więc żeby uniknąć rozczarowania jak to spod Wałbrzycha, nie ma żadnych oficjalnych oświadczeń w tej sprawie.

- To nie spowoduje, że media nie będą pytać, sprawdzać i dociekać. Nie lepiej jest mieć media po swojej stronie?

- Nie będziemy mieć mediów za sobą, my za sobą mamy prawdę historyczną. Za bardzo doświadczony jestem, żeby wierzyć w coś takiego. Media

eprasa.pl 833cca03f5

est 10 ton złota schowanego przez nazistów

w Polsce mogą pana zniszczyć. Studiowaliśmy wszystkie teksty na nasz temat w całej prasie zagranicznej i nie ma tam tylu negatywnych wypowiedzi, ile jest w Polsce. Tam pisano w komentarzach, że trzymają za nas kciuki, a nasza polska mentalność jest diametralnie odmienna. Nie chcemy wspierać negatywnej narracji, w związku z tym lepiej nie udzielać żadnych wywiadów, zwłaszcza komuś, kto nie potrafi rzetelnie podejść do sprawy. Gdybym dostawał złotówkę za każdy hejt na nasz temat, jaki jest w sieci, zrobilibyśmy to wszystko w tydzień, bo byłyby fundusze na pokrycie kosztów prac archeologicznych.

- Mieliśmy się spotkać w pałacu w Minkowskich, a spotykamy się w pałacu w Izbicku pod Opolem. Przypadkowo?

- Nieprzypadkowo. Tutaj jest druga, nieformalna siedziba naszej fundacji i tu znajduje się Dziennik Wojenny, bo powaga naszej sprawy zasługuje na pałac w tak pięknej okazałości, jakiej jest Izbicko, gdzie otrzymujemy bezinteresowne wsparcie ze strony właścicieli obiektu. Dziennik do tej pory, oprócz mediów zagranicznych, był okazany tylko TVP. Pan jest drugim przedstawicielem polskich mediów, któremu go pokazujemy. Ta sprawa dotyczy również Polaków i mamy nadzieję, że w ten sposób to, o czym mówimy, dotrze do każdego Polaka. Prowadzimy naszą działalność tutaj, a dokładniej na Śląsku, bo takie było życzenie ofiarodawców. Chcieli, aby sprawa wyszła stąd, i aby finalnie ten region skorzystał. Jako fundacja i jako prezes fundacji mogę powiedzieć, że dobro Polski jest bliskie naszym sercom.

» - W filmie fundacji opisującym sprawę Dziennika Wojennego jest podpis, określający pana jako historyka, co sugerowałoby takie wykształcenie. Jest pan historykiem?

- Nie jestem nim z wykształcenia. Uznałem, że skoro od lat zajmuję się historią, mogę użyć takiego słowa, choć faktycznie bardziej precyzyjnie byłoby, że jestem historykiem z zamiłowania.

» - To kim pan jest z zawodu?

- Jestem człowiekiem, który miał okazję poznać w swoim życiu różne strony. Wcześniej byłem przedsiębiorcą. Zajmowałem się zabezpieczaniem banków, produkowałem skarbce, węzły skarbcowe, sejfy - wszystko to, co służy do zabezpieczania. Produkowałem to na zlecenie banków, które na początku lat 90. prężnie powstawały w Polsce. Byłem właścicielem niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej, gabinetów stomatologicznych, pracowałem w wielu branżach. W 2000 roku sprzedałem pewną fabrykę i miałem z tego trochę pieniędzy. Ostatnia moja działalność to była firma, która zajmowała się produkcją perfum. Dziś skupiam się na działalności fundacji.

» - Ale w dalszym ciągu nie wiem, kim pan jest z zawodu?

- Z zawodu jestem fotografem, ukończyłem szkołę w Poznaniu. Moim największym osiągnięciem na tym polu była nominacja do nagrody głównej w konkursie fotograficznym National Geographic, choć zdjęć nie robiłem zawodowo. W trakcie mojej kariery przedsiębiorcy przez 6 lat przebywałem w Afryce. Zadałem sobie wtedy proste pytanie: - Jesteś młodym człowiekiem i masz wybór. Albo rzucić się w wir zarabiania pieniędzy, albo „być". Dla mnie ważniejsze było „być", a pieniądze przeznaczyłem na swoją edukację, ale nie tylko na uczęszczanie do szkół, które często niewiele dają - chciałem poznać świat. Po sprzedaży tej fabryki było mnie wtedy na to stać. Wymyśliłem sobie projekt „szlakiem Livigstone`a" i go zrealizowałem. Próbowałem znaleźć w Afryce ślady po tym podróżniku i odkrywcy. Po powrocie wysłałem jedno ze zdjęć na konkurs, dostałem nominację i spełniłem się jako fotograf. Generalnie lubię wyzwania. Sprawdzam, na ile mnie stać. Tak samo postępuję tej sprawie.

» - Czy to prawda, że aby łatwiej było wam kopać, stał się pan współwłaścicielem pałacu w Minkowskich?

- Nie. Od pana pierwszego coś takiego słyszę. To nieprawda. Prawdą jest, że fundacja ma wieloletnią umowę dzierżawy na ten pałac. Właścicielem przez lata był mieszkaniec Nowego Targu, który przekazał obiekt swoim dzieciom i one są jedynymi właścicielami. To osoby prywatne, przebywające obecnie m.in. we Francji, Stanach Zjednoczonych i Polsce.

» - Mówił pan mediom, że z ujawnieniem istnienia Dziennika Wojennego trzeba było poczekać, aż ostatni ludzie związani z ukrywaniem depozytu umrą. Potem informował pan, że ten warunek się spełnił. O kogo chodziło? Otrzymał pan sygnał, że ktoś już nie żyje i wreszcie można mówić o skrytkach?

- Można tak powiedzieć

» - O kogo konkretnie chodziło?

- Nie o jedną osobę.

» - Ktoś musiał być tym ostatnim.

- Nie zdradzę panu nazwiska. Chodziło o ludzi związanych z operacją dotyczącą powstania IV Rzeszy oraz o członków Loży Quedlinburgów, jak i strażników depozytów.

» - Także o rodzinę Himmlera?

- Dobrym tropem pan idzie, ale zostaliśmy zobligowani, aby nie zdradzać tych nazwisk, przynajmniej na razie.

» - Kto panu ten sygnał dał, że już można?

- Cały czas mamy kontakt z Quedlinburgami.

» - Czyli oni?

- W pewnym sensie tak, ale ostatecznie to zawsze fundacja decyduje o tym, co i kiedy robimy. Dla dobra sprawy należało poczekać, uwzględnić czynnik ludzki. Nie możemy działać w tej sprawie pomijając dobro innych ludzi, chociażby chodziło o najbardziej zatwardziałych potomków. Akurat tutaj nie o takich ludzi chodziło. Gdyby moje milczenie powodowało, że jakiś przestępca jest na wolności, to bym takiej decyzji nie podjął. Podkreślam, że ta tajemnica na pewno nie dotyczyła zbrodniarzy wojennych.

» - Czy to prawda, że w dzienniku jest wzmianka o skrytce w Jelczu-Laskowicach?

- Czy w całym dzienniku, to panu nie powiem, bo wciąż nie jest nam znana cała zawartość dziennika, natomiast była do niego przypisana mapa, pokazująca lokalizacje, w których Waffen-SS zabezpieczało mienie. Wśród tych lokalizacji jest Jelcz.

» - Wskazane są Zakłady Kruppa?

- Nie, miejscowość Jelcz. Jest wzmianka Michalisa o Zakładach Kruppa, ale mówi tylko o tym, że to, co tam było, zostało już przetransportowane.

» - Jak Dziennik Wojenny trafił do waszej fundacji?

- Został przywieziony w 2008 roku i przekazany fundacji. Wcześniej był w Niemczech. Quedlinburgowie, czyli członkowie Loży Quedlinburgow, nie znali zawartości tego dziennika. Wiedzieli, że jest, że są tam opisane pewne wydarzenia, miejsca, ale treść dziennika nie była im

Pierwsza strona dziennika

udostępniana. Więcej wiedziało tylko kilka osób z zarządu, ale sam dziennik cały czas znajdował się u Michaelisa. Albo ojca, albo syna.

» - Kto do kogo dotarł? Pan do członków loży czy oni do pana?

- Nie chciałbym o tym rozmawiać. Jeszcze przyjdzie na to czas. Na pewno to ciekawa historia, ale mówienie o tym obecnie niczemu nie służy.

» - Wróćmy do Minkowskich. Dlaczego złoto trafiło akurat tam?

- Część osób z loży było członkami Waffen-SS. Jeżeli chodzi o Minkowskie, to wystarczy zobaczyć, kto był wtedy właścicielem pałacu - Hermann Schneider. Największa jednostka Waffen-SS była w Namysłowie, kolejna w Oleśnicy, a w tych jednostkach rządzili właśnie Schneider i jego syn. Pałac został przez nich darowany do wykorzystania przez SS, dlatego niejaki von Stein, który na miejscu w Minkowskich kierował misją ukrycia skarbu, miał tam swoje pokoje, kochankę. Trzeba wiedzieć, że tajne magazyny III Rzeszy, największe pod Wrocławiem, znajdowały się w niedalekiej odległości. To pięć poziomów pod ziemią, nazwane w dzienniku jako „der kleine Riese", gdzie mogło wtedy stacjonować do 2 tysięcy żołnierzy Waffen-SS. Któremu oficerowi chciałoby się spać w bunkrach, skoro mieli obok pałacyk i prywatny dom schadzek?

» - Czy Minkowskie są próbą generalną przed wejściem do pozostałych skrytek w tych kolejnych 10 lokalizacjach?

- Cały czas prowadzimy prace dotyczące tych 11 lokalizacji, niekoniecznie od razu chodzi o kopanie w sensie dosłownym, ale to są np. negocjacje dotyczące wejścia na wskazany teren.

» - Co wam da informacja, że w Minkowskich nie ma nic?

- Może tak się zdarzyć, ale naszym zadaniem nie jest zdobywanie złota, tylko weryfikacja informacji z Dziennika Wojennego. Jeżeli te depozyty były i zostały skradzione, bo tak należy na to spojrzeć, to mam nadzieję, że winni tego zostaną rozliczeni przez historię. Ale liczymy, że depozyt będzie. W Minkowskich mieliśmy strażniczkę skrytki Inge, która w formie ustnej przekazała nam tę całą historię, także list do siebie od niemieckiego kochanka jako

Tu, w jednej z sal pałacu w Izbicku, przechowywany jest Dziennik Wojenny

dowód. Jedynym czasem, kiedy mogłoby coś tutaj być wydobyte, to jest 6 miesięcy od stycznia do czerwca 1945, bo wtedy Inge musiała opuścić Minkowskie i ukrywać się w leśniczówce, aż wojsko opuści pałac. Potem był napływ ludzi ze wschodu i ona na tej fali dostała nowe papiery. Znała polski, nie miała problemu. A ponieważ Ukraińcy, którzy tu przyjechali, ledwo znali polski, Inge wtopiła się w lokalną społeczność. Zresztą zmieniła imię, włosy, zaraz wzięła sobie męża, żeby się „schować". Ale mówiła nam, że po powrocie z tej leśniczówki, gdy weszła do oranżerii, to nic nie było ruszone. Szyby były pobite, wszystko zdewastowane, ale miejsce, gdzie był depozyt, nie było ruszone. Możemy przypuszczać, choć nie mamy tej pewności, że Rosjanie niczego nie wyciągnęli. Zresztą byłem w wielu lokalizacjach penetrowanych przez Rosjan - oni mieli zupełnie inne metody. Tam by była jedna potężna wyrwa w ziemi. Zakładając, że nawet gdyby tam się zjawił najmądrzejszy Rosjanin i postarał się, by wszystko zrobić bez pozostawienia śladu, czy wyobraża pan sobie, że Rosjanie po wydobyciu 10 ton złota tydzień później opuściliby pałac i zostawili wszystko nie sprawdzając, co tam jeszcze jest? Wycięliby wszystkie drzewa w okolicy, zrobiliby kopalnię... Potem mamy okres, kiedy Inge do swojej śmierci pilnuje skrytki, kilka lat przed śmiercią spotyka się z nami, potem my pilnujemy, wreszcie pozyskujemy pałac i jesteśmy teraz w miejscu, w którym jesteśmy. Jeśli chodzi o Minkowskie, to mieliśmy najwięcej informacji odnośnie całej sprawy. Na tyle dużo, że tych wątpliwości praktycznie nie ma. Analitycy mówią, że jeżeli mają 7 punktów, na podstawie których powinni brnąć dalej, brną. My ich mamy 10. Więc działamy. A nadrzędnym celem jest zamiana tego brudu, cierpienia i śmierci, którymi zostało okupione zło nazistów, w dobrą energię, w zwrot tych wszystkich rzeczy prawowitym właścicielom, społeczeństwu, narodowi, światu. Żeby ten zwrot dzieł oczyścił zło, które się wydarzyło, a którego ojcami byli naziści.

» - Brzmi świetnie.

- I to jest nasza misja. Mamy nadzieję, że nie słowem, a naszymi działaniami przekonamy wszystkich do siebie. Przekazano nam już informacje o dziełach sztuki, które u Quedlinburgów czekają na swoich prawowitych właścicieli. Opublikowaliśmy zdjęcia tych obrazów na swoim facebookowym profilu (są też na TuOlawa.pl - red.). Zapewne są o znacznej wartości, ale nie jestem fachowcem, więc nie chcę się tu jednoznacznie wypowiadać. Znalazły się po 1945 roku na terenie Niemiec i zostały przekazane ludziom w depozyt. Miały być przechowywane do pewnego momentu - teraz Quedlinburgowie chcą je zwrócić i ten zwrot może nastąpić bardzo szybko - jedynym warunkiem jest to, że zgłoszą się prawowici właściciele. Licząc na bezinteresowną pomoc zwracamy się do historyków sztuki, kolekcjonerów obrazów, domów aukcyjnych, osób prywatnych i instytucji państwowych na całym świecie z prośbą o pomoc w ustaleniu prawowitych właścicieli prezentowanych obrazów w naszym video (https://youtu.be/_wrI-CmPO-w) w celu ich zwrotu. Będziemy wdzięczni za wszelkie wskazówki mogące pomóc fundacji w misji, jaką pełnimy. Jesteśmy samofinansującą się fundacją, wszystkich zainteresowanych dołączeniem do grona naszych członków oraz do składania dotacji zachęcam do kontaktu z nami, szczegółowe instrukcje są również w opisie naszego kanału na YouTube, gdzie umieszczamy najnowsze aktualności.

W miejscu dawnej pałacowej oranżerii, pod namiotem, trwają prace, które mają dać odpowiedź, czy tu jest/była skrytka nazistów z 10 tonami złota

Fundacja Śląski Pomost
silesianbridge@gmail.com
Powstańców Śląskich 25, 45-086 Opole

eprasa.pl 833cca03f5

WAKACJE DLA SENIORA

OFERTA WYJAZDOWA SKIEROWANA DO EMERYTÓW I RENCISTÓW

KRYNICA MORSKA

Termin 18-28 września 2021 r.

Ośrodek Wypoczynkowy CARO 30 m. od morza.

W CENIE:

- Transport (odbiór: Wrocław, Marcinkowice, Oława, Jelcz-Laskowice) możliwość odbioru grup spod wskazanego adresu.
- Ubezpieczenie.
- Pokoje 2 osobowe z łazienką Wszystkie pokoje posiadają: balkon, TV, czajnik bezprzewodowy, kubki.
- Akcesoria plażowe (leżaki, parawany).
- Ręczniki.
- Pełne wyżywienie: śniadanie, obiad, kolacja z uwzględnieniem diet zdrowotnych.
- Biesiada grillowa z tańcami przy muzyce na żywo.
- Biesiada na słodko z kawą i ciastem.
- Wycieczki:
  Mierzeja Wiślana – możliwość zobaczenia postępu prac przy przekopie Mierzei Wiślanej .
  Żuławy Wiślane – ruiny kościoła w Stablewie XIV w. (na miejscu Msza święta polowa).
  Malbork.
  Rejs statkiem Krynica Morska - Frombork .
  Kąty Rybackie – Rezerwat Kormoranów.
  Jantar / Stegna – Muzeum Bursztynu, Bursztynowa Komnata .
  Wydma Wielbłądzi Garb.
  Sztutowo, Muzeum Stutthof Niemiecki Nazistowski Obóz Koncentracyjny.
- Bezpłatny dostęp do Internetu.
- Ogród ze strefą wypoczynkową.
- Kawiarnia na terenie ośrodka.
  Osoba sprawująca opiekę na grupą posiada kwalifikacje: Animatora czasu wolnego, Instruktora Nordic Walking, Instruktora pierwszej pomocy.
- PIELĘGNIARKA na pokładzie autobusu i w ośrodku.
- 2 razy dziennie gimnastyka .
- Spacery.
- Nordic Walking - marsz po zdrowie brzegiem morza.

KOSZT: 1600 ZŁ. ZA OSOBĘ

Przy zapisie grupy powyżej 30 osób - 1 osoba gratis

Bilety wstępu opłacane są indywidualnie przez uczestników wycieczki.

Na terenie ośrodka znajduje się odpłatna wypożyczalnia rowerów.

Kontakt: Irena Kondys 784 510 642 lub 602 612 738

W poniedziałki i w piątki w kancelarii na plebanii od 9.00 do 13.00 - ul. Szkolna 5, Marcinkowice.

Organizator: Parafia pw. św. Marcina w Marcinkowicach, IKKON

REKLAMA

eprasa.pl 833cca03f5

MARZENIE, KTÓRE POMAGA spełniać kolejne! Premiera tuż tuż

Marek Jarmułowicz

Krzysztof Kołtonowski z córką Karoliną - wspólnie nagrali jeden z coverów Depeche Mode - jest wśród 13 utworów na płycie „The Strongest Covers In The Universe" - do kupienia już 20 czerwca podczas Charytatywnego Pikniku dla Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „Tęcza

OŁAWA

POMAGAJĄ!

Realizacja tego marzenia kosztowała 7000 złotych, ale efekt jest bezcenny - wielka radość, a przede wszystkim pomoc podopiecznym Stowarzyszenia „Tęcza". To 13 wyjątkowych coverów zespołu Depeche Mode w wykonaniu polskich artystów. Premiera płyty 20 czerwca podczas charytatywnego pikniku

To pomysł oławianina Krzysztofa Kołtonowskiego, który bez muzyki, szczególnie Depeche Mode, nie może żyć. Uwielbia też pomagać, organizował już koncerty charytatywne, ale zamarzył o wydaniu płyty, która oprócz doznań muzycznych zaoferuje coś więcej... Dochód ze sprzedaży w całości trafi do podopiecznych stowarzyszenia prowadzonego przez Wiesławę Pohoriło. Osiągnięcie celu nie było łatwe. Pod koniec marca Krzysztof mówił, że kosztowało go to sporo czasu i nerwów, i nie chodziło o znalezienie zespołów, które profesjonalnie nagrają covery... - Wystartowałem z motyką na Księżyc, jako kompletny amator - mówił. - Każdy kolejny krok był bardzo trudny, ale najbardziej to ostatni etap, czyli biurokracja, ZAiKS i umowy. Bywały momenty, gdy mnie to przerastało. Może komuś się wydawać, że to nie jest kawał ciężkiej roboty, ale naprawdę jest, skoro dopięcie wszystkiego zajęło mi ponad dwa lata. Można tylko sobie wyobrazić, z czym się trzeba zmierzyć...

Teraz już wie, że było warto, bo cel osiągnął. 18 czerwca właściciel wytwórni MARSOUND z Wieliczki dostarczy Krzysztofowi jeszcze „ciepłe" płyty. A 20 czerwca będzie można je kupić podczas pikniku charytatywnego dla Tęczy, który o godzinie 14.00 rozpocznie się w parku obok dworca PKP. Krzysztof będzie je sprzedawał osobiście. Wyprodukowano 1000 płyt „The Strongest Covers In The Universe". Jest tam 13 utworów Depeche Mode w wykonaniu polskich zespołów. To rockowe, dość mroczne brzmienia połączone z elektroniką. Każda płyta to cegiełka dla „Tęczy" - kosztuje 30 złotych, ale warto dać więcej... Krzysztof podkreśla, że to wyjątkowe wydanie, bo jest drugą oficjalną składanką z coverami Depeche Mode w Polsce, pierwsza ukazała się 22 lata temu. Tego marzenia nie dałoby się zrealizować, gdyby nie sponsorzy, dzięki którym udało się zebrać 7000 złotych. Chociaż i w tym wątku też było trochę niepewności i zwątpienia. Kiedy ogłosiliśmy zbiórkę w gazecie i na portalu przez dwa tygodnie nie było odzewu.

- Kompletna cisza - wspomina Krzysztof, ale po tym czasie odezwało się Starostwo Powiatowe, później ZWiK i kolejni. Ruszyło. - Od tego momentu pieniądze udało się dość szybko uzbierać. W akcję zaangażowała się też sama wytwórnia płytowa, która pomaga nam od początku w wydaniu tej płyty, oni też zebrali pewną kwotę.

Jak zareagował, kiedy usłyszał, że pieniądze są? - Dowiedziałem się w południe, byłem w pracy, kiedy odebrałem ten telefon, tak się ucieszyłem, że łzy stanęły mi w oczach - mówi. - Emocje były fantastyczne, kiedy już miałem pewność, że oddajemy materiał do tłoczenia. Wiem, że było warto. A 100% sukcesu będzie, jak wszystko się fajnie sprzeda.

Jest szansa. Krzysztof mówi, że zainteresowanie jest spore. W wydarzeniu na FB „DEPECHE MODE Tribute - charytatywnie dla Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Tęcza" zamieścił link do przedsprzedaży - 6 osób już złożyło zamówienie, a fanklub Depeche Mode z Łodzi kupił 50 płyt! - Obiecałem, że w nagrodę dzień przed premierą przywiozę płyty osobiście do Łodzi - mówi. - Wierzę, że zainteresowanie będzie ogromne i jeśli się to potwierdzi, będziemy tłoczyć kolejne płyty.

*

Dla tych, którzy w inny sposób chcą wesprzeć „Tęczę", jest masa innych propozycji, bo na Facebooku codziennie można licytować różne fanty przekazywane na Tęczowy Bazarek Pomocy, wszelkie szczegóły „tęczowego pikniku" są na oficjalnym profilu oławskiego stowarzyszenia, tutaj są również informacje dotyczące atrakcji - a będzie tego sporo - od występów artystycznych po loterię, dmuchane zamki, grillowane krewetki, pstrągi i kalmary...

- Jedną z największych atrakcji będzie „Tęczowa Loteria" dzięki fantastycznym nagrodom ufundowanym przez naszych sponsorów - mówi Wiesława Pohoriło. - W puli nagród znajdą się: ekspres do kawy, rower miejski, pralka, okap, lodówka samochodowa, iRobot, zestaw porcelanowych półmisków, 6 zestawów karmy i gadżetów dla zwierząt, okap kuchenny czy pobyt w apartamencie dla 2 osób nad jeziorem Sława. Kupony loterii będzie można kupić w kilku miejscach na terenie imprezy. Jeden kupon/cegiełka to koszt 10 zł. Losowanie o godz. 18.30 i ważna jest obecność podczas losowania.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Tak wygląda okładka z tyłu. Po lewej tytuły, po prawej zespoły, które wykonują covery Depeche Mode

To dzięki nim udało się wydać płytę z coverami Depeche Mode

- Starostwo Powiatowe w Oławie
- Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Oławie
- Studio Reklamy Wena
- MetalERG
- Bar Sami Swoi Oława
- SGB Bank Spółdzielczy w Oławie
- Mediapixel Kraków

oraz prywatni darczyńcy

eprasa.pl 833cca03f5

Magiczny medalion oławskiej księżnej

OŁAWA

Rozrywka

Biblioteka „Koronka" zaprasza na grę terenową

Ratuszowy zegar wybił godzinę dwunastą. Medalion błysnął, a z kryształu wyleciała postać! Kobieta przedstawiła się. Nazywała się Ludwika i panowała na ziemiach oławskich przed wiekami. Oświadczyła, że wielkie niebezpieczeństwo zagraża miastu i jego mieszkańcom. Ludwika rozwinęła mapę i pokazała miejsce oznaczone koroną. To tam była schowana rzecz o magicznej sile, która miała pomóc ocalić Oławę.

- Lecz jak ją znaleźć? - Medalion wskaże drogę.

*

Czy znacie już książeczkę napisaną dla dzieci przez... dzieci? Uczniów oławskich szkół podstawowych?

Podczas Dni Koguta, które zaplanowano na 27 czerwca, Biblioteka „Koronka" proponuje wspólną zabawę w grze terenowej pt. „Magiczny medalion oławskiej księżnej". Będziecie rozwiązywać różne zadania i wykonywać ćwiczenia zręcznościowe - aby dotrzeć na wieżę ratusza i tym samym.. ocalić miasto.

Udział mogą wziąć drużyny od 2 do 7 osób z przynajmniej jedną osobą pełnoletnią. Warto zabrać ze sobą telefon komórkowy lub aparat, ponieważ konieczne będzie wykonanie zdjęć.

Start w niedzielę 26 czerwca sprzed ratusza. Grę można rozpoczynać o dowolnej godzinie między 14.30, a 16.30. Rozwiązanie wszystkich zadań powinno zająć około godziny. Poszczególne drużyny nie rywalizują między sobą. Chodzi przede wszystkim o dobrą zabawę!

(KT)

RIR.6236.1.2021

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

USUWANIE FOLII ROLNICZYCH I INNYCH ODPADÓW POCHODZĄCYCH Z DZIAŁALNOŚCI ROLNICZEJ

Szanowni Rolnicy Gminy Domaniów,

Wójt Gminy Domaniów zamierza złożyć wniosek o dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w ramach programu priorytetowego „Usuwanie folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej". Niezbędne jest jednak zebranie danych dotyczących ilości zalegających folii.

Zainteresowanych rolników proszę o pilne wypełnienie formularza informacyjnego i złożenie go do Urzędu Gminy Domaniów, pokój nr 3, osoba do kontaktu Joanna Pach. Formularze przyjmowane będą do dnia **30.06.2021r.** włącznie, dostępne są na stronie internetowej www.gminadomaniow.pl w zakładce komunikaty, oraz w Urzędzie Gminy, pokój nr 3. Formularze można przekazać także sołtysom, którzy dostarczą je do gminy.

Do dofinansowania kwalifikują się koszty odbioru odpadu z wyznaczonego przez Urząd Gminy miejsca oraz odzysku lub unieszkodliwiania odpadów z folii rolniczych, siatki i sznurka do owijania balotów, opakowań po nawozach i typu „Big Bag". Zainteresowani odbiorem mieszkańcy, zobowiązani są na własny koszy dostarczyć odpad w wyznaczone miejsce. Planowany odbiór wiosna 2022r.

Właściciel odpadów powinien złożyć i związać folię w paczki po 30 kg. Proszę o zwrócenie uwagi aby folie były czyste tj. opróżnione z zawartości, bez ziemi i innych zanieczyszczeń, powinna być przechowywana u rolnika pod dachem, aby nie zalegało na niej błoto, woda czy śnieg. Jednocześnie informuję, że odbiór od rolników folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej, stanowi dla tegoż rolnika pomoc de minimis.

W przypadku nieotrzymania dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na „Usuwanie folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej", zadanie nie będzie realizowane.

Akcja ma na celu ułatwienie mieszkańcom Gminy Domaniów pozbycie się odpadów pochodzących z gospodarstw rolnych w sposób prawidłowy, ekologiczny i przyjazny środowisku.

Wójt Gminy Domaniów - ***Wojciech Głogulski***

REKLAMA

Kwiat paproci i codzienność

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Mijają ostatnie dni wiosny. 21 czerwca to najdłuższy dzień w roku, a najkrótsza noc. Początek lata. Warto wspomnieć o „Nocy Świętojańskiej", dawniej nazywanej „Wianki", lub „Noc Kupały", także „Noc świętego Jana Chrzciciela". Jak zwał, tak zwał, ale to były ludowe zwyczaje i obrzędy, obchodzone w końcu wiosny. Podczas tej „Nocy" młodzież paliła ogniska, przez które skakali młodzieńcy. Dziewczęta uplatały wianki i puszczały na wodę. Kto wyłowił wianuszek, miał zostać mężem tej dziewczyny. Bardzo odważni poszukiwali w zarośniętych lasach kwiatu paproci. Ta roślina kwitnie tylko w „Noc Świętojańską", a rankiem zanika. Kto znalazł taki kwiat, temu wróżono szczęście w życiu. Dziś to tylko legenda i wspomnienia. W podoławskich lasach rosną łany paproci, jednak żeby znaleźć szczęście, teraz nikt nie szuka tego kwiatka. Czasem impreza artystyczna, czy okolicznościowy bal w lokalu gastronomicznym. Kilka lat temu zorganizowano taki w Godzikowicach na „Noc Świętojańską". Uczestnicy zabawy śpiewali romantyczną piosenkę „Kwiat paproci". Oto fragmenty tekstu, który można zaśpiewać również w domu:

- *Przybądź do mnie, dam ci kwiat paproci, zerwany w borze, o nocnej porze,*

On, jak słońce, życie twe ozłoci, wyciągnij ręce, po szczęścia kwiat!

Szczęście ma wielostronne znaczenie. Dla każdego może znaczyć coś innego. Bywa tak, że ta sama sytuacja jest dla kogoś szczęściem, a dla innego wprost przeciwnie. Np. na piłkarskich Mistrzostwach Europy, rozgrywanych od 11 czerwca, każde zwycięstwo reprezentacji Polski będzie dla Polaków szczęściem, a dla rywali nieszczęściem, 23 czerwca będziemy świętowali Dzień Ojca. To piękne nawiązanie do Dnia Matki (26 maja). Niektórzy tatusiowie twierdzą, że to zbyt daleko w kalendarzu, cztery tygodnie. A przecież dziecko jest bliżej matki, tylko sześć dni. Natomiast babcia i dziadek są w kalendarzu przytuleni - Dzień Babci 21 stycznia, Dzień Dziadka 22 stycznia. Że ta różnica (aż 4 tygodnie!), to dyskryminacja ojca. Niedocenianie tego, że razem z matką wychowuje dzieci...

*

Te dziwaczne dywagacje na temat ojca, przypominają to, co się dzieje w naszym kraju. Zarzuty, pretensje, żądania, rządzenie. Małe szanse na przytulenie. I znalezienie kwiatu paproci.

eprasa.pl 833cca03f5

BARAN

(21.03-20.04)

W najbliższych dniach uważaj co i do kogo mówisz. Nie spoufalaj się z osobami, które w przeszłości pokazały, że nie są ci życzliwe. Nie próbuj się zaprzyjaźniać na siłę, masz dużo dobrej woli, ale wszystkiego co powiesz mogą użyć przeciwko tobie. Bądź dobrej myśli w sprawach zawodowych, twoje starania zostały dostrzeżone. BYK (21.04-21.05)

BYK

(21.04-21.05)

Spotkasz osobę, która w przeszłości wiele dla ciebie znaczyła i poczujesz pokusę aby przekonać się, czy może być jak dawniej. Opanuj te emocje, w innym przypadku będziesz mieć spore kłopoty. Porozmawiaj z kimś, kto uświadomi ci jak nierozsądny jest twój pomysł. Jeżeli chcesz wrócić do przeszłości pomyśl o wznowieniu starego hobby. Już dawno porzuciłeś swoją pasję, ale nic straconego.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Trzymaj emocje na wodzy. Nie reaguj impulsywnie. Sprawy mogą wyglądać inaczej niż ci się wydaje, dlatego pohamuj się zanim zrobisz awanturę i dokładniej przyjrzyj się sytuacji. Wesprzyj swoich najbliższych w obowiązkach domowych, od dawna nie pomagasz w codziennym funkcjonowaniu rodziny. Przyszedł czas aby poświęcić odrobinę czasu innym.

RAK

(22.06-22.07)

Bądź dobrej myśli, jeśli chodzi o sprawy finansowe. Poprzednie tygodnie wytężonej pracy zaowocują sporą kwotą na koncie. Większe pieniądze to też większe kłopoty. Zaczną się sprzeczki w rodzinie na co przeznaczyć nadwyżkę. Nie daj się nakłonić do impulsywnych zakupów. Zaplanuj wydatki rozsądnie, jest sporo ważnych rzeczy, które czekają na realizację.

LEW

(23.07-22.08)

Znajdziesz się w trudnej sytuacji, ale spróbuj poradzić sobie z tym samodzielnie. Będziesz czuć potrzebę, jak zawsze udać się po pomoc do rodziny, ale jeśli rozwiążesz problem samodzielnie zyskasz większą pewność siebie i nowe doświadczenie. W sprawach sercowych nie licz teraz na większe emocje. Więcej wrażeń dostarczy ci praca. Tutaj będzie sporo obowiązków i trochę nerwowych sytuacji.

PANNA

(23.08-22.09)

W tym tygodniu będziesz w nastroju rezygnacji i zniechęcenia. Spowoduje to kilka sytuacji, które nie skończą się dla ciebie sukcesem. Twoja lekceważąca postawa będzie męczyć zarówno domowników, jak i kolegów z pracy. Weź się w garść, to że mimo starań nie udało ci się czegoś zrobić, nie znaczy że we wszystkim jesteś do niczego. Przypomnij sobie to co było dobre i znajdź nową energię do działania.

Takie piękne róże w centrum Oławy hoduje Tedi

Tedi i jego różany ogród

OŁAWA

Tedi, czyli pan Tadeusz, gdy przyjechał do Oławy parę lat temu, zasadził kilkanaście krzewów przy Browarnianej. Sadził nocą, bo bał się reakcji sąsiadów, ale... dziś chwalą i szanują jego pracę. A piękne róże podziwiają

Prawda, że piękne?

Róże są... różne. Wiele kolorów, różne kształty. Właśnie pięknie kwitną, tworząc przy Browarnianej prawdziwy różany ogród. Idąc chodnikiem nie sposób tego nie zauważyć.

Pan Tadeusz sam się zajmuje kwiatami. A dlaczego akurat róże?

- Bo róże to moja pasja - mówi Tedi. - Róża to królowa wszystkich kwiatów. Lew jest królem zwierząt, a róża jest najpiękniejsza spośród wszystkich kwiatów, więc to królowa. Owszem, ma kolce, ale tylko po to, aby ludzie nie kradli, nie łamali...

Na szczęście mieszkańcy Browarnianej i okolic tego nie robią: - Znają mnie. Szanują moją pracę i kwiaty.

I chyba doceniają takiego sąsiada, który ich otoczenie czyni piękniejszym.

- Kocham wszystkie róże, ale ta pierwsza, z kwiatkami bordowo-białymi, jest chyba najładniejsza, to ją ludzie najchętniej podziwiają - mówi Tedi. - Ja je nazywam kolorami. Jest Żółta, jest Czerwona. A jedna tak ładnie zagląda w moje okienko od kuchni. Bo róże za pielęgnację dziękują latem swoimi kwiatami. I to się właśnie teraz dzieje. Najpiękniejszy czas... **(CK)**

Twórzmy wspólnie fotograficzną historię Oławy (7)

Dziś zdjęcie z 1956, wykonane w Rynku, z albumu Krystyny Piotrowskiej

Zdjęcie wykonano w 1956 roku w Rynku, w czasie procesji Bożego Ciała w Oławie. Fotograf stał tyłem do ratusza, w głębi widzimy ulicę Tadeusza Kościuszki.

Dziś już takiego zdjęcia nie zrobimy, bo po prawej stoi budynek mieszkalny Rynek 8, z lokalami handlowymi na parterze, i dokładnie zasłania budynki przy ul. Kościuszki.

Po lewej stronie zdjęcia jest budynek, w którym od strony Rynku były różne sklepy na parterze, m.in. obuwniczy, sportowy, cukierniczy, a dziś są różne banki. Ciekawostką tego zdjęcia jest budynek o numerze 6 (czwarty od lewej), a przypominam, że zdjęcie zrobiono w 1956 r. Jak się dokładnie przyjrzymy, to zobaczymy budynek jednopiętrowy, który został wyburzony pod koniec lat pięćdziesiątych. Jak widać na zdjęciu, dziś nie nawiązano wystrojem elewacji do sąsiednich przedwojennych budynków - można powiedzieć, że ten budynek nie pasuje do tego miejsca. Może obecny zarządca w czasie najbliższego remontu uzupełniłby brakujące ozdobne elementy, aby nawiązać do sąsiednich budynków? Mam znajomego, który mieszkał w jednych z tych budynków po lewej stronie, w latach 50. Opowiadał, że w tych budynkach nie było toalet, mieszkańcy chodzili na podwórko do drewnianych ubikacji między budynkami przy ul. Kościuszki a placem Starozamkowym. Ogrzewanie w budynku było na węgiel, rodzice trzymali opał w piwnicy, a na podwórku w komórce trzymali też świnię, a - przypominam - do Rynku było kilkadziesiąt metrów. No cóż, takie były czasy. Dziś jest to nie do pomyślenia.

Lesław Mazur
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

PS

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605 996 556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat. **(CK)**

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Zdjęcia i dokumenty zostaną opisane i będą tworzyć współczesną historię miasta. Bardzo często jest tak, że rodzina nie ma pomysłu, co zrobić ze zdjęciami i jakimiś dokumentami, np. po dziadkach, więc najpierw leżą w pudełku w piwnicy, aż w końcu zostaną wyrzucone na śmietnik i giną bezpowrotnie.
Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się i odbiorą te pamiątki, które zostaną zachowane dla następnych pokoleń.

WAGA

(23.09-23.10)

Nie odtrącaj pomocnej dłoni, którą ktoś do ciebie wyciągnie. Lubisz być samowystarczalny, ale czasem warto dać sobie pomóc. To nie jest równoznaczne z przyznaniem się do słabości. Spróbuj wygospodarować trochę czasu na wakacyjny wyjazd – nie możesz żyć samą pracą. W tej chwili obowiązki zawodowe przysłaniają ci cały świat, uświadom sobie, że jest życie poza biurem.

SKORPION

(24.10-22.11)

Poczujesz się zdradzony przez przyjaciela. Nie oceniaj pochopnie jego zachowania i nie rzucaj na ślepo oskarżeń. Wysłuchaj jego wersji wydarzeń, nie wszystko jest czarno-białe. Zacznij już planować wakacyjny wyjazd. W tym roku jest szczególnie wskazany. Wiele przeżyłeś, należy ci się odpoczynek, koniecznie powinieneś nabrać dystansu do wszystkiego co się działo. Nie planuj niczego w miłości.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Nadchodzi moment, w którym będziesz musiał zdecydować czy chcesz się angażować w nową znajomość, czy nie. Osoba, z którą od jakiegoś czasu się spotykasz, zacznie oczekiwać czegoś więcej. Przemyśl swoje uczucia i podejmij decyzję. To bardzo ważne, bo zaważy na reszcie twojego życia. W pracy nie obawiaj się zdecydowanych działań, twoja aktywność spotka się z aprobatą.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Na horyzoncie konflikt z rodziną twojego partnera. Napięta sytuacja panowała od dawna, jednak teraz przerodzi się w otwartą wojnę. Nie wymagaj od ukochanej osoby, aby stawała po którejś ze stron, to będzie dla niej trudna sytuacja. Znacznie lepiej będzie się układać w życiu zawodowym. Będziesz się rozumieć ze współpracownikami lepiej niż kiedykolwiek, a kilka rozwiązanych spraw pozwoli ci zabłysnąć.

WODNIK

(21.01-20.02)

Rozpoczniesz interesujący flirt, jednak sprawy nie będą się układać po twojej myśli. Zaakceptuj, że nie wszystko może się układać według twojego planu, zwłaszcza miłość nie jest czymś, co można kontrolować. Daj się ponieść chwili, zamiast nieustannie wymagać realizacji twoich wyobrażeń, a może się uda. W pracy chwilowy zastój, zaczniesz się niecierpliwić i szukać nowych wyzwań, tylko rozważnie.

RYBY

(21.02-20.03)

Trudno będzie ci się skupić na pracy i innych obowiązkach. Myślami jesteś już na wakacjach. Zejdź jeszcze na chwilę na ziemię, bo przed tobą mały kryzys zawodowy. Zaistnieje mały problem w projekcie nad którym pracujesz. Nie będzie wynikał z twojej winy, ale stracisz nad tym sporo nerwów. Znajdź chwilę na telefon do przyjaciela, którego trochę zaniedbałeś. Czeka na kontakt z tobą.

eprasa.pl 833cca03f5

WYRWAĆ PALACZY ZE SZPONÓW NAŁOGU:

Światowy dzień bez papierosa

Świat nie stroni od papierosowego „dymka". Dlatego co roku, w ostatni dzień maja, Światowa Organizacja Zdrowia bije na alarm i przypomina o „światowym dniu bez papierosa". Przypominają o nim również świeże kwiaty w popielniczkach, które są międzynarodowym symbolem tego dnia. W szponach papierosowego dymu tkwi obecnie ponad miliard palaczy na świecie, z czego 8 milionów to Polki i Polacy. Choć lekarze od lat apelują o zaprzestanie palenia, to ich apele pozostają często bez echa. Polska jest jednym z trzech państw w Unii Europejskiej o najniższej liczbie palaczy deklarujących rzucenie papierosów. Co gorsza, palenie na nowo zyskuje popularność wśród polskich nastolatków.

„Commit to quit", czyli zobowiąż się rzucić nałóg. To motyw przewodni tegorocznej edycji „światowego dnia bez papierosa". WHO zachęca palaczy do złożenia publicznej deklaracji o rzuceniu palenia. Zachęca też rządy do podnoszenia podatków na papierosy. W Polsce papierosy są jednymi z najtańszych w całej Unii Europejskiej. Wyższy podatek ma przede wszystkim chronić przed tym szkodliwym nałogiem ludzi młodych. W 22 państwach na świecie nadal nie ma przepisów określających minimalny wiek kupującego papierosy. Dodatkowo niska cena papierosów może zachęcać młodych do ich próbowania. Tak jak w Polsce.

Ostatnie badania polskiego Ministerstwa Zdrowia w partnerstwie z Norweskim Towarzystwem Onkologicznym donoszą, że wzrost ceny papierosów o 10 proc. spowodowałby spadek ryzyka zapalania pierwszego papierosa przez polskich nastolatków nawet o 16 proc. A palenie wśród młodych wyrasta już na prawdziwą epidemię. Co drugi nastolatek w Polsce (52,4 proc.) szkodliwą przygodę z tym nałogiem zaczyna od zapalenia papierosa. Dla co trzeciego produktem inicjującym nałóg jest e-papieros na płyn, tzw. liquid (32,3 proc.). Najrzadziej polskie nastolatki zaczynają natomiast od cygar i cygaretek (0,4 proc.), podgrzewaczy tytoniu (0,2 proc.) oraz snusu, czyli tytoniu do zażywania doustnego (0,1 proc.). Dlatego w Polsce środowiska medyczne apelują o wzrost podatków na papierosy. Takie apele skierowały do rządzących m.in. Naczelna Rada Lekarska, Polskie Towarzystwo Onkologiczne, Polskie Towarzystwo Chorób Cywilizacyjnych oraz Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej.

Dane Komisji Europejskiej też nie napawają optymizmem. Polska ma 1 z 3 najniższych w Unii Europejskiej odsetków palaczy raportujących zaprzestanie palenia. Wskaźnik dla naszego kraju wyniósł 12 proc. Gorzej wypadają tylko Węgry (11 proc.) oraz Rumunia (8 proc). Najczęściej palenie rzucają Estończycy (36 proc.), Irlandczycy (34 proc.) oraz Szwedzi (33 proc.). Stąd inicjatywy takie, jak „światowy dzień bez papierosa". Mają one uświadamiać palaczy o szkodliwości tego nałogu – i zachęcać ich do rzucania. Wbrew obiegowej opinii jednak: ani nikotyna, ani nawet sam tytoń nie stanowią głównego problemu związanego z paleniem. Palacze palą dla nikotyny, ale umierają od... dymu papierosowego. Główną trucizną jest więc dym, który powstaje podczas spalania tytoniu na popiół w bardzo wysokiej temperaturze (nawet 900 st. Celsjusza). W dymie z papierosa unosi się około 7 tys. substancji, z czego 93 działają toksycznie, z około 70 z nich działa też rakotwórczo. To właśnie wdychanie dymu papierosowego skutkuje u palaczy rozwojem chorób spowodowanych paleniem, w tym również nowotworów, ponieważ są w nim wysokie stężenia toksyn i związków rakotwórczych. Powstają też wtedy ciała smoliste.

W Polsce na 8 mln palących Polek i Polaków przypadają zaledwie 2 poradnie rzucania palenia. Oprócz takich poradni możliwości systemowego leczenia z tego uzależnienia koncentrują się na takich narzędziach jak: porada lekarska typu 5P; nikotynowe terapie zastępcze (plastry, gumy, tabletki, spraye z nikotyną itp.) i leczenie farmakologiczne (cytyzyna, bupropion, wareniklina). Ważne jest wsparcie bliskich, aktywność fizyczna, właściwa dieta. Gdy jednak po tych metodach leczenia palacz nadal pali – ostatnią deską ratunku jest dla niego ograniczanie szkodliwości nałogu. Zamiast dalej palić papierosy – palaczom zaleca się korzystanie z przebadanych medycznie i wystandaryzowanych, alternatywnych źródeł nikotyny. Rozwój technologii i badań naukowych sprawił, że w ostatnich latach pojawiły się potencjalnie mniej szkodliwe od papierosów produkty, powstałe z myślą o tych palaczach, którzy mają trudności w rozstaniu się z nałogiem lub nie chcą rzucać. To podgrzewacze tytoniu oraz e-papierosy, tzw. „bezdymne produkty z nikotyną". Dzięki nim uzależnieni dalej dostarczają nikotynę do organizmu, ale nie wdychają już dymu, lecz aerozole z nikotyną, a co za tym idzie: nie trują się już substancjami smolistymi i wdychają nieporównywalnie mniej szkodliwych oraz rakotwórczych związków niż podczas palenia. Dalej nie są one nieszkodliwe, ale w świetle badań medycznych – są wyraźnie lepsze dla palaczy niż dalsze palenie papierosów.

Z badania Narodowego Centrum Onkologii w Japonii na zlecenie tamtejszego Ministerstwa Zdrowia wynika, że przebadane systemy podgrzewania tytoniu, takie jak analizowane w tym badaniu urządzenie IQOS, mogą oferować istotną redukcję ryzyka zdrowotnego u palaczy papierosów, jeśli nie potrafią oni rzucić nałogu dostępnymi metodami. Oszacowano, że u pacjentów, którzy zamiast dalszego palenia papierosów przeszli na te urządzenia, całożyciowe ryzyko raka jest nawet 10-krotnie niższe niż u tych dalej palących tytoń. Z kolei u osób postronnych ryzyko zachorowania na choroby nowotworowe oszacowano na 3000-krotnie niższe w przypadku narażenia na aerozol z systemu podgrzewającego tytoń niż narażenia na działanie dymu papierosowego. Powód jest prosty: z analiz toksykologicznych dla tego podgrzewacza tytoniu wynika, że wydziela on aerozol zawierający około 532 substancji, podczas gdy dym z papierosa ma takich substancji blisko 7 tysięcy.

Nic jednak nie zastąpi całkowitego rzucenia nałogu. Jest to całkowicie bezpieczne dla zdrowia i przynosi najlepsze rezultaty natychmiastowo. Dlatego w Światowy Dzień Bez Papierosa najlepiej po prostu papierosy rzucić – i nigdy już nigdy do nich nie wracać.

Allianz

OŁAWA, ul. BRZESKA 13
CZYNNE PON. - PT: 9.00 - 17.00 TEL. 605 837 775, 71 303 25 89,
bozena.rzadkowska@port.allianz.pl

ZADZWOŃ DZISIAJ I UBEZPIECZ Z NAMI SWOJE ŻYCIE W 2021 r.

W pakiecie Ty i Twoi bliscy zyskujecie dostęp do prywatnej opieki zdrowotnej po wypadku

Assistance organizuje prywatną opiekę rehabilitacyjną!

SU nawet 250 000 zł w wyniku śmierci w wypadku

SU 70 000 zł w wyniku śmierci naturalnej

Składki już od 28 zł/miesięcznie

UBEZPIECZENIE INDYWIDUALNE - NA WARUNKACH GRUPOWEGO!

W razie gdyby Cię zabrakło

W razie konieczności leczenia w szpitalu

Z myślą o dziecku

WYBIERZ ZAKRES I WARIANT — Dla Ciebie, Dla Ciebie i Dzieci, Dla Ciebie i rodziny, Dla Ciebie 70+

DODATKOWO MOŻESZ WYBRAĆ PAKIETY — Onkologiczny, kardiologiczny, Dla aktywnych, Komunikacyjny, Twoje Dzieci, Senior (opcja niedostępna w zakresie Dla Ciebie 70+)

ZAKRES OCHRONY POTWIERDZIMY W POLISIE — Możesz go zmienić w każdą rocznice polisy

W razie wypadku

W razie poważnego zachorowania

Przez całą dobę, 7 dni w tygodniu

REKLAMA

eprasa.pl 833cca03f5

OŁAWA
Kultura

Święto miasta inne niż zwykle

Tegoroczne Dni Koguta odbędą się w weekend 25-27 czerwca

Wydarzenie będzie miało charakter kilku jednocześnie funkcjonujących stref rekreacyjno-muzycznych. Zamiarem organizatorów (Centrum Sztuki, Urząd Miejski i Biblioteka „Koronka") jest rozproszenie działań, tak, aby miejsca zgromadzeń nie generowały większej liczby osób, jak to miało miejsce w latach ubiegłych. Na sali widowiskowej Ośrodka Współpracy Europejskiej „Odra" będą odbywały się kameralne, biletowane koncerty na żywo z udziałem dozwolonej liczby publiczności, które będą transmitowane na telebimach ustawionych w kilku strefach na terenie miasta.

Pierwsza strefa zostanie zlokalizowana na terenach zielonych Ośrodka Kultury (od piątku do niedzieli) druga w Rynku (sobota i niedziela), a trzecia na placu przy ul. Młyńskiej (sobota i niedziela). Oprócz telebimów z koncertami będą realizowane różne atrakcje, takie jak: animacje, pokazy, warsztaty czy spektakle teatralne obwoźnym bajkowozem. Ponadto zaplanowano grę terenową „Magiczny medalion oławskiej księżnej", wejścia na wieżę ratuszową, spływ kajakowy oraz ogródki gastronomiczne.

O szczegółach święta miasta podczas konferencji prasowej opowiadały wiceburmistrz Małgorzata Pasierbowicz, dyrektor Centrum Sztuki Anna Ślipko oraz Marta Możejko z Biblioteki „Koronka".

Kamil Tysa

Marta Możejko, Małgorzata Pasierbowicz i Anna Ślipko

- Pomimo trudnej sytuacji pandemicznej, z którą przyszło nam się mierzyć, od wielu miesięcy, nie zaniechaliśmy działań kulturalnych w naszym mieście - rozpoczęła wiceburmistrz Pasierbowicz. - Uważamy, że jest to jeden z ważniejszych obszarów działalności każdego miasta. Wiele wydarzeń przenieśliśmy do sieci. To tam odbywały się koncerty, warsztaty i spektakle dla różnych grup wiekowych - od dzieci po seniorów. Z tego miejsca chcę podziękować uczestnikom tych wydarzeń. Było to dla nas bardzo ważne, że chcieliście być z nami! W tym roku Dni Koguta są tym bardziej szczególne, że obchodzimy 60-lecie święta miasta. Towarzyszy nam koronawirus, mówimy o nim każdego dnia, choć chcielibyśmy już o nim zapomnieć. Cieszymy się, że wszystkie obszary działalności zaczynają się otwierać, ale niestety wciąż nie dzieje się to w takiej skali, w jakiej byśmy chcieli. Z tyłu głowy wciąż mamy scenariusz, który mógłby nas zmusić do całkowitej zmiany planów. Dziś jesteśmy optymistami, wierzymy, że wszystko się uda, ale przyznajemy, że impreza odbędzie się w nieco innej formule, niż zwykle miało to miejsce.

W przygotowaniu imprezy czynnie uczestniczy Biblioteka „Koronka". Jak powiedziała Marta Możejko, już 25 czerwca odbędzie się wernisaż wystawy jubileuszowej, związanej z 60-leciem dni miasta, usytuowanej przed ratuszem: - Zapraszamy o 16.30, będzie można zobaczyć archiwalne zdjęcia, grafiki, zaproszenia. Cały przekrój tego, co związane ze świętem miasta. Oprócz tego w niedzielę proponujemy państwu wspólną zabawę podczas gry terenowej zatytułowanej „Magiczny medalion oławskiej księżnej". Jej scenariusz został oparty na książeczce napisanej przez oławskie dzieci. Udział wziąć mogą nieduże grupy, w których będzie przynajmniej jedna osoba dorosła (więcej na s.22). Zachęcamy też do zwiedzania wieży ratuszowej w sobotę i w niedzielę od 14.00 do 21.00. Darmowe bilety można pobrać w punkcie informacji turystycznej pół godziny przed otwarciem wieży. Odwiedzić można również Izbę Muzealną Ziemi Oławskiej, warto to zrobić szczególnie z powodu wystawy, która wprawdzie została przygotowana przed rokiem, z okazji 75-lecia polskiej Oławy, jednak COVID-19 pokrzyżował nam szyki, więc wielu zainteresowanych nie mogło obejrzeć tej ekspozycji.

- Jak państwo zauważyli, w tym roku skupiamy się na przestrzeni otwartej miasta - mówiła dyrektor Anna Ślipko. - Staramy się, aby cały plan imprezy rozproszył ludzi. Przed rokiem organizowaliśmy minigranty kulturalne, co bardzo spodobało się mieszkańcom. Docierały do nas głosy, że czasami skromniejsze imprezy, ale częściej, są lepszym rozwiązaniem. Minigranty kontynuujemy, ale wcześniej oczywiście odbędą się Dni Koguta. Główne koncerty będą na scenie OWE „Odra". To występy biletowane, by ich sposób dystrybucji był jak najbardziej przejrzysty, a także by każdy mógł zdecydować, czy chce w nich wziąć udział. Obostrzenia pandemiczne zmusiły nas do ograniczeń, więc żeby uniknąć gromadzenia ludzi w jednym miejscu, wybraliśmy formę imprezy w różnych punktach. Staramy się, by każdy z nich skupiał niewielką liczbę osób w jednym czasie. Koncerty z „Odry" będą transmitowane na trzech telebimach jednocześnie, ale nie będzie ich można zobaczyć w internecie. To wynik umów z artystami i tego zmienić się nie da. Szykujemy całą masę różnych darmowych atrakcji dla każdej grupy wiekowej. Mam nadzieję, że sposób, w jakim zostanie zorganizowana impreza, sprosta państwa wymaganiom. Zdajemy sobie sprawę, że nie będzie to proste, czujemy oddech pandemii i obostrzeń, ale zrobimy, co w naszej mocy, by wszystko odbywało się bezpiecznie.

Zapytaliśmy organizatorów, czy brali pod uwagę organizację koncertów plenerowych, jak to miało miejsce w poprzednich latach, choć oczywiście z uwzględnieniem obowiązujących obostrzeń. Odpowiedziała Anna Ślipko: - Do organizacji imprezy przystąpiliśmy na przełomie stycznia i lutego. I tak naprawdę już wtedy musieliśmy zdecydować o tym, czy Dni Koguta w ogóle się odbędą i jaką przyjmą formę. Zaproponowałam władzom miasta, by przygotować alternatywny plan i ostateczną decyzję podjąć w okolicach marca. Wtedy jednak przyszła trzecia fala pandemii i to przesądziło o ostatecznie przyjętej formie. Nie ukrywam, że od wielu tygodni śledzimy to, co dzieje się w kraju i czekamy na każdą informację, dotyczącą luzowania kolejnych obostrzeń. Proszę mi jednak wierzyć, że nie mogliśmy zwlekać, marzec był ostatecznym terminem na nadanie kształtu Dniom Koguta.

Poprosiliśmy również o wyjaśnienie, co zdecydowało o tym, że koncerty w Ośrodku Współpracy Europejskiej „Odra" w ramach święta miasta są płatne. Raz jeszcze głos zabrała dyrektor Centrum Sztuki: - Na pewnym etapie musieliśmy rozważyć tę kwestię, ponieważ musieliśmy znaleźć najbardziej przejrzysty rodzaj dystrybucji biletów. Uzgodniliśmy, że ustalimy symboliczne ceny biletów, które zaczynają się od 15 zł, a kończą na 35 zł. W tej cenie nigdzie nie kupią państwo wejściówki na koncerty tych zespołów, które proponujemy. Wiemy, że jest wielu mieszkańców, którzy nie mają problemu z zakupem biletu, a biorąc pod uwagę, że na koncerty może wejść ograniczona grupa osób, byliśmy zmuszeni, by je biletować. U nas dzieje się to po raz pierwszy, ale bardzo wiele miejscowości wprowadzało bilety na koncerty z okazji święta miasta jeszcze przed pandemią. Zmieniło się oblicze kultury. Artyści mają za sobą bardzo ciężko okres i nie zmieniają swoich stawek. Jednocześnie organizatorzy mają spore ograniczenia, chociażby jeśli chodzi o dystrybucję odpowiedniej liczby wejściówek. Staramy się, by to wszystko wyglądało w miarę normalnie, ale nie unikniemy poniesienia pewnych kosztów, które - nawet w symboliczny sposób - staramy się minimalizować.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 833cca03f5

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - 0,75 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - 1,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 11,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25,50 zł brutto
- nekrolog prasowy - 22.00 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,75 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

ROSA EUROPE

Międzynarodowa firma zajmująca się produkcją z tworzyw sztucznych w Oławie poszukuje pracownika na stanowisko:

- MECHANIK

- ŚLUSARZ

- USTAWIACZ MASZYN

Praca w systemie trzyzmianowym przy naprawach maszyn i form wtryskowych w dziale utrzymania ruchu.

Atrakcyjne wynagrodzenie + premia + dodatki.

Osoby zainteresowane proszę o przesłanie CV na adres: **olawa.kadry@rosagroup.com**

HG-LOGISTIC

GERMANY | GREAT BRITAIN | POLAND | HUNGARY | SLOVAKIA | ROMANIA

Międzynarodowa spółka transportowa zatrudni na stanowisko

KIEROWCY

w ruchu krajowym i międzynarodowym

osobę posiadającą doświadczenie, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji oraz kartę kierowcy.

Kontakt: 503 049 013

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

► Zatrudnię samodzielnych brukarzy i pomocników , na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884

► Przyjmę panią - emerytkę do sprzątania pokoi noclegowych i obsługi recepcji w niepełnym wymiarze godzin. Dzwonić pod nr 693-692-691 Tel. 693 692 691 w godz. 17.00 - 20.00

► Centrum Medyczne Aga- Med poszukuje specjalistę do spraw sprzedaży. Miejsce pracy; Oława, Jelcz-Laskowice. Sieć sklepów zielarsko- medycznych. Kontakt drogą email: agamed@onet.pl

► Przyjmę osobę do pracy do sklepu w Marcinkowicach Tel. 664 948 095

► Firma P.W. ZURMET w Jelczu-Laskowicach zatrudni osobę na stanowisko spawacz MIG/MAG. Wymagania - znajomość rysunku technicznego, samodzielne składanie detali, spawanie MIG. Praca na pełny etat, umowa o pracę, e-mail jan.kubowicz@zurmet.pl Kontakt tel. 607 420 041

► Zatrudnię kierowcę C+E w transporcie krajowym i międzynarodowym, umowa o pracę, atrakcyjne wynagrodzenie, wolne weekendy, aktualne badania, św. kwalifikacji, doświadczenie min 3 lata. Tylko poważne oferty. Tel. 502 397 625

PRZYJMĘ DO PRACY
W SKLEPIE SPOŻYWCZYM
W JELCZU-LASKOWICACH.
TEL. 667 333 587

► Pilnie poszukujemy Elektryka do pracy na zastępstwo w Niemczech (oferta również dla studentów) - Atrakcyjne wynagrodzenie - Bardzo dobre warunki mieszkaniowe, - Pełne ubezpieczenie info@atfservice.eu Tel. 668 767 826

TOKARZ, FREZER MANUALNY
- OŁAWA
5500 – 7000 ZŁ/MIES BRUTTO
PEŁNY ETAT, UMOWA O PRACĘ
OŁAWA, DOLNOŚLĄSKIE
SPECJALNE WYMAGANIA: BRAK
DO NASZEJ FIRMY
DIAG-MECH SP. Z O.O, W OŁAWIE
POSZUKUJEMY PRACOWNIKA NA
STANOWISKO TOKARZ FREZER
OPIS STANOWISKA
OBSŁUGA TOKAREK I FREZAREK
MANUALNYCH 5-LETNICH
WYKONYWANIE
JEDNOSTKOWYCH CZĘŚCI
ZAMIENNYCH
WSPÓŁPRACA Z INNYMI
DZIAŁAMI W FIRMIE
WYMAGANIA
WYMAGANE DOŚWIADCZENIE NA
PODOBNYM STANOWISKU
OFERUJEMY
ZATRUDNIENIE NA PODSTAWIE
UMOWY O PRACĘ NA CAŁY ETAT
BARDZO DOBRĄ ATMOSFERĘ
PRACY
PRACA JEDNOZMIANOWA
PREMIA UZNANIOWA
SKONTAKTUJEMY SIĘ Z
WYBRANYMI OSOBAMI,
SPEŁNIAJĄCYMI PODANE
KRYTERIA. PREFEROWANE
GODZINY KONTAKTU
TELEFONICZNEGO
PN – PT 9.00 – 16.00
TEL. 604-104-321

PRACA NA DACHACH.
ZATRUDNIĘ DEKARZA
I POMOCNIKA.
PŁACA 20-30 ZŁ ZA GODZINĘ,
JELCZ-LASKOWICE.
TEL. 602 363 275

► Zatrudnię pracowników do pracy na dachach, dobre zarobki oraz zatrudnienie Tel. 606 829 153

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

SPRZEDAŻ

PPHU M. SZCZEPAŃSKI Sp. J.
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21 tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1 tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska tel. 71-381-12-04
SPRZEDAŻ PELLETU

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)
DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli Tel. 502 627 675

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

WIERZBNO
SKŁAD OPAŁU
lewandowski
WĘGIEL
KOSTKA, ORZECH,
EKOGROSZEK
luzem i workowany
Oferujemy **transport**
i konkurencyjne ceny
71-313-12-79
501-34-28-18

CENTRUM MEDYCZNE AGA-MED
W OŁAWIE
PRZY UL. S. ŻEROMSKIEGO 3 D.
OFERUJEMY SZEROKI ZAKRES
KONSULTACJI LEKARSKICH:
1. CHIRURGII OGÓLNEJ,
2. CHIRURGII NACZYNIOWEJ,
3. ORTOPEDII,
4. REHABILITACJI MEDYCZNEJ,
5. NEUROLOGII,
6. LECZENIA CHORÓB
WEWNĘTRZNYCH,
7. ULTRASONOGRAFII (USG),
DOPPLER KOŃCZYN DOLNYCH,
8. LECZENIA CHORÓB TARCZYCY,
9. DIETETYKA KLINICZNEGO.
10. PROWADZIMY TERAPIĘ W
ZAKRESIE NIETRZYMANIA MOCZU,
JAK RÓWNIEŻ TERAPIĘ KOBIET
CHCĄCYCH PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO
PORODU, W CIĄŻY I PO PORODZIE.
11.FIZJOTERAPIA: ZAPEWNIAMY
ZABIEGI Z ZAKRESU NAJNOWSZEJ
FIZJOTERAPII. USTALAMY PROCES
LECZENIA I REHABILITACJI
POD NADZOREM LEKARZA
REHABILITACJI MEDYCZNEJ
I OSTEOPATY.
12.PROWADZIMY REHABILITACJĘ
POCOVIDOWĄ.
ZAJMUJEMY SIĘ RÓWNIEŻ
WYPOŻYCZANIEM SPRZĘTU
MEDYCZNEGO, MIĘDZY INNYMI
KONCENTRATÓW TLENU.
ZAPRASZAMY DO REJESTRACJI
POD NUMEREM TELEFONU 71 313
31 86 ORAZ 601 092 188, BĄDŹ
POD ADRESEM E-MAIL:
info@agamedolawa.pl
DLACZEGO WARTO WYBRAĆ
PRZYCHODNIĘ AGA-MED:
KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA,
ZAPEWNIAMY FACHOWE
KONSULTACJE, W NAJKRÓTSZYM
MOŻLIWYM TERMINIE,
SPRAWDZONY ZESPÓŁ LEKARZY
I SPECJALISTÓW.

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8,
TEL. 601-990-187
POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY
I KUPNIE MIESZKAŃ, DOMÓW,
DZIAŁEK.
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz- Laskowice. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Dom 85 mkw , bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

SPRZEDAM MIESZKANIE
3-POKOJOWE, OK 50 M KW.,
OŁAWA, CHROBREGO, I PIĘTRO,
270 TYS
TEL. 668-018-487, 795-436-696

► Mieszkanie idealne, wysoki standard, miejsca postojowe, 80m2, parter, ogródek, Jelcz-Laskowice - cena 359tys, BN 506540120

► Oława, kawalerka, I piętro, Odstępne TBS – 60 tys BN 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje, Hirszfelda – 200tys BN 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirszfelda – 308tys, BN 506540120

► Działkę na Pierwiosnku Tel. 662 215 290

► Sprzedam mieszkanie w Jelczu-Laskowicach I piętro, 51 m.kw., długi korytarz, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, osobno WC, (wymieniona elektryka i hydraulika) plastikowe okna, balkon, piwnica Tel. 691 740 166

► Sprzedam - Kończyce, dom do częściowego remontu, na dużej działce, cena do uzgodnienia tel.601 870 086 lub 794 350 235

► Sprzedam działkę budowlaną w Sobocisku o pow 11 arów, media w granicy działki, cena 120 tys zł Tel. 697 354 353

► Sprzedam kawalerkę 38 m kw., w Oławie Tel. 668 390 655

► Minkowice Oławskie, dom po częściowym remoncie, działka 950 m2- 340 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, balkon, piwnica, 3-pok, 64m2- cena 290tys BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirszfelda – 308tys, BN 506540120

► Działka budowlana Chwałowice, 1000m2- 120 tys, Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, nowy blok, balkon, piętro II 450tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 40m2, 220 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

► Kupię działkę budowlaną na terenie Oławy o powierzchni 10 arów lub więcej. Tel. 601 550 089 Oferty proszę przesyłać na adres e-mail dzialka.olawa@hotmail.com

► Kupię mieszkanie z TBS-u Tel. 881 401 775

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Pokój 2 km od Oławy, Tel. 509 934 721

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, 350 msc Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, 400 msc Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Mieszkanie do wynajęcia po remoncie Oława 663-237-772

**DO WYNAJĘCIA
LOKAL O POWIERZCHNI
45 M KW. W CENTRUM OŁAWY
PRZY UL. CHROBREGO
(I PIĘTRO).
SKŁADA SIĘ Z PRZEDPOKOJU,
2 POKOI, POMIESZCZENIA
SOCJALNEGO (KUCHNI) ORAZ
ŁAZIENKI Z PISUAREM I KABINĄ
PRYSZNICOWĄ.
CENA 1200 ZŁ + LICZNIKI.
WYSTAWIAMY FAKTURY VAT.
TEL. 605 996 555**

► Wynajmę lokal użytkowy w Rynku. Oława ul. Krótka 3 (od podwórka) Tel. 668 346 560

► Wynajmę dom dla Firm z dwoma oddzielnymi mieszkaniami w strefie ekonomicznej Oława/Godzikowice. Dom w pełni wyposażony. Walorem budynku jest położenie - przy drodze nr 94, dogodny dojazd do autostrady A4 oraz Wrocławia. Wszystkie dodatkowe informacje pod numerem telefonu: 507 804 231

**SPRZEDAŻ • KUPNO • WYNAJEM
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK, LOKALI**
WASZ EKSPERT - Dorota Kopyta www.waszekspert.pl
Oława ul. Zaciszna 94/2. Tel. 733 827 410 KREDYTY

eprasa.pl 833cca03f5

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Edward Bykowski, Wioletta Kamińska,
Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

► 37,50 m kw., kawalerka z duża kuchnią umeblowana, po remoncie, Oława, 880 205 660

► Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, I piętro w Oławie ul. Browarniana. Tel. 784 705 965 , 787 183 551

► 2 pokoje umeblowane,centrum Oławy 2 piętro. 1400 + opłaty. 602 129 769

► 2 pokoje umeblowane, centrum Oławy 2 piętro. 1400 + opłaty. 602 129 769

► Do wynajęcia DOM szeregowy Jelcz-Laskowice, 15 miejsc noclegowych- 5800 zł/mc, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mam do wynajęcia lokal użytkowy parter 38m2, 2 pokoje. Parking wszystkie media. Ul. 3 Maja 24 przy rondzie. Cena 1400zl/m-c Tel. 602 775 663

Poszukuję do wynajęcia

► Poszukuję pomieszczenia na magazyn o powierzchni od 15 do 30 m kwadratowych w Oławie. Kontakt drogą email agamed@onet.pl oraz Tel. 660 618 206

Zamienię

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

Biuro Nieruchomości

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława – ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI Z DREWNA, PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ 605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I AGD – DOMOWYCH I SKLEPOWYCH – OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19, TEL. 508-267-478 71-301-42-71

SERWIS AGD TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

Czyszczenie

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd – www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

Budowlane

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl TEL. 603 685 925 , 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Remonty, wykończenia mieszkań od A do Z, instalatorstwo, ogrodzenia Tel. 790 421 226

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

USŁUGI SPAWALNICZO-ŚLUSARSKIE - BRAMY, OGRODZENIA, FURTKI, BALUSTRADY, SCHODY, BARIERY, - OGRODZENIA PANELOWE, - MUROWANIE SŁUPKÓW I OGRODZEŃ, - OCYNK, MALOWANIE PROSZKOWE TEL. 794 469 150 , 576-586-690

► Wynajem i usługi: ładowarka teleskopowa 13,5m, ładowarka 6t. (widły, łyżka), wozidło, zagęszczarki, pompy, agregaty prądotwórcze i pneumatyczne i inne. Tel. 796 111 454 www.inwest-pol.pl

► Remonty mieszkań w zakresie łazienki od A do Z, układanie płytek, malowanie mieszkań, zabudowy z G-K, gładzie, panele, sufity podwieszane, elektryka, hydraulika, wolne terminy!!! Tel. 514 539 321

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO. TŁUMACZENIA ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE, OŁAWA, UL.BRZESKA 19, TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

tuOlawa.pl

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl 833cca03f5

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

► Letnia Szkoła Wokalna dla dzieci młodzieży i dorosłych - 5 indywidualnych lekcji śpiewu, 4 turnusy, zapisy. Tel. 665 463 603

NAUKA

► Letnia Szkoła Wokalna dla dzieci młodzieży i dorosłych - 5 indywidualnych lekcji śpiewu, 4 turnusy, zapisy. Tel. 665 463 603

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania.Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

GU2 CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

MOTORYZACYJNE

SKUP SAMOCHODÓW
DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS,
WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA
NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11
TEL. 505-045-414,
509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ
KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY
W REGIONIE
TEL. 781-306-420

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA OŁAWA

w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy 11-go Listopada w Oławie, uchwalonego w dniu 28 września 2006r. Uchwałą Nr LVI/418/06 Rady Miejskiej w Oławie

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Oławie Uchwały Nr XXXII/199/21 z dnia 28 stycznia 2021 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie ulicy 11-go Listopada w Oławie, uchwalonego w dniu 28 września 2006r. Uchwałą Nr LVI/418/06 Rady Miejskiej w Oławie. Jednocześnie na podstawie art. 39 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.) zawiadamia się o przystąpieniu do opracowania w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko prognozy oddziaływania na środowisko zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy 11-go Listopada w Oławie.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko prognozy oddziaływania na środowisko do ww. projektu planu miejscowego w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 15 lipca 2021 r.**

Wnioski do planu miejscowego należy składać w formie papierowej na adres Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, 55 – 200 Oława, lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: olawa@um.olawa.pl.

Wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko prognozy oddziaływania na środowisko do ww. projektu planu miejscowego należy składać w formie pisemnej na adres Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, 55-200 Oława, ustnie do protokołu, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: olawa@um.olawa.pl.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Oława.

Wniosek / uwaga powinien zawierać:

nazwisko, imię albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, przedmiot wniosku lub uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04 maja 2016 r., str. 1, późniejszymi zmianami) informuję, że:

- Administratorem danych osobowych jest: Burmistrz Miasta Oława, 55-200 Oława, pl. Zamkowy 15, tel. 71 303 55 01, 71 303 55 02, email: olawa@um.olawa.pl.
- Będziemy przetwarzać Państwa dane osobowe w celu realizacji procedur w/w miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 247 ze zm.).
- We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących praw, można skontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych przez email: iodo@um.olawa.pl., tel. 71 303 55 79.
- Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Miasta Oława: www.bip.um.olawa.pl oraz w siedzibie Administratora.
- W przetwarzaniu danych osobowych stosuje się ograniczenia określone w art. 8a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741 ze zm.).

Burmistrz Miasta Oława - ***Tomasz Frischmann***

GO KINO OŁAWA
gokino
REPERTUAR 18.06-24.06
GODZINY OTWARCIA: 10:00 - 21:15

PIOTRUŚ KRÓLIK 2: NA GIGANCIE (2D DUBBING)	PT - CZW 10:20 12:20 14:20 16:25 18:30
W JAK MORDERSTWO	PT - CZW 17:30 20:00
LUCA (2D DUBBING)	PT - CZW 10:00 12:30 15:00 17:20
TOM & JERRY (2D DUBBING)	PT - CZW 10:00 12:15 14:30 16:50
OBECNOŚĆ 3: NA ROZKAZ DIABŁA (2D NAPISY)	PT - CZW 19:00 21:10
MAGNEZJA	PT - CZW 15:00 20:00
NA RAUSZU (2D NAPISY)	PT - CZW 20:35
KRUDOWIE 2: NOWA ERA (2D DUBBING)	PT - CZW 10:00
CRUELLA (2D DUBBING)	PT - CZW 12:15

FILMY
EMOCJE
KINO
gokino
GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.
GO KINO OŁAWA | UL. NOWY OTOK 11 | WWW.GOKINO.PL
GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

eprasa.pl 833cca03f5

Dominik Czerenda

Przed meczem jeszcze humory dopisywały. Potem niestety było już tylko gorzej...

Nasi na EURO 2020!

Reprezentacja Polski nie dała powodów do radości w pierwszym meczu EURO 2020, ale kibice wierzyli do samego końca

Przegrany 1:2 mecz z drużyną Słowacji rozegrano w Rosji, na stadionie w Sankt Petersburgu. Polacy zaczęli lepiej, ale po indywidualnych błędach stracili gola na 0:1. Wyrównanie przyszło na początku drugiej połowy za sprawą celnego uderzenia Karola Linettego. Radość nie trwała jednak zbyt długo, bo chwilę po tym jak Grzegorz Krychowiak otrzymał czerwoną kartkę, Słowacy ponownie objęli prowadzenie, które utrzymali już do końca meczu.

Spotkanie z trybun oglądała delegacja z powiatu oławskiego. Uważni mogli na trybunach wypatrzeć flagę z napisem „Foto Higiena". To przedstawiciele Foto Higieny Gać, którym udało się zdobyć bilet na to starcie. Mimo dużych nadziei, przejechanych tysięcy kilometrów i głośnego dopingu, piłkarze reprezentacji Polski zawiedli.

*

Podopieczni Paulo Sousy kolejny pojedynek stoczą z Hiszpanią w sobotę 19 czerwca o godz. 21.00. Będzie go można obejrzeć w specjalnej strefie kibica, pod Centrum Sportu i Rekreacji. Szkoda przegapić, zwłaszcza, że będzie to tradycyjny... mecz o wszystko! **(KT)**

Dominik Czerenda

Pierwsze zdjęcie pod stadionem

Masz pomysł na ciekawy event? Weź udział w konkursie!

Centrum Sztuki zaprasza do kolejnej edycji konkursu na minigranty „Przestrzeń Kultury - Oława 2021"

- Jeśli macie pomysł na interesujące wydarzenie kulturalne w plenerze podczas wakacji, koniecznie weźcie udział w konkursie - mówią pracownicy Centrum Sztuki. - Miejsce realizacji to przestrzeń miasta - do wyboru: Rynek, Park Miejski przy PKP lub teren zielony przy Ośrodku Kultury. Pula finansowa do podziału to 30.000 zł. W ubiegłym roku nadesłane propozycje były bardzo zróżnicowane, mamy nadzieję, że tegoroczna edycja również miło nas wszystkich zaskoczy. Na zgłoszenia czekamy do 1 lipca. Szczegóły, regulamin i formularz zgłoszenia znajdziecie na kultura.olawa.pl. **(KT)**

I wszystko jasne!

OŁAWA

Kultura

Zdecydowaliście kto wystąpi w Parku Miejskim podczas letnich koncertów

Zakończył się trzeci etap konkursu „Letnia scena muzyczna". Marvikal, KBU oraz Paulina Huptyś i Piotr Karaś to trzej finaliści, którzy - dzięki głosom mieszkańców - wystąpią na letniej scenie muzycznej w Parku Miejskim przy PKP i powalczą o nagrodę główną burmistrza, czyli 5 000 zł.Pozostała dwójka finalistów będzie mogła skorzystać z muzycznej sesji nagraniowej zrealizowanej w Studiu Nagrań Centrum Sztuki w Oławie.

- Gratulujemy wszystkim wykonawcom udziału w konkursie i dziękujemy mieszkańcom za udział w głosowaniu - mówi dyrektor Centrum Sztuki Anna Ślipko. - O terminach koncertów poinformujemy wkrótce. Szczegóły na kultura.olawa.pl w zakładce „Letnia scena muzyczna".

(KT)

eprasa.pl 833cca03f5

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Spadek Foto-Higieny s.31

Zwycięstwa są ważne, ale... s.34-35

arch. klubu

Reprezentanci klubu Fighter Jelcz-Laskowice

Podium i cenne doświadczenie

KICKBOXING

Sukces

W ubiegły weekend odbyły się zawody juniorów i seniorów w formule K-1. Nie mogło na nich zabraknąć reprezentantów klubu Fighter Jelcz-Laskowice

To najważniejsza w tym roku impreza sportowa rangi krajowej, jeśli chodzi o kickboxing. Wydarzenie zostało zorganizowane w hotelu Qubus w Legnicy. Przez trzy dni zmagań w mistrzostwach wzięło udział 261 zawodników z 76 klubów, w tym jelczańsko-laskowicki „Fighter", reprezentowany przez Przemysława Walkowa, Gracjana Harhalę i Giuseppe Gueliego.

Walków zajął trzecie miejsce w kategorii do 86 kg, w grupie seniorów, Harhala - drugie miejsce, czyli wicemistrzostwo Polski juniorów w wadze do 81 kilogramów, a Gueli wrócił z cennym doświadczeniem, po dobrej walce z mocnym reprezentantem Warszawy.

Dla Fighter Jelcz-Laskowice był to kolejny niedawny start w prestiżowej imprezie tej rangi. Zawodnicy z J-L znów wracają z ważnych zawodów z bardzo zadowalającym wynikiem. Już teraz zapowiadają jednak jeszcze cięższą pracę, by po wakacjach móc chwalić się złotymi krążkami.

- Chwila odpoczynku i lecimy z kolejnymi wyzwaniami - mówi Przemysław Walków. - Chcę też podziękować naszym sponsorom i partnerom wśród których są UMiG Jelcz-Laskowice, Octagon, kushaze.pl, Garage Burger, ZS im. Jana Kasprowicza w J-L i Złota Sowa.

(KT)

CIĘŻARY

Młodzież

Nieźle indywidualnie, świetnie drużynowo

12 czerwca w Siedlcach odbył się turniej nadziei olimpijskich, w którym rywalizowała Natalia Pawlik

To reprezentantka klubu LKS Polwica Wierzbno. Sztangistka walczyła w grupie do lat 23 w klasyfikacji indywidualnej oraz drużynowej. Indywidualnie zajęła bardzo dobre, siódme miejsce. Drużynowo reprezentacja Polski była najlepsza w całej stawce.

(KT)

arch. klubu

Natalia Pawlik

Sześć medali!

CIĘŻARY

Sukces

Sztangiści MAKS Tytan Oława przywieźli sześć medali z mistrzostw Polski w Gdańsku

Kinga Kaczmarczyk w kategorii wagowej 87 kg zdobyła trzy złote medale: w rwaniu (97 kg), w podrzucie (117 kg) oraz w dwuboju (214 kg).

Tadeusz Biega w kategorii wagowej 89 kg wywalczył trzy brązowe medale: w rwaniu (131 kg), w podrzucie (161 kg) oraz w dwuboju (292 kg).

Trenerem tej dwójki jest Waldemar Ostapski. **(KT)**

Medaliści z trenerem Waldemarem Ostapskim

Klasa „A" seniorów

Wyniki XXV kolejki, z 12-13 czerwca, grupa III

Dąb - Burza 2:3 (bramki dla „Burzy" zdobyli: Marek Chowaniak - 2 oraz Mateusz Żygadło), Sparta - Polonia Miłoszyce 1:1 (bramkę dla „Polonii" zdobył Wiktor Gumienny), Długołęka 2000 - Czarni II 3:0 (vo), Pogoń - Widawa Kiełczów 5:0, KS Brochów - Widawa Stradomia 1:0, Lotnik - Czarni Chrząstawa 1:1, Wratislavia - Widawa 3:2, Piast - Polonia Wrocław 2:1.

TABELA PO XXV KOLEJCE:

1. WRATISLAVIA WROCŁAW	25	58	95:30
2. POLONIA WROCŁAW	25	55	70:27
3. WIDAWA BIERUTÓW	25	55	72:31
4. LOTNIK TWARDOGÓRA	25	49	62:50
5. POLONIA MIŁOSZYCE	**25**	**49**	**57:38**
6. POGOŃ SYCÓW	25	41	55:34
7. DĄB DOBROSZYCE	25	38	35:37
8. PIAST NADOLICE	25	38	46:34
9. CZARNI CHRZĄSTAWA	25	32	38:56
10. DŁUGOŁĘKA 2000	25	30	53:59
11. KS BROCHÓW	25	26	35:54
12. SPARTA WROCŁAW	25	25	46:61
13. BURZA BYSTRZYCA	**25**	**21**	**25:53**
14. WIDAWA KIEŁCZÓW	25	21	37:66
15. CZARNI II	**25**	**15**	**29:69**
16. WIDAWA STRADOMIA	25	14	23:79

*

W XXVI kolejce, w niedzielę 20 czerwca, o godzinie 15.00 „Polonia" Miłoszyce zmierzy się z „Piastem" Nadolice, „Czarni" II Dolomit podejmą „Dąb" Dobroszyce, a „Burza" Bystrzyca zagra ze „Spartą" Wrocław.

Grupa IV

Wyniki XXV kolejki, 12-13 czerwca

Czarni - Sokół II 1:0 (bramkę dla „Czarnych" zdobył Dawid Schonwalter), Korona Pęcz - Rapid 1:2 (bramki dla „Rapidu" zdobyli: Karol Kądziołka oraz Rafał Dziębowski), Esthetic Ludów Śl. - Błękitni Siedlce 8:3 (bramki dla „Błękitnych" zdobyli: Przemysław Lubecki - 2 oraz Krystian Kozina), LKS Brożec - Błękitni Pustków Wilcz. 4:0, Nefryt - Wicher 8:0, Polonia Jaksonów - Lider 3:2, Strzelinianka II - Ślęża 2:0.

TABELA:

1. RAPID DOMANIÓW	**25**	**59**	**57:29**
2. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	25	58	87:31
3. POLONIA JASZOWICE	25	57	106:30
4. LIDER BORÓW	25	44	54:41
5. LKS BROŻEC	25	44	48:36
6. NEFRYT JORDANÓW ŚL.	25	41	48:37
7. POLONIA JAKSONÓW	25	36	72:64
8. SOKÓŁ II M-CE	**25**	**36**	**48:55**
9. KORONA PĘCZ	25	33	46:45
10. WICHER DOMASŁAW	25	29	44:57
11. ŚWITEŹ WIĄZÓW	25	29	43:56
12. ŚLĘŻA SOBÓTKA	25	26	37:51
13. STRZELINIANKA II	25	26	43:77
14. CZARNI SOBOCISKO	**25**	**22**	**34:69**
15. BŁĘKITNI SIEDLCE	**25**	**21**	**49:65**
16. BŁĘKITNI PUSTKÓW	25	5	36:107

*

W XXV kolejce, w niedzielę 20 czerwca, o godzinie 15.00 „Sokół" II Marcinkowice podejmie „Strzelinianke" II, „Rapid" Domaniów zmierzy się z „Esthetic" Ludów Śląski, z „Błękitni" Siedlce zmierzą się z „Czarnymi" Sobocisko.

(DCZ)

I Liga wojewódzka juniorów

Wyniki XXIX kolejki (z 12 czerwca):

BOBRZANIE BOLESŁAWIEC - ŚLĘZA WROCŁAW 2:8
KARKONOSZE JG - PIAST NOWA RUDA 4:2
GÓRNIK POLKOWICE - PIAST ŻMIGRÓD 4:3
LECHIA DZIERŻONIÓW - PARASOL WROCŁAW 0:2
CHROBRY GŁOGÓW - WKS ŚLĄSK WROCŁAW 0:4
PAUZOWALI: MOTO-JELCZ OŁAWA I FC WROCŁAW ACADEMY

Mecz zaległy

LECHIA DZIERŻONIÓW - ŚLĘZA WROCŁAW 5:3
MECZ ROZEGRANY AWANSEM
POLONIA-STAL ŚWIDNICA - CHROBRY GŁOGÓW 0:6

TABELA PO XXIX KOLEJCE

1. PARASOL WROCŁAW	64	82:32
2. CHROBRY GŁOGÓW	55	100:38
3. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	53	86:45
4. FC W-W ACADEMY	50	75:53
5. CHROBRY II GŁOGÓW	48	86:40
6. KARKONOSZE JG	48	80:62
7. ŚLĘZA WROCŁAW	46	71:55
8. GÓRNIK POLKOWICE	41	69:65
9. LECHIA DZIERŻONIÓW	34	56:73
10. PIAST ŻMIGRÓD	28	59:79
11. MOTO-JELCZ OŁAWA	**27**	**45:67**
12. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	27	48:83
13. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	15	29:97
14. PIAST NOWA RUDA	8	31:138
15. MIEDŹ LEGNICA	42	62:52*

MIEDŹ LEGNICA AWANSOWAŁA DO LIGI MAKROREGIONALNEJ JUNIORÓW STARSZYCH. WSZYSTKIM DRUŻYNOM W TABELI DODANO TRZY PUNKTY WALKOWEREM ZA NIEROZEGRANE WIOSENNE MECZE.

*

W OSTATNIEJ KOLEJCE SEZONU, W SOBOTĘ 19 CZERWCA O GODZ.14.00, OŁAWIANIE ZAGRAJĄ NA WYJEŹDZIE ZE ŚLĘZĄ WROCŁAW. **(POL)**

eprasa.pl 833cca03f5

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki XXXVII kolejki, rozgrywanej 12 czerwca

Rekord - Foto-Higiena 5:1, Lechia - Polonia N. 2:2, Polonia B. - ROW 3:1, Zagłębie II - Stal 1:0, Piast - Gwarek 0:0, MKS Kluczbork - Miedź II 1:2, Warta - Pniówek 0:0, Ruch - LKS Goczałkowice 1:2, Polonia/Stal - Górnik II 1:0..

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. RUCH CHORZÓW	30	2	3	92	92:28
2. POLONIA BYTOM	25	6	4	81	84:39
3. ŚLĘZA WROCŁAW	22	9	4	75	95:38
4. PNIÓWEK PAWŁOWICE	19	8	8	65	63:43
5. ZAGŁĘBIE II LUBIN	18	5	13	59	71:43
6. REKORD BIELSKO-BIAŁA	16	7	12	55	69:56
7. LKS GOCZAŁKOWICE	14	6	15	48	53:55
8. STAL BRZEG	12	10	13	46	58:52
9. GÓRNIK II ZABRZE	14	4	17	46	59:55
10. LECHIA ZIELONA GÓRA	12	10	13	46	48:57
11. MIEDŹ II LEGNICA	13	7	15	46	47:56
12. GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	11	11	13	44	51:65
13. MKS KLUCZBORK	11	8	16	41	55:72
14. WARTA GORZÓW WLKP	11	6	18	39	36:50
15, PIAST ŻMIGRÓD	8	12	15	36	50:56
16. FOTO-HIGIENA GAĆ	8	9	18	33	49:84
17. ROW 1964 RYBNIK	6	11	18	29	43:73
18. POLONIA NYSA	5	9	21	24	41:83
19. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	6	4	25	22	40:99

*

W ostatniej XXXVIII kolejce, która zostanie rozegrana w sobotę 19 czerwca, Foto-Higiena podejmie Polonię/Stal Świdnica., z którą jesienią w Świdnicy wygrała 5:0. Początek spotkania o godzinie 15:00.

Zestaw pozostałych par XXXVIII kolejki: Górnik II - Ruch (0:1), LKS Goczałkowice - Warta (2:1), Pniówek - MKS Kluczbork (3:0, Miedź II - Piast (1:1), Gwarek - Ślęza (1:4), Stal - Polonia B. (0:1), ROW - Lechia (2:2), Polonia N. - Rekord (0:3).

W nawiasie wyniki z rundy jesiennej.

(DCZ)

„Lechia" Gran-Bud Zielona Góra - LKS „Foto-Higiena" Błyskawica Gać 2:1

Porażka w ważnym meczu

Dominik Czerenda

Zawodnicy Foto-Higieny nie mają powodów do radości

PIŁKA NOŻNA
III liga

Zespół Marcina Koszernego przegrał spotkanie z Lechią Zielona Góra, tym samym mocno skomplikował sobie walkę o utrzymanie w gronie trzecioligowców

1:0 - ILAN RAPPOPORT (W 8 MIN.)
2:0 - ILAN RAPPOPORT (39)
2:1 - MATEUSZ OLIKIEWICZ (66)

ZIELONA GÓRA
9 CZERWCA 2021 ROKU. STADION MOSIR. WIDZÓW OK. 100.

SĘDZIOWALI
SZYMON MENDLA ZE STRZELEC OPOLSKICH - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - GRZEGORZ ORZEŁ ORAZ PATRYK CIASTOŃ (KS OZPN OPOLE).

ŻÓŁTE KARTKI
ŁUKASZ ORZECHOWSKI (W 37 MIN.) ORAZ BARTOSZ KONIECZNY (50) OBAJ ZA FAULE I MARCIN WDOWIAK (90+) ZA KRYTYKĘ ORZECZEŃ SĘDZIEGO.

LECHIA
FABISIAK - OSTROWSKI, KONIECZNY (70 WIECZOREK), RAPPOPORT (60 ŻUKOWSKI), KACZMARCZYK (70 MAĆKOWIAK), BUDZIŃSKI (70 ŁOKIETEK), MYCAN, BABIJ, ATHETNSTADT, KRÓL, EKWUEME (77 KOCIK)

LKS „FOTO-HIGIENA"
BODYS (4) – PIÓRECKI (4) (80 BAJ - 1), WDOWIAK (3), STACHOWSKI (4) (80 RADKEVICH - 1), HAWRYŁO (4) – TYLKI (3) (80 UJAS - 1), NAHREBECKI (4) - ORZECHOWSKI (4), TELATYŃSKI (2) (20 OLIKIEWICZ - 4), MATUSIK (4) – TARNOV (4) (60 BĄK).

W 8 minucie Jędrzej Król zagrał z prawego skrzydła w pole karne do Ilana Rappoporta, którego pierwszy strzał obronił Bodys. Przy dobitce piłka wpadła jednak do bramki. Kilkanaście minut później potężne uderzenie z 16 metrów Michała Tylkiego trafiło jedynie w poprzeczkę bramki Wojciecha Fabisiaka. W 39 minucie Aron Athenstadt zagrał na prawą stronę do Przemysława Mycana, ten dośrodkował w pole karne na 6 metr, gdzie Rappoport skierował piłkę do siatki, obok bezradnie stojącego Bodysa.

W drugiej połowie Foto-Higiena za sprawą Macieja Matusika znowu uderzyła w poprzeczkę bramki rywali, a w 66 minucie gacianie wyszli z kontrą - Matusik zagrał za obronę do wychodzącego Mateusza Olikiewicza, który w sytuacji sam na sam z golkiperem gospodarzy skierował piłkę do siatki pod nogami bramkarza Lechii.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Klasa „O"

Wyniki XXXI kolejki, rozgrywanej w niedzielę 12 i 13 czerwca

„Orzeł" Marszowice - „Kolektyw" Radwanice	**0:1**
„Burza" Godzieszowa - „Czarni" J-L – walkower	**0:3**
„Energetyk" Siechnice - „Wiwa" Goszcz	0:2
„Pogoń" Oleśnica - KS Żórawina	3:2
„Parasol" Wrocław – WKS Wierzbice	0:6
„Polonia" Środa Śl. - GKS Kobierzyce	6:2
„Zenit" Międzybórz - „Strzelinianka"	4:3
„Orzeł Pawłowice" - „Barycz" Sułów	2:4
„Odra" Malczyce - „Galakticos" Solna – walkower	0:3

TABELA PO XXXI KOLEJCE

1. BARYCZ SUŁÓW	29	76	104:38
2. POGOŃ OLEŚNICA	29	72	94:25
3. WKS WIERZBICE	30	71	114:29
4. WIWA GOSZCZ	30	53	75:56
5. ORZEŁ PAWŁOWICE	30	49	72:70
6. POLONIA ŚRODA ŚL.	29	48	78:52
7. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	30	47	76:66
8. GKS KOBIERZYCE	29	47	66-63
9. GALAKTICOS SOLNA	29	45	62:56
10. ORZEŁ MARSZOWICE	29	44	49:49
11. KS ŻÓRAWINA	30	40	55:56
12. CZARNI J-L	29	39	77:74
13. ZACHÓD SOBÓTKA	29	27	53:79
14. KOLEKTYW RADWANICE	29	27	46:98
15. ODRA MALCZYCE	30	26	46:85
16. PARASOL WROCŁAW	29	25	36:81
17. STRZELINIANKA STRZELIN	29	15	45:99
18. ENERGETYK SIECHNICE	29	8	42:124
19. BURZA GODZIESZOWA	25	49	65:55

„Burza" Godzieszowa i „Odra Malczyce" zostały wykluczone z rozgrywek wrocławskiej klasy okręgowej, ponieważ nie spełniały wymogów licencyjnych, dotyczących posiadania drużyn młodzieżowych. Obie drużyny zdegradowano do klasy „B". Kolejne ich mecze będą weryfikowane jako walkowery dla rywali.

***

W następnej kolejce, w sobotę 19 czerwca, „Czarni" Jelcz-Laskowice podejmą w roli gospodarza „Orła Pawłowice", a „Orzeł" Marszowice zagra na wyjeździe z GKS Kobierzyce. Oba mecze rozpoczną się o godz. 17.00.

(TN)

BTS „Rekord" Bielsko-B. - LKS „Foto-Higiena" Błyskawica Gać 2:1

Przegrana na wagę spadku

PIŁKA NOŻNA
III liga

Drużyna Foto-Higieny po bardzo słabej drugiej połowie meczu przegrała wysoko z Rekordem Bielsko-Biała i po niesprzyjających wynikach z innych boisk, na kolejkę przed końcem sezonu, jest pewna spadku do IV ligi

Dominik Czerenda

Michał Hawryło (przy piłce) zdobył w meczu z Rekordem bramkę honorową

1:0 - BARTŁOMIEJ TWARKOWSKI (W 55 MIN.)
2:0 - DANIEL IWANEK (58)
3:0 - JAN CIUĆKA (61)
4:0 - DANIEL IWANEK (63)
4:1 - MICHAŁ HAWRYŁO (67)
5:1 - JAN CIUĆKA (82)

BIELSKO-BIAŁA
12 CZERWCA 2021 ROKU. STADION „REKORDU". WIDZÓW OK. 150.

SĘDZIOWALI
ŁUKASZ SOWADA Z OPOLA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - WOJCIECH BIAŁOWĄS ORAZ FILIP KURASADOWICZ (KS OZPN OPOLE).

ŻÓŁTE KARTKI
SZYMON WRÓBLEWSKI (W 36 MIN.) ZA FAUL.

REKORD
SZUMERA – GAUDYN (43 ŻOŁNA), KARETA (65 RUCKI), MADZIA, WALICZEK (43 BYRTEK), SZ. MUCHA, CAPUTA (46 NOWAK), TWARKOWSKI, IWANEK, SZ. WRÓBLEWSKI, CIUĆKA

LKS „FOTO-HIGIENA"
BODYS (3) – PIÓRECKI (3), WDOWIAK (3), RADKEVICH (3) (70 TARNOV - 2), HAWRYŁO (3) – TYLKI (3), STACHOWSKI (3) (70 BĄK - 1) - ORZECHOWSKI (4) (70 SKÓRNICA - 1), NAHREBECKI (4), MATUSIK (4) (70 UJAS - 1) – PRZYBYLSKI (3) (70 OLIKIEWICZ - 1).

W 32 minucie Marcin Przybylski uderzył z narożnika pola karego w stronę dalszego słupka, ale piłka nieznacznie poszybowała obok bramki. W doliczonym czasie pierwszej połowy Jan Ciućka strzelił tuż obok bramki strzeżonej przez Michała Bodysa.

W 48 minucie Przybylski zagrał przed polem karnym na prawą stronę do Łukasza Orzechowskiego, ten odegrał mu na 16 metr, ale strzał obronił Jakub Szumera. Chwilę później do piłki dobiegł Orzechowski, ale i jego próbę kapitalnie nogami odbił Szumera. Potem Tomasz Nowak dośrodkował z rzutu rożnego na 5 metr, gdzie Mateusz Madzia głową skierował futbolówkę na poprzeczkę bramki Foto-Higieny. W następnej akcji Wiktor Nahrebecki z lewego skrzydła zagrał w pole karne do Orzechowskiego, ale jego uderzenie przeszło obok dalszego słupka bramki Szumery. W 55 minucie Szymon Wróblewski z lewej strony zagrał w pole karne do Bartłomieja Twarkowskiego, który strzelił, a piłka po rękawicy Bodysa odbiła się od poprzeczki i wpadła do siatki. Trzy minuty później Szymon Byrtek z własnej połowy zagrał dalekie podanie do Daniela Iwanka, ten wygrał pojedynek biegowy z Ilyą Radkevich, wbiegł w pole karne i z ostrego kąta w stronę dalszego słupka, podwyższył prowadzenie gospodarzy. W 61 minucie Kamil Żołna dośrodkował z prawego skrzydła w pole karne do niepilnowanego na 5 metrze Jana Ciućki, który perfekcyjnie trafił głową. Trzy minuty później Iwanek kapitalnym uderzeniem z lewej nogi z 30 metrów podwyższył na 4:0. W 67 minucie Kacper Piórecki uderzył zza pola karnego, piłkę przed siebie odbił Szumera, najszybciej dobiegł do niej Michał Hawryło i silnym uderzeniem zaliczył trafienie honorowe dla gości. W 83 minucie Szczepan Mucha zagrał z prawego skrzydła w pole karne do wybiegającego Ciućki, który ustalił wynik meczu uderzeniem obok bezradnie interweniującego Bodysa.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 833cca03f5

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - MZKS „Lechia” Dzierżoniów 2:3

Remis z liderem był tak blisko...

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Ostatnia akcja meczu w doliczonym czasie gry przyniosła rywalom rzut karny i zwycięstwo

0:1 - MATEUSZ ZATWARNICKI (W 7 MIN.)
1:1 - MICHAŁ GAŁASZEWSKI (43)
1:2 - MATEUSZ ZATWARNICKI (59)
2:2 - KRZYSZTOF TELATYŃSKI (84 - Z KARNEGO)
2:3 - PATRYK CHRAPEK (90+8)

OŁAWA

12 CZERWCA 2021. STADION OCKF PRZY UL. SPORTOWEJ. WIDZÓW: OKOŁO 150.

SĘDZIOWALI

RAFAŁ ABRAMOWICZ - ARBITER GŁÓWNY, WSPOMAGALI GO ASYSTENCI - MARCIN KRUPA I PAWEŁ GRONOSTAL (KS LEGNICA)

ŻÓŁTE KARTKI

MATEUSZ PRUSAK (W 55 MIN.), BARTŁOMIEJ PŁOMIŃSKI (63), KAMIL DOŁGAN (75), KRZYSZTOF TELATYŃSKI (90+4) I TOMASZ WATRAL (90+5) ORAZ PATRYK CHRAPEK (54) I MATEUSZ MIAZGA (81).

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA

FLORCZYK - DOŁGAN, MAŃKOWSKI, WALIŚ, PRUSAK - MUSIAŁ, SKORŁUTOWSKI (78 WATRAL), PŁOMIŃSKI, PLUCIŃSKI (90+4 GANCARCZYK), DOBKOWSKI (35 TELATYŃSKI) - GAŁASZEWSKI (KULCZYCKI).

MZKS „LECHIA” DZIERŻONIÓW

SPALENIAK - KORZENIOWSKI, ŁAZAROWICZ, CHRAPEK, KNYREK - ZATWARNICKI, CHLIPAŁA (67 ALDEIR, 90 DAWIDZIAK), MIAZGA, RZEPSKI - ORŁOWSKI (78 RUDNICKI), ELTON.

Jacek Polasz

Krzysztof Telatyński (w zielonym stroju) w dwóch ostatnio rozgrywanych meczach w Oławie pewnie egzekwował rzuty karne

Sobotni pojedynek z Lechią rozpoczął się w strugach ulewnego deszczu, który początkowo odstraszył kibiców. W miarę słabnących opadów pojawiało się coraz więcej oławskich sympatyków, którzy zaczęli głośno wspomagać zawodników gospodarzy. Podopieczni Krystiana Pikausa, niesieni tym dopingiem, grali ambitnie walcząc na całym boisku.

Przyjezdni od początku ruszyli do ataku. W 5 minucie Mateusz Zatwarnicki dośrodkował z rzutu wolnego, a Bartosz Rzepski główkował obok bramki. Po chwili Zatwarnicki strzelił celnie spoza pola karnego, zaskakując oławską defensywę z bramkarzem Radosławem Florczykiem.

W 16 minucie Jakub Skorłutowski posłał długie podanie do Bartłomieja Musiała, który przewrócił się w starciu z obrońcą na polu karnym gości, ale sędzia wskazał na rzut rożny. W ramach rewanżu Mateusz Zatwarnicki wrzucił na pole karne, atakowany Radosław Florczyk wypuścił piłkę, a uderzenie Brazylijczyka Oliveiry Eltona Dos Santosa instynktownie obronił oławski golkiper. Po chwili dośrodkowanie Zatwarnickiego z rzutu wolnego trafiło do Marcina Orłowskiego, ale zawodnik Lechii przestrzelił. W 38 minucie Jakub Skorłutowski silnie strzelił zza linii pola karnego, ale świetnie interweniował Dominik Spaleniak.

W 43 minucie oławianie przeprowadzili szybką kontrę zakończoną wyrównującym golem. Świetnym długim podaniem na wolne pole popisał się Jakub Mańkowski, a błyskawicznie do piłki dopadł Michał Gałaszewski i silnym strzałem pokonał bramkarza gości. Przed przerwą Radosław Florczyk z trudem obronił płaski strzał Patryka Chrapka z rzutu wolnego.

W drugiej połowie gra się zaostrzyła, czego konsekwencją było wiele fauli oraz pięć żółtych kartek po stronie gospodarzy i dwie u gości. W 59 minucie Mateusz Zatwarnicki po raz drugi zaskoczył oławskiego bramkarza strzałem z dystansu. W 83 minucie sędzia podyktował rzut karny dla Moto-Jelcza, po tym jak Kamil Dołgan trafił w rękę Jakuba Knyrka. Krzysztof Telatyński pewnie wykorzystał „jedenastkę”. Do końca trwała walka, a wynik był kwestią otwartą. Po chwili Telatyński mógł zostać bohaterem tego spotkania, ale po indywidualnej akcji strzelił po rękach bramkarza Lechii na rzut rożny.

Sędzia Rafał Abramowicz przedłużył mecz o pięć minut, ale ostatnia akcja gości przyniosła im faul Tomasza Watrala na Eltonie. Zwycięskiego gola dla przyjezdnych strzelił kapitan Lechii Patryk Chrapek, w ósmej minucie doliczonego czasu.

*

Porażka z liderem nie przynosi ujmy podopiecznym Krystiana Pikausa, którzy pokazali, że potrafią walczyć z silniejszym rywalem. Lechia jest coraz bliżej wygrania naszej grupy i barażu w rywalizacji o awans do III ligi. Do zakończenia sezonu pozostały do rozegrania trzy kolejki. Oławianie muszą w nich powalczyć o punkty, bo nie mogą jeszcze być pewni utrzymania w IV lidze. Mają pięć punktów przewagi do strefy spadkowej, ale kilka zespołów walczy o utrzymanie się.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

Wyniki spotkań XXXII kolejki, rozgrywanej 12 i 13 czerwca

Nysa Kłodzko - Sokół Marcinkowice 1:0, Moto-Jelcz - Lechia 2:3, MKP Wołów - Sokół Wielka Lipa 0:3, Mechanik - Bielawianka 1:5, Orzeł Lubawka - Piast Nowa Ruda 1:1, Unia - GKS Mirków 0:9, Piast Ż. - Orzeł Ząbkowice 0:0, AKS Strzegom - LKS Bystrzyca Górna 4:0, Pogoń - Orzeł Prusice 3:0..

Pauzowała: Polonia Trzebnica.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. LECHIA DZIERŻONIÓW	26	0	4	78	107:32
2. AKS STRZEGOM	23	6	2	75	88:27
3. BIELAWIANKA BIELAWA	23	4	4	73	108:31
4. MKP WOŁÓW	19	4	7	61	71:37
5. PIAST NOWA RUDA	14	7	9	49	57:45
6. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**15**	**3**	**13**	**48**	**83:52**
7. SOKÓŁ WIELKA LIPA	14	6	11	48	61:45
8. POLONIA TRZEBNICA	15	3	12	48	48:36
9. MOTO-JELCZ OŁAWA	**14**	**5**	**11**	**47**	**57:46**
10. GKS MIRKÓW	14	4	12	46	76:55
11. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	12	6	12	42	52:50
12. MECHANIK BRZEZINA	13	3	14	42	67:70
13. PIAST ŻERNIKI	11	9	11	42	51:36
14. NYSA KŁODZKO	8	8	14	32	47:57
15. ORZEŁ LUBAWKA	8	7	15	31	39:81
16. LKS BYSTRZYCA GÓRNA	6	8	16	26	42:71
17. UNIA BARDO	5	3	22	18	37:110
18. ORZEŁ PRUSICE	2	2	26	8	34:154
19. POGOŃ PIESZYCE	1	2	28	5	22:112

*

W XXXIII kolejce, rozgrywanej 16 czerwca, o godzinie 17.00 GKS Mirków podejmie Moto-Jelcz Oława (jesienią Moto-Jelcz przegrał 0:3), a Sokół Marcinkowice - ekipę Mechanik Brzezina (jesienią Sokół wygrał 2:0.

Zestaw pozostałych par XXXIII kolejki: Orzeł P. - AKS (0:7), LKS Bystrzyca - Piast Ż. (1:1), Orzeł Z. - Unia (2:2), Lechia - Orzeł L. (3:2), Piast Nowa Ruda - Nysa (1:1), Bielawianka - MKP Wołów (1:1), Sokół Wielka Lipa - Polonia T. (0:1).

*

W XXXIV kolejce, rozgrywanej 19 czerwca, o godzinie 15.00 MKP Wołów zagra z Sokołem Marcinkowice (jesienią Sokół przegrał 3:0), a Moto-Jelcz Oława podejmie Orzeł Ząbkowice (jesienią Moto-Jelcz przegrał 2:3).

Zestaw pozostałych par XXXIV kolejki: Polonia T. - Bielawianka (2:5), Mechanik - Piast Nowa Ruda (3:5), Nysa - Lechia (0:2), Orzeł L. - GKS Mirków (2:2), Unia - LKS Bystrzyca (1:5), Piast - Orzeł P. (3:1), AKS - Pogoń (6:1).

W nawiasach wyniki z rundy jesiennej.

(DCZ)

WĘDKARSTWO

Zawody feederowe

Mołdawiak mistrzem, Falkiewicz wicemistrzem

12-13 czerwca rozegrano feederowe mistrzostwa Okregu Wrocławskiego PZW

W rywalizacji wzięło udział 55 zawodników, którzy walczyli zarówno w klasyfikacji indywidualnej jak i drużynowej. Bardzo dobry występ zaliczyli wędkarze naszego powiatu podczas feederowych mistrzostw Okręgu Wrocławskiego PZW, rozgrywanych na kanale Odry Koło LeClerc. Zawodnikom przyszło się mierzyć w dwóch pięciogodzinnych turach, w czterech sektorach. Zwycięstwo indywidualne i tytuł mistrza Okręgu wywalczył Tomasz Mołdawiak z Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie, który dwukrotnie wygrał swoje sektory podczas pierwszej i drugiej tury. W pierwszym dniu osiągnął wynik 4405 g, z jego relacji wynika, że łowił drobne ryby, głównie krąpie i leszczyki. W drugim, mimo że zaliczył blisko dwugodzinny okres bez brań, zakończył z wynikiem 19407 g. Zwyciężył te zawody z sumą miejsc 2 i wagą złowionych ryb 23875 g. Drugie miejsce i tytuł pierwszego wicemistrza Okręgu w tej dyscyplinie uzyskał Krzysztof Falkiewicz z Koła PZW nr 6 w Jelczu-Laskowicach. W pierwszej turze był trzeci z waga 5915 g, w drugiej turze wygrał sektor z wynikiem 19870 g. Skwitował te zawody z sumą miejsc 4 i wagą złowionych ryb 25785 g. Trzecie miejsce i tytuł drugiego wicemistrza Okręgu zdobył Mateusz Wajs z teamu „Czysty Przypadek” z sumą miejsc 4 i wagą 16170 g. W obydwu turach był drugi z wynikami 4195 g i 11975 g. Kolejne miejsca naszych wędkarzy to: osiemnaste Tadeusza Zakreta, dwudzieste pierszwsze Piotra Rzemykowskiego, dwudzieste czwarte Arkadiusza Mirockiego, dwudzieste piąte Andrzeja Wałkiewicza i czterdzieste Andrzeja Zimnego. W rywalizacji drużynowej również odnieśliśmy sukces, ponieważ zespół w którym startował Tomasz Mołdawiak został drużynowym wicemistrzem Okręgu, natomiast team z Jelcza-Laskowic sklasyfikowano na piątym miejscu.

*

Zarząd Koła PZW nr 19 w Oławie oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko - Własnościowa „Odra” w Oławie zapraszają dzieci wieku do 15 lat na zawody, które odbędą się 19 czerwca nad stawem w parku koło dworca PKP. Zapisy do godziny 8.00 wraz z opiekunem (ilość miejsc ograniczona).

(GRARO)

Mistrz Okręgu Wrocławskiego PZW w feederze Tomasz Mołdawiak

DYŻURY SKŁADKOWE W OŁAWSKICH KOŁACH PZW

Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki, od godz. 16.00 do 18.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS.
W pilnych sprawach kontakt telefoniczny z nr 609 68 22 07.
W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.
Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” dyżuruje w czwartki w godzinach 16.00-18.00 w siedzibie Koła przy ul 3 Maja 1A, lub pod telefonem 501278041 w pozostałe dni.

eprasa.pl 833cca03f5

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B”

„Burza-Dombud” bez awansu

Już tylko teoretyczne szanse na awans do klasy „A” mają drużyny z powiatu oławskiego: Burza-Dombud Chwalibożyce oraz Widawa Grędzina

Oli Mazur

Niespodziewaną porażkę zanotowała „Burza-Dombud” Chwalibożyce. Galerie zdjęć Oli Mazur znajdziecie na klubowym profilu na Facebooku: facebook.com/burzachwalibozyce

W grupie IV doszło do pojedynku derbowego. Padło w nim dziewięć bramek, z czego osiem w drugiej połowie. Cztery czołowe drużyny tej grupy wywalczyły zwycięstwa.

Niespodzianką w grupie V jest porażka Burzy-Dombud Chwalibożyce z MKP II Wartislavią. Dla podopiecznych Piotra Kwiatkowskiego oznacza to koniec marzeń o wywalczeniu w tym sezonie awansu do klasy „A”. Tracą teraz do lidera sześć punktów, a do zakończenia sezonu pozostały dwie kolejki. Zespół Odry Kotowice bliski był sprawienia niespodzianki w meczu z liderem. W końcówce WKS Wilczyce strzelił zwycięskiego gola.

Niecodzienny przebieg miał mecz w Godzikowicach, gdzie miejscowa Polonia grała z przewagą jednego zawodnika, a w końcówce czerwoną kartkę ujrzał bramkarz Szaluny - Dariusz Kowalkowski. Pomimo to gospodarze przegrali 0:3.

Porażkę zanotował nasz jedynak w grupie VI - Zorza Niemil. Od 77 minuty grał w osłabieniu po czerwonej kartce dla Krystiana Pąklaka. „Łeb w łeb” idą dwie czołowe drużyny tej grupy rywalizujące ze sobą o awans do klasy „A”.

Grupa IV

POGOŃ KOPALINA - WIDAWA GRĘDZINA 3:6

Strzelcy: Dawid Jelonek, Szczepan Cichon i Łukasz Smorąg - dla Kopaliny, a dla Grędziny - Arkadiusz Smyczyński - 2, Grzegorz Kuras, Patryk Sopart, Konrad Pawłowski i Michał Letki.

PIAST MIŁOCICE - WIDAWA II SOLNIKI 0:3
ORZEŁ II PAWŁOWICE - WKS KĄTNA 2:1
MKS SOŁTYSOWICE - KP 99 ŚLIWICE 5:0
MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA - KS ZBYTOWA 8:1
KS BYKÓW - BOROWIANKA BOROWA 0:2
DĄB PRUSZOWICE - BŁĘKITNI KRZECZYN 5:2

TABELA PO XXIII KOLEJCE

1. BOROWIANKA BOROWA	57	83:28
2. DĄB PRUSZOWICE	53	100:47
3. WIDAWA GRĘDZINA	**49**	**93:56**
4. MKS SOŁTYSOWICE	46	70:47
5. GKS II MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA	44	83:43
6. BŁĘKITNI KRZECZYN	42	72:40
7. WIDAWA II SOLNIKI M.	37	72:53
8. KS BYKÓW	34	76:63
9. WKS KĄTNA	29	58:73
10. ORZEŁ II PAWŁOWICE	28	59:69
11. KS ZBYTOWA	24	46:90
12. POGOŃ KOPALINA	**13**	**40:73**
13. KP 99 ŚLIWICE	11	36:87
14. PIAST MIŁOCICE	**0**	**10:135**

*

W niedzielę, 20 czerwca o godz.11.00, zagrają: Pogoń - MKS, Piast - KP 99, Orzeł II - Widawa Grędzina.

Grupa V

MKP II WRATISLAVIA - BURZA-DOMBUD 1:0
ODRA KOTOWICE - WKS WILCZYCE 1:2

Strzelcy: Adrian Sikorski - dla Odry, a dla WKS - Dominik Sączkowski i Tomasz Fronia.

MKS SIECHNICE - ZALESIE WÓJCICE 2:5

Bramki: Krystian Hibner i Ireneusz Pawłowski - dla gospodarzy, a dla gości - Marek Kłodziński - 3, Marcin Łupkowski i Piotr Nowakowicz.

POLONIA GODZIK. - SZALUNA ZĘBICE 0:3

Gole: Martin Szydłowski - 2 i Sławomir Gluza.

RZEMIEŚLNIK - SKRA WOJNOWICE 1:2

Strzelcy: Piotr Dąbrowski - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Marcin Chorzępa i Sebastian Martynowicz.

JANKOWIANKA W. - GRUNWALD W-W 6:4

Bramki: Bartosz Konarski - 3, Mateusz Piechnik, Andrzej Bochenkiewicz i Michał Szczypkowski - Jankowianki, a dla Grunwaldu - Dmitryj Hurynowicz - 2, Grzegorz Kochanowski i Dawid Stasiowski.

LKS ŚCINAWA P. - SPARTA II W-W 1:3

Gole: Piotr Sosnowski - dla gospodarzy, a dla gości - Mateusz Głagola, Piotr Dąbrowa i Paweł Sujecki.

ORZEŁ ŚW.KATARZYNA - LWY WROCŁAW 3:1

Mecze zaległe

SZALUNA ZĘBICE - RZEMIEŚLNIK 2:2
SKRA WOJNOWICE - SZALUNA ZĘBICE 3:0

TABELA PO XXV KOLEJCE

1. WKS WILCZYCE	72	96:26
2. BURZA-DOMBUD	**66**	**124:31**
3. SKRA WOJNOWICE	60	148:33
4. MKP II WRATISLAVIA	55	82:31
5. ZALESIE WÓJCICE	**53**	**87:41**
6. ORZEŁ ŚW.KATARZYNA	47	78:48
7. SPARTA II WROCŁAW	41	66:50
8. JANKOWIANKA	**37**	**74:68**
9. SZALUNA ZĘBICE	29	61:85
10. LKS ŚCINAWA P.	**26**	**49:92**
11. GRUNWALD WROCŁAW	21	42:100
12. LWY WROCŁAW	19	40:104
13. MKS SIECHNICE	17	38:89
14. RZEMIEŚLNIK OŁ.	**15**	**27:68**
15. POLONIA GODZIKOW.	**15**	**26:111**
16. ODRA KOTOWICE	7	34:95

*

W niedzielę 20 czerwca o godz.11.00 zmierzą się: Zalesie - MKP II, Burza-Dombud - LKS Ścinawa P., Skra - Polonia, Grunwald - Rzemieślnik, Sparta II - Jankowianka, WKS - MKS, Lwy - Odra, Szaluna - Orzeł.

Grupa VI

KS KURÓW - ZORZA NIEMIL 4:3

Strzelcy: Paweł Łagodziński - 2, Damian Dewerenda i Mateusz Łagodziński - dla gospodarzy, a dla gości - Ryszard Łuczkiewicz, Grzegorz Ring i Mateusz Tronina.

OGNISKO P. - LKS STARY ŚLESZÓW 3:0
GROMNIK K. - CZARNI KONDRATOWICE 6:4
KS II ŻÓRAWINA - ZRYW CHOCIWEL 5:1
FENIKS PŁAWNA - KP-86 BOREK STRZEL. 1:4
KWARCYT JEGŁOWA - ŚLĘZA KSIĘGINICE 6:2
PAUZOWAŁ ORZEŁ BIAŁY KOŚCIÓŁ

TABELA PO XXIII KOLEJCE

1. GROMNIK KUROPATNIK	54	95:27
2. OGNISKO PRZEWORNO	54	75:16
3. KS II ŻÓRAWINA	45	85:23
4. ZRYW CHOCIWEL	44	78:48
5. KS KURÓW	40	56:50
6. KWARCYT JEGŁOWA	36	68:50
7. LKS STARY ŚLESZÓW	28	58:49
8. ORZEŁ BIAŁY KOŚCIÓŁ	27	50:69
9. ZORZA NIEMIL	**24**	**46:62**
10. ŚLĘZA KSIĘGINICE W.	16	48:87
11. CZARNI KONDRATOWICE	11	50:98
12. KP-86 BOREK STRZEL.	10	37:86
13. FENIKS PŁAWNA	9	31:112

*

W niedzielę 20 czerwca o godz. 11.00 Zorza zagra na wyjeździe z Gromnikiem Kuropatnik.

(POL)

Piłkarskie nadzieje

III liga okręgowa juniorów młodszych

WYNIKI Z 12 CZERWCA:

PARASOL W-W - MOTO-JELCZ OŁAWA 7:0
PIAST ŻMIGRÓD - UKS KIEŁCZÓW 7:4
FORZA WROCŁAW - ŚLĘZA II W-W 2:0
POLONIA TRZEBNICA - POGOŃ OLEŚNICA 6:5

MECZE ZALEGŁE

PIAST ŻMIGRÓD - POGOŃ OLEŚNICA 2:2
UKS KIEŁCZÓW - POLONIA TRZEBNICA 5:6

TABELA PO XIII KOLEJCE

1. FORZA WROCŁAW	31	40:11
2. POGOŃ OLEŚNICA	27	51:25
3. POLONIA TRZEBNICA	24	47:35
4. UKS KIEŁCZÓW	16	32:36
5. ŚLĘZA II WROCŁAW	15	28:26
6. PARASOL WROCŁAW	15	29:35
7. MOTO-JELCZ OŁAWA	**12**	**15:45**
8. PIAST ŻMIGRÓD	10	29:58

V liga okręgowa juniorów młodszych

WYNIKI Z 12 CZERWCA:
CZARNI KONDRATOWICE - CZARNI J-L 0:5
GOLE: MARCEL TRĄCZYK - 3, KONRAD WITEK I PIOTR ROPUSZYŃSKI.
FOTO-HIGIENA GAĆ - OLYMPIC II 1:10
BARYCZ MILICZ - UNIA WROCŁAW 4:4
SILESIA-GAJ W-W - ENERGETYK S. 4:2
OLYMPIC III - FMS-FENIKS STRZELIN 2:4

MECZE ZALEGŁE

UNIA W-W - SOKÓŁ MARCINKOWICE 1:6
BRAMKI DLA SOKOŁA: KAMIL RYBIAŁEK I SZYMON BANASIEWICZ - PO 2, JAKUB JAKOBSZE I EMIL PANKIEWICZ.
ENERGETYK S. - OLYMPIC III JUNIOR 2:1
ENERGETYK S. - OLYMPIC II JUNIOR 3:4
OLYMPIC II JUNIOR - OLYMPIC III 2:5

KOŃCOWA TABELA

1. OLYMPIC III JUNIOR	24	56:16
2. FMS-FENIKS STRZELIN	23	41:10
3. OLYMPIC II JUNIOR	22	49:17
4. CZARNI J-L	**17**	**39:26**
5. CZARNI KONDRATOWICE	17	26:21
6. ENERGETYK SIECHNICE	14	30:25
7. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**12**	**33:27**
8. UNIA WROCŁAW	11	21:37
9. BARYCZ MILICZ	8	23:40
10. SILESIA-GAJ WROCŁAW	8	15:36
11. FOTO-HIGIENA GAĆ	**1**	**2:80**

II liga wojewódzka trampkarzy

WYNIKI Z 12 CZERWCA:
AP BRZEG D. - MOTO-JELCZ OŁAWA 10:0
GÓRNIK NM - FC W-W ACADEMY 0:4
POLONIA-STAL - ŚLĘZA WROCŁAW 0:11
LECHIA DZIERŻONIÓW - GÓRNIK W. 3:2

MECZE ZALEGŁE

MOTO-JELCZ OŁAWA - POLONIA-STAL 4:0
GOLE: MATEUSZ MOSSOŃ - 3 I OSKAR SZCZUPAŁ.
FC W-W ACADEMY - GÓRNIK NM 4:2

TABELA PO XIII KOLEJCE

1. AP BRZEG DOLNY	30	54:23
2. FC W-W ACADEMY	29	40:15
3. GÓRNIK NM WAŁBRZYCH	24	34:23
4. LECHIA DZIERŻONIÓW	20	32:19
5. ŚLĘZA WROCŁAW	18	48:21
6. GÓRNIK WAŁBRZYCH	14	27:37
7. MOTO-JELCZ OŁAWA	**12**	**18:34**
8. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	3	7:88

V liga okręgowa trampkarzy

WYNIKI Z 12 CZERWCA:
SOKÓŁ MARCINK. - WKS III ŚLĄSK 5:3
LOTNIK TWARDOGÓRA - PIAST ŻERNIKI 0:3

MECZE ZALEGŁE

OLYMPIC III JUNIOR - AP SYCÓW 0:1
AP SYCÓW - LOTNIK TWARDOGÓRA 3:1
UKS GM. MIĘKINIA - LOTNIK T. 4:2

TABELA PO XIII KOLEJCE

1. AP SYCÓW	28	34:9
2. PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI	22	40:14
3. UKS GMINY MIĘKINIA	16	29:30
4. OLYMPIC III JUNIOR	16	25:27
5. LOTNIK TWARDOGÓRA	9	19:27
6. WKS III ŚLĄSK WROCŁAW	7	22:44
7. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**4**	**16:34**

VI liga okręgowa trampkarzy

WYNIKI Z 12/13 CZERWCA:
MOTO-JELCZ II - AP PROFI SPORT DUDA 5:3
ŚLĘZA II WROCŁAW - OLYMPIC IV 2:1
LZS SOLNIKI MAŁE - SPORTING W-W 8:4

MECZE ZALEGŁE

AP PROFI SPORT DUDA - ŚLĘZA II W-W 0:9
WKS WIERZBICE - TALENT TRZEBNICA 3:6
PARASOL III W-W - AP PROFI SPORT 6:1

TABELA PO XI KOLEJCE

1. ŚLĘZA II WROCŁAW	30	73:5
2. OLYMPIC IV JUNIOR	24	71:17
3. PARASOL III WROCŁAW	24	55:19
4. TĘCZA BRZEZIA ŁĄKA	19	38:16
5. LZS SOLNIKI MAŁE	13	45:63
6. FMS-FENIKS STRZELIN	11	31:22
7. AP PROFI SPORT DUDA	9	31:39
8. TALENT TRZEBNICA	7	24:51
9. MOTO-JELCZ II OŁAWA	6	23:55
10. WKS WIERZBICE	4	22:78
11. SPORTING WROCŁAW	1	12:60

VII liga okręgowa trampkarzy

WYNIK Z 13 CZERWCA:
ŚWITEŹ WIĄZÓW - LIDER BORÓW 7:4

MECZ ZALEGŁY

MŁODZIK PRZEWORNO - ŚWITEŹ W. 13:0

TABELA PO XIII KOLEJCE

3. MŁODZIK PRZEWORNO	24	50:20
4. KOLEKTYW RADWANICE	22	65:32
5. MKS SIECHNICE	12	47:78
6. ŚWITEŹ WIĄZÓW	12	56:116
7. LIDER BORÓW	3	19:63
8. FOTO-HIGIENA GAĆ	**3**	**20:67**

III liga okręgowa młodzików

WYNIKI Z 11/12 CZERWCA:
AP OLEŚNICA - ŚLĘZA WROCŁAW 5:3
FC II ACADEMY - WKS II ŚLĄSK 0:1
UKS KIEŁCZÓW - OLYMPIC IV 0:2

MECZ ZALEGŁY

WKS ŚLĄSK W-W - ŚLĘZA WROCŁAW 0:2

TABELA PO XIII KOLEJCE

1. ŚLĘZA WROCŁAW	27	29:15
2. WKS II ŚLĄSK WROCŁAW	25	21:8
3. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	24	24:9
4. FC II W-W ACADEMY	22	21:14
5. OLYMPIC IV JUNIOR	18	33:27
6. AP OLEŚNICA	15	35:21
7. MOTO-JELCZ OŁAWA	**10**	**22:26**
8. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	1	6:71

IV liga okręgowa młodzików

WYNIKI Z 12/13 CZERWCA:
MOTO-JELCZ II - PARASOL III W-W 2:3
FORZA WROCŁAW - ŚLĘZA WROCŁAW 1:3

MECZE ZALEGŁE

ŚLĘZA WROCŁAW - MOTO-JELCZ II 12:0
FORZA WROCŁAW - OLYMPIC V JUNIOR 0:2
PKS ŁANY - FORZA WROCŁAW 1:1

TABELA PO XIII KOLEJCE

1. PARASOL III WROCŁAW	32	63:15
2. ŚLĘZA WROCŁAW	31	52:18
3. OLYMPIC V JUNIOR	24	32:16
4. AP BRZEG DOLNY	21	32:26
5. FC III W-W ACADEMY	13	20:39
6. FORZA WROCŁAW 11	20:31	
7. PKS ŁANY	7	14:51
8. MOTO-JELCZ II OŁAWA	**4**	**19:52**

VI liga okręgowa młodzików

WYNIKI Z 12/13 CZERWCA:
MOTO-JELCZ III - POGOŃ SYCÓW 0:4
POGOŃ O. - UKS GM. MIĘKINIA 1:5
WIWA GOSZCZ - FAIR-PLAY WROCŁAW 1:3
ZACHÓD SOBÓTKA - TALENT TRZEBNICA 1:2
AP FOOTBALL W-W - SP MILICZ 2:4

MECZE ZALEGŁE

FAIR-PLAY W-W - ZACHÓD SOBÓTKA 11:0
UKS GM. MIĘKINIA - PARASOL IV 1:5
TALENT TRZEBNICA - POGOŃ OLEŚNICA 1:1
AP FOOTBALL W-W - POGOŃ SYCÓW 4:1
LIDER BORÓW - POGOŃ SYCÓW 1:6
SP MILICZ - FAIR-PLAY WROCŁAW 1:1

TABELA PO XIII KOLEJCE

1. FAIR-PLAY WROCŁAW	30	39:5
2. AP FOOTBALL WROCŁAW	27	45:19
3. PARASOL IV WROCŁAW	23	31:9
4. WIWA GOSZCZ	23	23:12
5. SP MILICZ	22	27:11
6. UKS GMINY MIĘKINIA	21	40:21
7. POGOŃ SYCÓW	19	41:26
8. POLONIA TRZEBNICA	16	20:18
9. SILESIA GAJ WROCŁAW	15	27:23
10. TALENT TRZEBNICA	10	17:24
11. ZACHÓD SOBÓTKA	5	12:36
12. LIDER BORÓW	5	7:31
13. MOTO-JELCZ III OŁAWA	**4**	**9:39**
14. POGOŃ OLEŚNICA	3	6:70

VII liga okręgowa młodzików

WYNIKI Z 12 CZERWCA:
ACANA ORZEŁ - AKADEMIA FK 5:0
GOLE: JAKUB SĘK I EDWARD WOLEWICZ-GRCZIU - PO 2 ORAZ MATEUSZ GRALEC.
UKS DWÓJKA J-L - STRZELINIANKA II 19:0
BRAMKI: PIOTR SABAT - 6, MARCEL ZALEWSKI - 4, ALEKSANDER GUBAŁA, FILIP SIEMBAB, MATEUSZ KACZMAREK I JAKUB ZAŁUBSKI - PO 2 ORAZ KACPER CHRAPEK.
POLONIA MIŁOSZYCE - ACANA ORZEŁ II 1:19

MECZE ZALEGŁE

ACANA ORZEŁ - UKS DWÓJKA J-L 4:0
BRAMKI: IGOR MISZTAL, EDWARD WOLEWICZ-GRCZIU, PRZEMYSŁAW LINKIEWICZ I JAKUB SĘK.
ACANA ORZEŁ II - KOLEKTYW R. 2:8
MKS SIECHNICE - CZARNI J-L 0:4
GOLE: BARTOSZ KOZŁOWSKI - 2, IGOR KARMELITA I FILIP KIC.
MKS SIECHNICE - AKADEMIA FK 2:4
MŁODZIK P. - MKS II SIECHNICE 2:5

TABELA PO XII KOLEJCE

1. ACANA O. FUTSAL J-L	**36**	**88:5**
2. CZARNI J-L	**30**	**77:11**
3. AKADEMIA FIRST KICK	27	80:19
4. UKS DWÓJKA J-L	**22**	**64:13**
5. MKS II SIECHNICE	21	48:24
6. KOLEKTYW RADWANICE	18	41:54
7. SOKÓŁ MARCINKOWICE	15	54:46
8. STRZELINIANKA II	15	52:101
9. RAPID DOMANIÓW	**13**	**52:31**
10. ACANA ORZEŁ II J-L	9	36:75
11. FMS-FENIKS STRZELIN	7	30:61
12. MŁODZIK PRZEWORNO	4	19:64
13. MKS SIECHNICE	3	18:43
14. POLONIA MIŁOSZYCE	**0**	**10:122**

(POL)

eprasa.pl 833cca03f5

STRZELECTWO

Sukces

ZWYCIĘSTWO buduje, ALE

ROZMOWA

Z Julią Piotrowską, mistrzynią Europy juniorów - rozmawia Kamil Tysa

arch. prywatne

Z trenerem po zdobyciu medalu

» - Dlaczego strzelectwo sportowe?

- Kiedyś na Miasteczku wzięłam udział w mini-zawodach mikołajkowych. Strzeliłam nieźle, a trener, który wtedy to wszystko nadzorował, powiedział, że całkiem dobrze mi poszło, więc mogłabym przyjść na zajęcia. Miałam wtedy zaledwie 10 lat, to było trochę za mało, ale ze względu na to, że te pierwsze w życiu strzały mi wyszły, dostałam zgodę, by spróbować treningów z podpórki. Przychodziłam więc raz w tygodniu, traktując to bardziej w formie zabawy, niż poważnego uprawiania sportu. Zwłaszcza że jednocześnie grałam w piłkę nożną. Byłam dzieckiem, które chętnie próbowało różnych dyscyplin. Strzelectwo sprawiało mi radość, cały czas się uczyłam, zaczęłam rywalizować na zawodach, aż w końcu w Oławie usłyszałam, że więcej mnie już nauczyć nie mogą, więc powinnam pójść gdzieś wyżej. Pan Henryk Szuba, który był jednym z moich trenerów, zawiózł mnie do Śląska Wrocław i barwy tego klubu reprezentuję do dziś. Zaczynając tam treningi, wciąż grałam w piłkę, co przez pewien czas nieco ze sobą kolidowało. Aż złapałam kontuzję i zrezygnowałam z tej dyscypliny, skupiając się już w pełni na strzelectwie. I tak powoli wdrapywałam się po kolejnych szczeblach w tym sporcie, docierając do tego momentu, w którym jestem dziś. To moja pasja, z którą wiążę przyszłość.

» - Dziesięcioletniej Julce sprawiało to taką samą przyjemność jak dziś?

- Zawsze brałam się tylko za rzeczy, które sprawiały mi radość. Lubiłam grać w piłkę, więc grałam i dawałam z siebie 100%. Tak samo w przypadku strzelania - podobało mi się to, wychodziło mi, więc starałam się doskonalić. Oczywiście teraz jestem na zupełnie innym etapie, z biegiem czasu moje zainteresowanie tym sportem się pogłębiło, ale z pewnością mogę powiedzieć, że zawsze czerpałam z tego dużo frajdy.

» - Wspominasz o zamiłowaniu do różnych dyscyplin. Wychodzi więc na to, że sport w twoim życiu był od zawsze. Skąd to zamiłowanie do aktywności? Pochodzisz, że sportowej rodziny?

- Dziadek grał w piłkę, ale poza tym nie powiedziałabym, żeby w mojej rodzinie sport był szczególnie ważny. Rodzice nie uprawiali żadnej dyscypliny na poważnie, dopiero mnie wciągnęło tak mocniej. Cały czas gdzieś wychodziłam, grałam w siatkę, chętnie ćwiczyłam na wuefie, łapałam się różnych aktywności. Zdecydowanie zostało mi to do dziś, bo nawet jak wyjeżdżam na wakacje, to stawiam na aktywny wypoczynek.

» - Wróćmy jeszcze do tych początków. Mówiłaś o tym, że teoretycznie byłaś zbyt młoda, by strzelać. Jak wspominasz pierwsze treningi?

- Na początku przychodziłam raz w tygodniu i oddawałam maksymalnie 15 strzałów. Bardzo się cieszyłam, gdy ładowałam karabin, strzelałam i trafiałam w tarczę. Widziałam, że jest progres, co sprawiało mi jeszcze większą radość. Myślę, że gdyby szybko nie było tych efektów, nie polubiłabym tego tak bardzo. Walka o tę dokładność i precyzję dawała mi dużo przyjemności.

» - Czego nauczyłaś się w Oławie?

- Przede wszystkim bardzo ważnych podstaw. Celowania i delikatnej regulacji przyrządów, by móc trafiać dziesiątki. Otrzymałam bazę, dzięki której potem w Śląsku mogłam się dalej rozwijać. Tutaj nie było takich możliwości, by klub zapewnił mi własny karabin czy strój strzelecki. A w tej dyscyplinie jakość sprzętu na pewnym etapie staje się kluczowa. Dlatego też koniecznym stało się przejście do większego klubu, który pomógł mi wskoczyć na kolejny poziom.

» - Jak się odnalazłaś we Wrocławiu? Na treningach od razu zrobiłaś furorę czy dotychczasowe umiejętności zostały jednak zweryfikowane?

- Co nieco potrafiłam, ale tam zderzyłam się z rzeczywistością, w której wielu wokół było lepszych ode mnie. Sporo musiałam więc nadgonić, ale cały czas spoglądałam na tych najlepszych i powtarzałam sobie, że muszę dojść do tego poziomu, co oni. Powoli i konsekwentnie realizowałam plany nakreślone przez trenerów, wykonywałam wszystkie narzucone zadania i faktycznie zauważałam, że przesuwam się w tej stawce coraz wyżej.

» - Były takie momenty, w których chciałaś to rzucić? Rozmawiamy o dyscyplinie, która nie jest na szczycie listy najpopularniejszych, i o dziesięciu latach życia młodej dziewczyny, mogącej mieć czasem 100 pomysłów na minutę...

- Momentów zwątpienia nie brakowało, ale nigdy nie miałam takiego dnia, w którym stwierdziłabym, że nie chcę już trenować czy chcę odpuścić kolejny trening. Nawet w trakcie gorszego dnia wiedziałam, że mam do wykonania pracę i powinnam się na niej skupić. W pewnym momencie zastanawiałam się, czy nie zrezygnować ze strzelectwa na rzecz biathlonu, z tego względu, że zawsze uwielbiałam ruch i bieganie. Kochałam strzelanie, ale czułam, że potrzebuję czegoś bardziej dynamicznego. Raz nawet powiedziałam trenerce, że przechodzę na biathlon, ale ona stanowczo odpowiedziała, że nie ma takiej opcji. Przekonała mnie, przytrzymała i teraz bardzo się z tego cieszę. Dziś staram się żyć tak, żeby oprócz wizyt na strzelnicy robić też inne rzeczy. Intensywnie trenuję chociażby na siłowni, co pomaga mi w strzelectwie, ale daje też upust mojej energii, której kumuluję w sobie bardzo dużo.

» - Z tego, co powiedziałaś do tej pory, jednoznacznie wynika, że jesteś osobą niezwykle zdeterminowaną, która poświęci wiele, by osiągnąć cel. Skąd ta cecha?

- Tak już mam, że nie uznaję półśrodków. Jak coś zaczynam, to robię na 100%. Albo na maksa, albo wcale. Inaczej nie widzę w tym sensu. Gdy za coś się zabieram, to musi być to wykonane dokładnie, ładnie i terminowo. Widzę, że jeżeli zastosuje się te wszystkie zasady, to efekty przyjdą. Gdybym robiła cokolwiek na pół gwizdka, miałabym przekonanie, że to nie wyjdzie.

» - Myślałaś kiedyś o tym, jak by się potoczyło twoje sportowe życie, gdyby nie kontuzja, która uniemożliwiła dalsze granie w piłkę nożną?

- Zastanawiałam się nad tym, ale doszłam do wniosku, że niczego nie żałuję. Strzelectwo było dobrym wyborem, choć nie ukrywam, że piłkę też bardzo kochałam. To był mój pierwszy sport, grałam już na poziomie międzywojewódzkim, wygrywałam z drużyną mistrzostwa kraju, ale dziś z perspektywy czasu myślę, że strzelectwo to mój większy konik.

» - Jak dziś wygląda twój typowy trening?

- Przyjeżdżam na strzelnicę, mam czas na przygotowanie siebie i sprzętu. Karabin trzeba skręcić, dopasować odpowiednie przyrządy do każdej postawy. Potem jest rozgrzewka ogólna, rozgrzewka specjalistyczna z karabinem, no i główny trening, który trwa nawet 2-3 godziny. Przez cały ten czas trener kontroluje na bieżąco, co się dzieje oraz daje mi kolejne zadania. Ludzkie oko nie jest w stanie dostrzec, co dzieje się z karabinem, gdy celuję, jakie ruchy wykonuję. Dlatego stosujemy specjalne urządzenia, które to wszystko pokazują. Na treningu oddaję średnio około 130 strzałów. Obciążenia są zmieniane, zależnie od tego, na jakim etapie przygotowań do zawodów jestem. Mogę jednak powiedzieć, że czasu na nudę nie ma, bo zawsze jest coś do poprawienia. Po strzelaniu jest też chwila na trening fizyczny, ponieważ to wszystko powinno iść z sobą w patrze. Współpracuję więc również z trenerem na siłowni, który tworzy dla mnie specjalistyczny plan, którego staram się trzymać. Zauważyłam ostatnio, że jeżeli postępuję zgodnie z tym, co mówi trener, to wszystko jest dobrze. Ale gdy pojawia się moja własna fantazja, idzie zdecydowanie gorzej.

» - Co daje ci trening siłowy?

- Jako strzelcy nie potrzebujemy takiego specjalistycznego przygotowania jak chociażby lekkoatleci. Ogólny rozwój jest jednak bardzo ważny dla stabilizacji i równowagi mięśni

>>

eprasa.pl 833cca03f5

porażki są jeszcze ważniejsze

>>

głębokich, które utrzymują naszą postawę bez ruchu. Mniej się męczymy, mamy większą wydolność, co bardzo pomaga na stanowisku strzeleckim. Również w sytuacji stresowej silny organizm radzi sobie lepiej. Czasami strzelamy na dworze, czasami w hali, mierzymy się z różnymi warunkami atmosferycznymi, to wszystko ma na nas wpływ. Dlatego w im lepszej formie fizycznej będziemy, tym większa jest szansa, że damy z siebie 100%.

» - Czy jesteś obecnie na etapie, w którym nie musisz martwić się o sprzęt czy strój? Zapewniają to sponsorzy, związek albo klub?

- O sponsorów ciężko, bo dyscyplina jest raczej niszowa. Owszem, w Eurosporcie czasem można zobaczyć transmisje z zawodów wyższej rangi, ale tylko seniorów. Sam karabin kosztuje około 13 tysięcy, więc nie jest tani. Do tego strój za 6 tysięcy i amunicja, której potrzeba sporo. Pieniądze na to wszystko idą z Polskiego Związku Strzeleckiego oraz bezpośrednio z klubu. Warto jeszcze wspomnieć, że potrzebne są też fundusze na wyjazdy związane z różnymi zawodami. Sama z pewnością bym tego nie udźwignęła, dlatego wsparcie klubu i związku jest tutaj nieocenione. Sytuacja jest na tyle dobra, że w tym momencie o nic nie muszę się martwić, choć oczywiście wiążę się to też z tym, na jakim jestem poziomie. Gdybym nie osiągała sukcesów, byłoby trudniej.

» - Co sprawiło, że zakochałaś się akurat w tej dyscyplinie?

- Bardzo lubię to, że strzelectwo oznacza spokój i ciągłą walkę z samą sobą. Bardzo ważna jest psychika. Fizycznie trzeba być sprawnym, ale liczy się przede wszystkim odporność na stres. Na stanowisku jestem sama, więc sama muszę sobie radzić z wszystkimi emocjami. Dlatego też moja psycholożka - pani Justyna - jest dla mnie zwykle ważna. Bez niej połowa rzeczy byłaby niemożliwa do wykonania. Dla mnie to jest magiczne, że podczas zawodów to ja panuję nad wszystkim. Dążenie do tej precyzji i dokładności, z którą muszę wykonać wszystkie ruchy, sprawia mi przyjemność. Poza tym bardzo cieszę się za każdym razem, gdy przyjeżdżam na strzelnicę, mogę dotknąć karabinu, włożyć śrut, załadować i oddać strzał. Nawet jak są gorsze dni czy trener dużo krzyczy, to i tak mam w sobie ten power!

» - Precyzyjność objawia się potem też w życiu?

- Czasami to jest straszne, ponieważ u mnie naprawdę wszystko musi być zrobione perfekcyjnie i dokładnie. Nie można się spóźnić, nie można niczego nagiąć i tak dalej. Uczę się tego, by czasami trochę odpuszczać, bo nikt z nas nie jest idealny i potrzebujemy pewnego marginesu na błędy.

» - Jesteś po prostu perfekcjonistką!

- Tak... I ten perfekcjonizm czasami mnie gubi.

» - Mówiłaś o tym, jak ważna jest psychika. Czy mogę to rozumieć tak, że na zawodach najwyższej rangi, gdzie spotykają się najlepsi z całej Europy czy świata, o zwycięstwie decyduje przede wszystkim głowa?

- Zdecydowanie to prawda. Często jest tak, że spotyka się wielu świetnie przygotowanych zawodników. Na początku da się jeszcze rozdzielić ich na tych najlepszych i trochę słabszych albo takich, którzy mają świetny dzień i tych, którym w danej chwili nie idzie. Ale do finału awansują już rywale na bardzo podobnym poziomie. Wtedy zaczyna się walka psychologiczna, wszystko zależy od tego, co dzieje się w głowie. Jeżeli jesteśmy silni i dobrze przygotowani, potrafimy wyrzucić zbędne myśli pod tytułem „co się stanie, jeśli strzelę tak i tak". Nie wolno tak myśleć, bo w ten sposób bardzo łatwo jest wszystko zniweczyć. Finał ma to do siebie, że nie pozostawia miejsca na błędy. Trzeba trafiać same dziesiątki, bo inaczej podium staje się odległe. Dlatego trzymanie emocji na wodzy jest bardzo istotne. Opanowanie i spokój to klucz do sukcesu.

» - Jak sobie radzisz ze stresem w takich sytuacjach?

- Jadę na zawody z przekonaniem, że jestem bardzo dobrze przygotowana. Mam ustalony plan i staram się go realizować, nie myśląc o randze rywalizacji. Jadąc na mistrzostwa Europy, powtarzałam sobie, że muszę ten start potraktować tak, jakby nie było to nic nadzwyczajnego, po prostu kolejne zawody podczas których dam z siebie wszystko. Trener Mateusz Pierko zawsze mi mówi, że mam robić swoje, dokładnie to samo, co na treningu. Nic więcej i nic mniej, wtedy będzie dobrze. To samo słyszę, gdy rozmawiam z panią psycholog. Mam robić to, co lubię, cieszyć się tym i odrzucać niepotrzebny strach czy stres. To, co mam wykonać na stanowisku, ma być dla mnie przyjemnością. I tak staram się do tego podchodzić. Nikomu niczego nie udowadniać, tylko wykonywać swoją bardzo przyjemną pracę.

» - Czyli strzelectwo to tak naprawdę ciągła walka o powtarzalność.

- Dokładnie. Cały czas staramy się ustabilizować formę tak, by nie notować większych skoków. Musimy iść po prostej linii, by wszystko, co robimy, było na niezmiennie wysokim poziomie.

» - Przygotowania do mistrzostw Europy wyglądały tak samo, jak w przypadku innych zawodów?

- Tak, wraz z trenerem powiedzieliśmy sobie, że wszystkie starty są ważne i nie ma takich, które będziemy traktować jak najważniejsze. Jeżeli do każdych będę się przygotowywać na 100% i mentalnie podchodzić do nich w ten sam sposób, to wszystko pójdzie dobrze. Gdybym sobie powtarzała, że jadę na mistrzostwa Europy, które mają bardzo wysoką rangę, więc muszę wrócić z medalem, to o sukces byłoby zdecydowanie trudniej.

» - Wrócę jeszcze do tego radzenia sobie ze stresem. Teoria to jedno, ale potem stanęłaś z karabinem w ręku i świadomością, że szansa na medal jest coraz większa. Udało się wtedy w 100% zachować chłodną głowę?

- To nigdy nie jest proste. W trakcie rozmowy może się wydawać, że po prostu jadę, wyłączam swoje myśli, strzelam dobrze, biorę medal i wracam. Ale oczywiście tak się nie da. Zawody to ciągła walka ze swoją psychiką. Pojawiają się najróżniejsze myśli i nie da się zrobić tak, by w ogóle nie przychodziły. Można jednak nauczyć się je wyciszać. Spłaszczać do tego stopnia, by nie wpływały na naszą dyspozycję. W praktyce wygląda to tak, że gdy w głowie krąży już wizja zbliżającego się medalu, to powtarzam sobie, że najważniejsze jest teraz skupienie na pracy, zrobienie kolejnego kroku, zaliczenie dobrego strzału. Trzeba się ponad wszystko skupić na tym, co jest tu i teraz. Nie myśleć zbyt daleko w przód, bo to sprzyja dekoncentracji.

» - Przed mistrzostwami myślałaś o medalu?

- Tydzień przed miałam mnóstwo wątpliwości i myśli w stylu „co będzie, jak się nie uda". Przepracowałam to z panią psycholog, która powiedziała mi, że przecież nie jestem już młodziczką, to nie będą moje pierwsze zawody, byłam już na mistrzostwach Europy, wiem, jak to wygląda, więc nie mam czym się stresować, jadę tam robić swoje. Wraz z trenerem nastawili mnie pozytywnie i pojechałam tam z wiarą we własne możliwości, choć nie jako faworytka. Wiedziałam, co potrafię i czułam, że jeśli wykonam pracę tak samo, jak na treningu, to będzie dobrze. W finale poczułam się bardzo pewnie po dwóch pierwszych seriach. Już po wszystkim trener powiedział mi, że przewidywał dwa finały. Udało mi się wywalczyć tylko jeden, ale zakończyłam go zdobyciem złota, więc jestem bardzo zadowolona. Zebrałam mnóstwo doświadczenia i czuję, że przy kolejnej próbie będę jeszcze lepiej przygotowana. Zwycięstwo buduje, ale czasem jeszcze ważniejsze są porażki, które doskonale pokazują, na co warto w przyszłości zwrócić uwagę.

» - Co poczułaś, gdy dowiedziałaś się, że jesteś mistrzynią Europy?

- Już w momencie, w którym widziałam, że na pewno zdobędę medal, ale jeszcze nie było jasne jaki, pomyślałam sobie, że stoję już na pudle, ale nie ma opcji, żebym była trzecia i muszę dać z siebie wszystko, by było jeszcze lepiej. Ludzie mówili mi, że gdy oglądali transmisję w internecie, to mieli wrażenie, że do mnie nic nie dociera. W rzeczywistości byłam więc cały czas maksymalnie skoncentrowana i tak też się czułam. Gdy zdobyłam złoto, byłam z siebie bardzo zadowolona, choć taka typowa euforia nie wystąpiła. Zawsze sobie wyobrażałam, że gdy zdobędę medal, to będę skakać do góry, nie mogąc opanować emocji, ale tak się nie stało. Emocje były takie jakby spłaszczone, bo z tyłu głowy wciąż miałam myśl o kolejnych startach, które czekały mnie na tej imprezie. To rozluźnienie nastąpiło dopiero po powrocie do Polski i to był ten moment, w którym wszystko do mnie dotarło. Dostałam masę przemiłych esemesów, wiele osób mi gratulowało, to było coś wspaniałego. W końcu pomyślałam sobie, że odwaliłam kawał dobrej roboty, spełniłam marzenie o medalu, wykorzystałam chwilę na świętowanie i wróciłam do treningów, bo przede mną puchar świata, mistrzostwa Polski seniorów i mistrzostwa świata juniorów.

» - Zdarza ci się już myśleć o Igrzyskach Olimpijskich?

- Na pewno nie o tych w Tokio, bo na kwalifikację jest już za późno. Są lepsi, to jeszcze nie jest moja kategoria wiekowa. Natomiast nie ukrywam - celuję w Paryż i kolejne trzy lata poświęcę temu, by znaleźć się na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu. To jest marzenie każdego sportowca i wierzę, że jeśli będę bardzo ciężko pracować, to otrzymam szansę, by tam wystąpić.

» - Jakie masz plany na najbliższe miesiące?

- Przede mną mistrzostwa Polski seniorów. Potem wyjadę na puchar świata seniorów i w tym przypadku sam wyjazd na tę imprezę jest dla mnie dużym wyróżnieniem, ponieważ wciąż jestem juniorem i będę się tam mierzyła z zawodniczkami zupełnie innej klasy. Trener kadry stwierdził, że powinnam tam pojechać, ja ze swojej strony obiecałam, że przygotuję się jak najlepiej i dam z siebie wszystko. Liczę także na dobry wynik podczas mistrzostw świata juniorów w Peru.

DOTARŁA DO NAS WSPANIAŁA WIADOMOŚĆ...

Dla nas trenerów i instruktorów Oławskiej Ligi Obrony Kraju informacja o zwycięstwie strzeleckim pani Julii Piotrowskiej i uzyskaniu tytułu mistrzyni Europy to nie tylko bardzo radosna wiadomość. Dla nas Julia pozostanie jako „nasza mała Julcia". Zanim została zawodniczką klubu „Śląsk Wrocław", przez kilka lat, rozpoczynając jako dziecko w okresie podstawówki i gimnazjum, uczestniczyła w zajęciach strzeleckich i startowała w zawodach miejscowych, powiatowych i wojewódzkich jako strzelec oławskiej Ligi Obrony Kraju. Jej strzelecki talent sportowy odkrył i następnie szlifował pan Henryk Kochutek, a następnie Julię przejęła pani Kazimiera Jasińska. Ale też wszyscy oławscy trenerzy i instruktorzy strzelectwa sportowego przekazywali chętnie jej swą wiedzę i praktyczne umiejętności, współdziałając zarazem ze wspaniałymi rodzicami Julii.
W pamięci mojej pozostanie to, jak na zawodach wojewódzkich w Lubinie malutka Julcia z ledwie wystającą głową ponad stolik stanowiska strzeleckiego trafiała „dziesiątki" do tarczy z ciekawego karabinka pneumatycznego - raczej zabawki - ważącego niecałe 2,5 kg, naciąganego jak słynny karabin wojskowy winchester. Budziła tam zainteresowanie i podziw sędziów, kierowników ekip i wszystkich strzelców zawodów. Oczywiście zwyciężyła w grupie junior młodszy.
Nasza oławska organizacja strzelecka LOK od wielu już lat współpracuje ze Śląskiem Wrocław, kierując tam do dalszego „szlifowania" oławskie talenty strzeleckie dzieci i młodzieży szkolnej.
Razem dumni jesteśmy, że pani Julia wspaniałymi osiągnięciami sportowymi promuje nasze miasto i powiat oławski. Gratulujemy sukcesu okupionego zapewne wyrzeczeniami i ciężką pracą. Sukces strzelecki w konkurencji olimpijskiej budzi nadzieje i oczekiwania nasze na kolejną olimpijską przygodę Julii.

I tego pani Julii życzymy!

Eugeniusz Engel

Polski Związek Strzelectwa Sportowego - pzss.org.pl

Złoto było marzeniem, ale dla Julii to dopiero początek

eprasa.pl 833cca03f5

PASAŻ
HANDLOWO-USŁUGOWY

PRESTIŻ BOUTIGUE - Drogie Klientki oferujemy Wam:

- odzież polskich producentów dla kobiet kochających wyjątkowy, niebanalny styl ubioru,
- wysokiej jakości odzieży oraz torebki skórzane jak i z ekoskóry
- w naszej ofercie mamy uwielbianą przez Was biżuterię z pozłacanej włoskiej stali szlachetnej
- rajstopy, stopki,pończochy oraz podkolanówki firmy Marilyn

511 448 971 prestizboutique

SKLEP SZPILKA - obuwie damskie oraz torebki ze skór naturalnych.
Stworzony dla kobiet ceniących sobie styl, wygodę i elegancję. Obuwie zaprojektowane, ręcznie wyprodukowane w Polsce. Stawiamy na jakość i komfort. Każda kobieta znajdzie u nas coś dla siebie. Chętnie pomożemy i doradzimy przy wyborze obuwia lub torebki.
Zapraszamy do odwiedzin naszego sklepu.

605 053 517 szpilka.olawa szpilka

BOUTIQUE FOR YOU - tutaj myślimy o swoich Klientkach, ciągle dostosowując asortyment do nowych potrzeb. Nasz butiqe to sklep odzieżowy, który kieruje się bogatą ofertą dla kobiet pragnących czuć się wyjątkowo. Zapewnia odzież polskich producentów w bardzo dobrej jakości, która dzięki ciekawym fasonom i niekonwencjonalnemu designowi, pozwoli określić wyjątkowość każdej kobiety. Mamy ogromny wybór sukienek na imprezy okolicznościowe. Znajdziecie u nas również biżuterię, torebki i wiele interesujących dodatków do każdej stylizacji.

724 340 544 butiqeforyou.olawa butiqeforyou.olawa

Oława, ul. Iwaszkiewicza obok McDonalda

BIURO NIERUCHOMOŚCI AGENCJA KREDYTOWA · SMAK BRZEG od 1994 · Szpilka · Futrzarnia · B for you · Optyk Dublet · Prestiż boutique · este SALON · B&B

Znajdź naszą grupę na: „Pasaż handlowo-usługowy Iwaszkiewicza - Oława”

REKLAMA

eprasa.pl 833cca03f5